

PRZEGLĄD
BIBLIOTECZNY

ORGAN NAUKOWY
STOWARZYSZENIA BIBLIOTEKARZY
POLSKICH

REDAKTOR: BOGDAN HORODYSKI

ROCZNIK XXV ZESZYT 1

STYCZEŃ—MARZEC 1957

WARSZAWA

WYDANO Z ZASIŁKIEM MINISTERSTWA KULTURY I SZTUKI

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY

ORGAN NAUKOWY STOWARZYSZENIA
BIBLIOTEKARZY POLSKICH

K W A R T A L N I K

WRAZ Z DODATKIEM

PRZEGLĄD PIŚMIENICTWA O KSIĄŻCE

REDAKTOR: BOGDAN HORODYSKI

Kolegium Redakcyjne:

J. AUGUSTYNIAK, J. BAUMGART, A. BOCHEŃSKI, Z. DASZKOWSKI (zast. redaktora), Z. KEMPKA, S. KOTARSKI, R. PRZEŁASKOWSKI, K. REMEROWA, H. WIĘCKOWSKA

PRZEGLĄD PIŚMIENICTWA O KSIĄŻCE jest opracowywany w Instytucie Bibliograficznym Biblioteki Narodowej. Redaktor: H. SAWONIAK

Adres Redakcji:

W a r s z a w a, Rakowiecka 6. Biblioteka Narodowa.

Adres Administracji:

W a r s z a w a, Koszykowa 26. Biblioteka Publiczna.

Rękopisów Redakcja nie zwraca. Autorowie nie zawiadomieni do trzech miesięcy o przyjęciu ich prac mogą je odebrać w Administracji w ciągu roku.

Cena pojedynczego numeru zł 12.—

Prenumerata roczna (wraz w dodatkiem) wynosi zł 48 —

Wpłaty dokonywać należy na konto czekowe PKO I-9-120056 lub Narodowy Bank Polski VII O/M-1531-9-1383 Administracja Wydawnictw SBP Warszawa (z wyraźnym zaznaczeniem celu wpłaty).

OD REDAKCJI

Przegląd Biblioteczny rozpoczyna tym zeszytem swój dwudziesty piąty rocznik. Innymi słowy w bieżącym roku mija ćwierćwiecze współuczestnictwa naszego czasopisma w kształtowaniu się zawodu bibliotekarza w Polsce. Oceny tego współuczestnictwa dokonamy w obszerniejszym artykule krytycznym, którym będziemy chcieli zamknąć pierwsze dwudziestopięciolecie pracy, doświadczeń, osiągnięć i niepowodzeń *Przeglądu*.

Rok 1957 stanowi przecież jeszcze jedną, jubileuszową dla nas datę. Choć ukazuje się dopiero 25 rocznik *Przeglądu Bibliotecznego*, od daty jego założenia mija właśnie lat trzydzieści. — Dnia 25 kwietnia 1927 r. Związek Bibliotekarzy Polskich, po przedyskutowaniu projektu ogólnopolskiego czasopisma bibliotekarskiego, powołał je do życia. Realizację projektu powierzono Edwardowi Kuntzemu, który odtąd na długie lata związał swe imię z *Przeglądem Bibliotecznym*, jako redaktor szesnastu kolejnych jego roczników. Edward Kuntze zmarł 3 czerwca 1950 r., a *Przegląd Biblioteczny* nie mógł dotychczas poświęcić swemu założycielowi należnego mu wspomnienia. Ten dług dziś, w zmienionych, uzdrowionych stosunkach polskich może już być i będzie spłacony.

Rok ten jest również rokiem jubileuszu naszego Stowarzyszenia: właśnie jesienią 1917 r. został powołany do życia Związek Bibliotekarzy Polskich. Jego czterdziestoletnia działalność zasługuje na wnikliwe omówienie, analizujące szczegółowo rolę tej naszej wspólnej organizacji zawodowej i naukowej.

Na rok 1957 przypadają też inne rocznice: 50-lecie Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy, 30-lecie pierwszych przejawów życia i działalności Biblioteki Narodowej, choć formalnie w 1927 r. nie istniała ona jeszcze. Nie samymi przecież rocznicami będziemy żyli. Musimy zająć się także szeregiem problemów aktualnych, jakie przed bibliotekarstwem polskim wyrastają w naszej dobie, w warunkach sprzyjających rozkwitowi kultury narodowej.

Ożywienie kontaktów międzynarodowych pozwala redakcji powiększyć do dwóch arkuszy objętość *Przeglądu Piśmiennictwa o Książce*. Da to lepszą informację o dziejących się na świecie sprawach naszego zawodu.

Do współpracy w naszym czasopiśmie zapraszamy zarówno bibliotekarzy jak i działaczy i sympatyków sprawy książki.

RYSZARD PRZELASKOWSKI

O TYPACH I TYPIZACJI BIBLIOTEK NAUKOWYCH

Pamięci Józefa Grycza i jego roli w rozwoju bibliotek polskich.

Rozwój nauki oraz rozszerzenie się jej zadań spowodowały zróżnicowanie instytucyj naukowych i ich rozbudowę; z natury rzeczy musiało to pociągnąć za sobą i rozwój ilościowy naszych bibliotek, tych nieodłącznych towarzyszy wszelkich prac i badań naukowych. Ten rozwój bibliotek naukowych decyduje też o ich różnorodności jak i o odrębnościach poszczególnych typów. Dlatego też można je dzielić na różne grupy w zależności od kryterium, jakie się przyjmie za podstawę klasyfikacji.

Tak więc, z punktu widzenia głównych zadań poszczególnych bibliotek naukowych można wymienić następujące ich rodzaje:

1. bazy dokumentacyjne dla twórczości naukowej,
2. placówki propagandy nauki,
3. ośrodki pomocnicze dla przygotowywania kadr z wyższym wykształceniem,
4. zasoby piśmiennictwa dla zastosowania wyników nauki w praktyce i wreszcie
5. zbiornice dla archiwalizowania źródeł potrzebnych dla badań naukowych oraz ich wyników.

Przykładem pierwszego typu bibliotek mogą być biblioteki placówek naukowych Akademii Nauk, tworzone przede wszystkim pod kątem potrzeb prowadzonych przez te placówki badań; bibliotekami przeznaczonymi dla propagandy nauki są niektóre działy bibliotek publicznych wielkich miast, pomocą w kształceniu kadr służą biblioteki wyższych uczelni, myśl o zastosowaniu nauki w praktyce przyświeca wielu bibliotekom fachowym, archiwalizowanie materiałów naukowych jest troską wszystkich bibliotek gromadzących publikacje retrospektywne, a w szczególności zbierających ma-

teriały do dziejów nauki, regionów, grup etnicznych lub też dla badań historyczno-filologicznych.

Przytoczone przykłady świadczą wyraźnie o dość aproksymatywnym charakterze omawianego podziału bibliotek. Każda przecież biblioteka naukowa jest (co najmniej w formie potencjalnej) bazą dla prac badawczych, większość z nich obok obowiązków głównych wykonuje w pewnym stopniu i wszystkie inne wymienione powyżej zadania, a niekiedy też niektóre z nich są dla pewnych bibliotek zupełnie równorzędnymi celami ich działalności. Tak więc główne biblioteki uniwersytetów i innych wyższych uczelni starają się w jednakowej mierze zaspokoić potrzeby i badań naukowych i kształcenia kadr, biblioteki instytutów dla potrzeb gospodarczych służą i pracom naukowym i ich zastosowaniu w życiu itd. Mimo to przeprowadzony podział ma znaczenie praktyczne i jego, oczywiście elastyczne, stosowanie w życiu ułatwia określanie właściwych dróg rozwojowych dla poszczególnych typów bibliotek oraz decyduje o ich organizacji i działalności.

Innym podziałem bibliotek jest ich klasyfikacja według roli, jaką spełniają w toku badań naukowych. Wówczas bowiem, gdy niektóre biblioteki służą jedynie jako pomocnicze źródło informacyjne dla badań prowadzonych metodą eksperymentalną lub bezpośrednioj obserwacji, inne biblioteki są i główną bazą źródłową dla prac naukowych, dostarczając wszystkich lub znaczną część materiałów do rozwiązania zagadnień, które ich absorbują. Ten podział bibliotek pokrywa się w dużym stopniu z podziałem na biblioteki o typie przyrodniczo-technicznym oraz na biblioteki służące naukom społecznym. Przy stosowaniu tego podziału trzeba jednak pamiętać, że nie wszystkie prace z zakresu przyrodoznawstwa mają charakter wyłącznie eksperymentalny i że z drugiej strony szereg prac z dziedziny nauk społecznych może być oparty nie na materiałach bibliotecznych, ale innych (archiwalnych, muzealnych, statystycznych itd.) lub też na bezpośrednim badaniu rzeczywistości. Również podział dokumentów bibliotecznych na informacje o wynikach prac naukowych i na materiały źródłowe nie może być przeprowadzany bez reszty, bo nieraz jeden i ten sam dokument może odgrywać w badaniach różne role. Wymienione trudności klasyfikacyjne nie pozabawiają jednak i omawianego podziału książnic znaczenia praktycznego oraz nie przekreślają jego użyteczności dla organizacji prac bibliotecznych i dla ich dostosowania do potrzeb większości użytkowników i ich prac typowych.

Istotną też dla organizacji bibliotek klasyfikacją jest ich podział według stopnia obowiązków naukowych. Część bowiem bibliotek ma charakter jedynie placówek pomocniczych i ogranicza się tylko do świadczeń dla badaczy i nauki; inne natomiast są czynnymi placówkami naukowymi i prowadzą obok prac usługowych również i samodzielne prace badawcze we właściwym dla siebie zakresie.

Nie mniej ważnym wreszcie, a może najistotniejszym dla typizacji bibliotek jest ich podział według zakresu gromadzonych materiałów. Pod tym kątem widzenia możemy odróżnić dwie zasadnicze odmiany księżnic, a mianowicie: biblioteki ogólne i specjalne.

Najstarszym rodzajem bibliotek naukowych są biblioteki ogólne, które gromadzą i przechowują zbiory o charakterze uniwersalnym, dotyczące w zasadzie wszystkich dziedzin wiedzy. Koncepcja takiej biblioteki powstaje wraz z laicyzacją bibliotek. Już Naudé w swym traktacie o bibliotekach z r. 1627 (*Advis pour dresser une bibliothèque*) wysuwa postulat ich uniwersalizmu. Rozwija w całej pełni i uzasadnia tę koncepcję Leibniz, który w memoriale z r. 1702 dla księcia Brunświku tak charakteryzuje rolę biblioteki ogólnej: „Biblioteka powinna być generalnym inwentarzem, pomocą dla pamięci, drukowanym archiwum, odzwierciedleniem najlepszych myśli najlepszych mężów, zbiorem wszelkich nauk i sztuk, gdzie nawet najteżsi z każdego fachu znajdują jeszcze coś dla dalszego kształcenia się, gdyż jedna głowa nie może wszystkiego wiedzieć, w książkach zaś zmagazynowane są doświadczenia wielu głów... Mój plan co do zasobu zmierza do une Encyclopédie ou science universelle, zebranej w trzech, czterech pomieszczeniach, gdzie znajdzie się wszystko, co przydatne, i gdzie otrzyma się informacje o wszelkich pożytecznych przedmiotach“¹.

Jest rzeczą zrozumiałą, że tak pomyślane biblioteki nie mogły w praktyce ująć w sposób równomierny i wszechstronny całości wiedzy ludzkiej i że na charakterze zbiorów wyciskały specyficzne, niezatarte piętno zainteresowania twórców, potrzeby społeczne i inne przyczyny warunkujące dzieje i rozwój poszczególnych księżnic. Stąd niepowtarzalny, indywidualny charakter każdej biblioteki ogólnej, który określany jest zazwyczaj terminem jej profilu.

Najpełniejszą realizacją koncepcji naukowych bibliotek ogólnych są główne biblioteki państwowe, które zaczynają być zakła-

¹ J. Grycz: *Historia bibliotek w zarysie*. Warszawa 1949 s. 28 i 34.

dane od w. XVI począwszy i które z reguły są wyrazem zainteresowania państwa w zakresie organizacji nauki. W myśl postulatów, tak dobitnie sformułowanych przez Leibniza, mają one pierwotnie przede wszystkim na celu zaspokajanie podstawowych potrzeb naukowych kraju. Niemożność jednak ogarnięcia całokształtu wiedzy, a w jeszcze większym stopniu rozwój świadomości narodowej w czasach nowożytnych — skierowują uwagę tych bibliotek na kompletowanie twórczości piśmienniczej narodów lub krajów, którym służą. W ten sposób powstaje i rozwija się koncepcja biblioteki narodowej (*bibliotheca patria* w ścisłym tego słowa znaczeniu). Zakres tak ujmowanej biblioteki narodowej określają najlepiej kryteria stosowane przez Estreichera przy opracowywaniu *Bibliografii Polskiej*; jak wiadomo, pragnął on bowiem w niej ująć wszystkie druki ukazujące się w języku polskim (w kraju i zagranicą) oraz te obcojęzyczne, które bądź były ogłoszone w Polsce, bądź zostały napisane przez Polaków, bądź też wreszcie dotyczą Polski.

Choć w zasadzie łączenie obu omówionych zadań (centrali piśmiennictwa naukowego i narodowego) przez jedną i tę samą bibliotekę główną kraju jest możliwe i w mniejszym lub większym stopniu stosowane w praktyce, to jednak bardzo często zagadnienie konserwacji i opracowania piśmiennictwa narodowego usuwa na plan drugi potrzeby związane z obsługą nauki. Nie mniej jednak biblioteki narodowe są z reguły poważnymi warsztatami pracy naukowej, a ponadto spełniają rolę wielkich organizacyjnych central, prowadząc szereg prac o charakterze międzybibliotecznym w zakresie bibliotekoznawstwa i bibliografii, bibliotecznej wymiany międzynarodowej, katalogów centralnych, uwielokrotniania dokumentów itd. W pracach tych mają one na widoku nie tylko potrzeby nauki, ale również i innych dziedzin życia, a w szczególności podejmują niekiedy poważne zadania i w zakresie aktywizacji kulturalnej społeczeństwa. Tym się też tłumaczy fakt gromadzenia przez nie wielu materiałów luźno związanych z badaniami naukowymi².

² M. Łodyński: *Zagadnienie „Biblioteki Narodowej” w Polsce i za granicą*. Prz. bibliot. R. 16: 1948 s. 22—39. W. Bieńkowski: *Charakter i zadania Biblioteki Narodowej*, Prz. bibliot. R. 23: 1955 s. 231—235 (referat na Międzynarodowy Kongres Bibliotekarski w Brukseli w r. 1955). Rolę bibliotek narodowych omawiają również inne referaty na tym Kongresie, a w szczególności: J. Stumvoll: *Les tâches et les responsabilités des bibliothèques et des centres de documentation dans la vie moderne. Les aspects nationaux du thème*. Congrès International des bibliothèques et des centres de documentation. Bruxelles 11—18 septembre 1955. Vol. 1: Rapports Préliminaires. La Haye 1955 s. 31—35.

Zwrócenie przez wiele bibliotek narodowych uwagi przede wszystkim na całokształt piśmiennictwa narodowego, obowiązek obsługi nie tylko nauki, ale i innych potrzeb społecznych, jak wreszcie i niepowiązanie ich organizacyjne z instytucjami prowadzącymi badania — decydowało i decyduje niejednokrotnie o powstawaniu obok nich innych, wielkich bibliotek naukowych o charakterze ogólnym.

Takimi bibliotekami są więc często zbiory biblioteczne akademii i innych towarzystw naukowych o charakterze ogólnym. Cechą charakterystyczną tych księżnic jest ograniczenie ich zainteresowań do zagadnień ściśle naukowych, które w praktyce niejednokrotnie prowadzi do gromadzenia raczej ogłoszonych wyników badań niż źródeł będących ich bazą. W szczególności rysem specyficznym tych bibliotek jest kompletowanie drogą wzajemnej wymiany podstawowych wydawnictw stowarzyszeń i organizacji naukowych (jako to ich biuletynów, sprawozdań z czynności i prac itd.) oraz periodyków naukowych o charakterze ogólnym, a niekiedy i czasopism specjalnych. W ten sposób omawiane biblioteki, jeżeli są jeszcze właściwie uzupełniane innymi materiałami (wydawnictwami encyklopedycznymi, pracami syntetycznymi i podręcznikami, bibliografiami, informatorami, monografiami o dziejach nauki, biografiami znakomitych uczonych itd.) stają się pierwszorzędnym źródłem informacji o ogólnym rozwoju nauki oraz podstawowymi bazami do badań dziejów myśli naukowej i innych problemów związanych z naukoznawstwem. Ponadto w praktyce były te zbiory pomnażane często przez otrzymywanie w darze lub w drodze zakupu księgozbiorów pozostałych po uczonych lub zbieraczach.

Poważnymi bibliotekami naukowymi o charakterze ogólnym są też z reguły główne biblioteki uniwersyteckie, szczególnie wszechnic o wielowiekowej tradycji. Cechą właściwą większości tych bibliotek jest ich wyraźny profil filologiczno-historyczny z dużym zresztą uwzględnieniem tematyki innych nauk społecznych. Nie znaczy to, że omawiane biblioteki nie posiadają i nie kompletują dzieł z zakresu nauk przyrodniczo-matematycznych, ale z reguły są one w niegorzej zaopatrzone. Tłumaczy się to faktem, że zadania gromadzenia zbiorów w tym zakresie zaczęły już dość dawno przejmować na siebie odpowiednie wydziały, instytuty lub katedry, przybliżając w ten sposób cenny dla nich materiał informacyjny do swych laboratoriów i tworząc biblioteki specjalne, o których będzie mowa niżej. Drugą cechą charakterystyczną bibliotek uni-

wersyteckich (jak zresztą i bibliotek głównych, względnie wydzielonych innych uczelni o kierunkach specjalnych) jest ich coraz wydatniejsza rola w pracach dydaktycznych szkoły. Ujawnia się to w ostatnich czasach przede wszystkim w tworzeniu specjalnych, wieloegzemplarzowych księgozbiorów szkoleniowych, jak i w prowadzeniu przez biblioteki szeregu prac informacyjnych oraz propagandy książki i czytelnictwa pod kątem widzenia zadań dydaktycznych uczelni, którą obsługują.

Bibliotekami zbliżonymi do typu bibliotek narodowych, choć o znacznie mniejszym znaczeniu, są też różne inne biblioteki publiczne o charakterze ogólnym. Do takich bibliotek w Polsce należała w przeszłości większość bibliotek publicznych wielkich miast, jak również i inne, tworzone z inicjatywy poszczególnych instytucji lub osób jako biblioteki fundacyjne.

Niektóre z księżnic miejskich powstały dzięki inicjatywie poszczególnych jednostek bądź też zrębami ich zbiorów były dary i spuścizny miejscowych uczonych i zbieraczy. Analogiczna geneza cechuje u nas też biblioteki określane jako fundacyjne. Te ostatnie były zjawiskiem specjalnie charakterystycznym w Polsce, gdzie indywidualne wysiłki zastępowały państwo w jego polityce bibliotecznej. Dlatego też większość księżnic fundacyjnych powstawała u nas z myślą wypełnienia w mniejszym lub większym stopniu luki spowodowanej brakiem biblioteki narodowej. Te aspiracje decydowały często o charakterze zbiorów i o ich rozwoju. Dużo z tych zakładów uległo zagładzie w zawieruchach i kataklizmach (a szczególnie w czasie ostatniej wojny), stając się przez to też charakterystycznym symbolem zniszczeń kulturalnych, tak specyficznych dla naszych minionych dziejów.

Rysem charakterystycznym niektórych bibliotek fundacyjnych jest prowadzona przez nie akcja wydawnicza, szczególnie w zakresie edytorstwa źródłowego. Były one bowiem zaprojektowane nie tylko jako księżnice *stricto sensu*, ale również jako zakłady naukowe, mające spełniać funkcje społeczne nie istniejących w Polsce instytucji tego rodzaju. Łączyły się też często organizacyjnie z działami muzealnymi, co stanowi również cechę specyficzną dla wielu bibliotek fundacyjnych.

Prawie wszystkie biblioteki fundacyjne posiadają lub posiadały tak wybitny profil historyczno-filologiczny, że w gruncie rzeczy odchylają się one znacznie od pojęcia biblioteki naukowej o charakterze ogólnym i mogą być, jako typ przejściowy, z równym po-

wodzeniem, a może nawet i z większą dozą słuszności, zaliczone do centralnych bibliotek humanistycznych poświęconych dziejom naszego narodu.

Oba omówione typy bibliotek (miejskich i fundacyjnych) przeszły w Polsce w związku z dokonywującymi się przemianami społecznymi dużą ewolucję. Biblioteki miejskie, których genezę należy przypisać postępowym w swoim czasie elementom mieszczańskim, weszły dziś w skład ogólnopolskiej sieci bibliotek powszechnych i mają do odegrania dużą rolę jako publiczne biblioteki służące przede wszystkim propagandzie wiedzy oraz jako istotne ogniwa łączące biblioteki naukowe i oświatowe. Ocalałe biblioteki fundacyjne przekształciły się w państwowe biblioteki naukowe i odgrywają rolę podstawowych (obok archiwów i muzeów) baz dla studiów humanistycznych.

Wiele z wymienionych księżnic spełniało też i spełnia funkcje bibliotek regionalnych, obsługujących potrzeby naukowe swej dziedziny i skupiających swą uwagę na piśmiennictwie dotyczącym terenu ich działalności. Zadania te wykonują niekiedy w pewnym stopniu i wymienione uprzednio biblioteki uniwersyteckie, jak i towarzystw naukowych o charakterze lokalnym.

Dokonane zestawienie istniejących obecnie bibliotek naukowych o charakterze ogólnym pozwala ustalić, że gromadzą one zbiory mając na widoku następujące zasadnicze cele:

1. zebranie piśmiennictwa, dotyczącego pewnego terenu i związanych z nim grup etnicznych;
2. tworzenie księgozbiorów naukoznawczych, charakteryzujących stan nauki i jej rozwój;
3. organizowanie zasobów służących propagandzie wyników badań naukowych i szkoleniu wyższego stopnia;
4. zakładanie bazy źródłowej i informacyjnej dla nauk społecznych (a w szczególności historyczno-filologicznych) nie bez uwzględnienia jednak i innych dziedzin wiedzy.

Te cele wywierają obecnie decydujący wpływ na kształtowanie się zasobów uniwersalnych, przy czym podstawowe elementy tych zasobów występują w poszczególnych bibliotekach w różnym stopniu ilościowym i w różnorodnym powiązaniu z sobą, a to w zależności od założeń i dziejów tych księżnic.

Specyficznym rysem większości tak scharakteryzowanych bibliotek ogólnych jest gromadzenie nie tylko księgozbiorów w ścisłym tego słowa znaczeniu (druków zwartych i ciągłych), ale zwr-

canie również dużej uwagi i na inne, pokrewne materiały, jak rękopisy, grafika, kartografia, nuty itd. Tłumaczy się to dziejami bibliotek, które w przeszłości były miejscem gromadzenia wszelkich zabytków, jak i pokrewieństwem książki drukowanej z innymi rodzajami dokumentów. Mimo dających się obecnie tu i ówdzie słyszeć głosów, które nawołują biblioteki, aby zrezygnowały z tych zasobów, utrzymują one przeważnie do dziś swój stan posiadania, gromadząc nieraz bardzo cenne kolekcje w omawianym zakresie i tworząc z nich odrębne zbiory specjalne oraz prowadząc w oparciu o nie swoje prace naukowe. W analogiczny też sposób (niezależnie od metody organizacji zasadniczych księgozbiorów) biblioteki ogólne wydzielają najczęściej z całości swych zasobów wydawnictwa cenniejsze jako odrębne działy druków starych, książki rękopiśmiennej lub rzadkiej itd.

Tak tworzone i rozwijające się biblioteki naukowe o charakterze ogólnym nie mogły w praktyce wystarczyć dla wszystkich potrzeb życia naukowego. Uniwersalny bowiem zakres zbiorów powodował nie tylko ich niekompletność, ale prowadził też nieuchronnie do pewnej powierzchowności i przypadkowości w gromadzeniu materiałów oraz nieraz do rozrostu ilościowego zasobów bibliotecznych kosztem ich selekcji. Temu stanowi rzeczy nie były w stanie zapobiec nawet mniej lub więcej ściśle sprecyzowane zainteresowania poszczególnymi dziedzinami wiedzy i problemami, które decydowały o profilu bibliotek, tak że w praktyce szły one często przede wszystkim w kierunku poszukiwania książek rzadkich i cennych, czym się też tłumaczy w pewnej mierze ich predylekcja do zbiorów specjalnych. Z reguły też w dużym stopniu uchodzą uwagi bibliotek ogólnych druki efemeryczne (jak na przykład druki ulotne, wszelkiego rodzaju nadbitki itd.), odgrywające tak dużą rolę w pracach wielu uczonych. Również i aparat biblioteczny nie mogący z natury rzeczy być nastawiony na jakże różnorodne zagadnienia monograficzne nie zaspokaja wszystkich potrzeb specjalistów. Dlatego też żadna z bibliotek ogólnych nie zadowala w całej pełni badacza, choć z reguły każda z nich może dostarczyć mu tych czy innych potrzebnych materiałów.

Ten stan rzeczy, jak i dynamiczna rozbudowa badań naukowych i ich różnicowanie się zadecydowały o wytworzeniu się drugiego zasadniczego rodzaju książnic naukowych, jakimi są biblioteki specjalne. Rozwój ich, którego początki obserwujemy w Ameryce już w wieku XVIII (założenie w r. 1727 biblioteki filozoficznej,

a w r. 1788 medycznej), przybiera z biegiem czasu na natężeniu i stają się one bodaj że najbardziej reprezentatywną formą bibliotek naukowych doby obecnej, choć nie przekreślają całkowicie ani roli, ani znaczenia bibliotek ogólnych.

Podstawową cechą zasadniczą bibliotek specjalnych jest naturalnie ograniczenie tematyczne zakresu ich zbiorów. Rozpiętość zresztą tej zawartości zasobów w poszczególnych bibliotekach specjalnych jest bardzo różna, tak że można je pod tym względem podzielić na parę dalszych zasadniczych kategorii.

Typem biblioteki specjalnej, zbliżonym najbardziej do księżnicy ogólnej, są tak zwane biblioteki centralne gromadzące piśmiennictwo naukowe z zakresu poszczególnych podstawowych dziedzin wiedzy, które obejmują większy kompleks nauk i dyscyplin badawczych. Przykładem takiej biblioteki może być Główna Biblioteka Lekarska. Biblioteki tego rodzaju mają niekiedy nawet znaczenie światowe, jak na przykład Biblioteka Międzynarodowego Instytutu Rolniczego w Rzymie lub Science Museum Library w Londynie, która specjalizuje się w naukach przyrodniczych.

Mimo ograniczenia tematycznego zainteresowań tych bibliotek, dość szeroki jednak zakres treściowy zbiorów zbliża omawiane instytucje w metodach pracy (w szczególności w zakresie masowego sposobu gromadzenia i opracowywania materiałów) do bibliotek ogólnych. Toteż najbardziej charakterystycznymi bibliotekami specjalnymi są raczej biblioteki o węższym zakresie tematycznym ich zasobów, tworzonych pod kątem potrzeb wyłącznie jakiegoś jednego kierunku badań. Rozróżnić tu możemy przy tym dalsze dwie zasadnicze odmiany bibliotek. Jedne bowiem gromadzą zbiory dotyczące obranej przez siebie tematyki w możliwie pełnym zakresie z uwzględnieniem dzieł o charakterze retrospektywnym i przez to zachowują charakter bibliotek fundamentalnych. W przeciwstawieniu do bibliotek tego typu inne ograniczają się jedynie do literatury podręcznej, najniezbędniejszej do prac bieżących, przechowując tylko podstawowe, aktualne dzieła i źródła oraz wydawnictwa informacyjne i usuwając ze swych zbiorów prace przestarzałe lub rzadko używane. W ten sposób stają się one bibliotekami podręczno-informacyjnymi, mającymi zaspokajać tylko elementarne i doraźne potrzeby badacza. Takimi placówkami jest lub, mówiąc ściślej, powinna być większość bibliotek zakładowych poszczególnych

katedr lub innych mniejszych placówek badawczych, szczególnie jeżeli pracownicy tych instytucji nie ogniskują swych prac badawczych w ich murach.

Przeprowadzona klasyfikacja bibliotek specjalnych nie obejmuje księgozbiorów podręcznych istniejących w poszczególnych instytucjach lub też gromadzonych przez osoby prywatne, których to zasobów ze względu na ich nieopracowanie biblioteczne oraz brak zazwyczaj katalogów jak i obsługi fachowej nie można zaliczyć do bibliotek w ścisłym tego słowa znaczeniu. Stwierdzenie to nie kwestionuje jednak faktu, że księgozbiory te często posiadają duże znaczenie dla nauki, szczególnie jeżeli są celowo i umiejętnie gromadzone przez wybitnych specjalistów i wytrawnych zbieraczy; jak wiadomo, są one nierzadko niezastąpionymi, kompletnymi, a zarazem dobrze wyselekcjonowanymi kolekcjami, wzbogacającymi niezmiernie zbiory publiczne w razie ich przekazania bibliotekom.

Nie od rzeczy będzie też zaznaczyć, że dokonany podział bibliotek specjalnych według skali ich zawartości ma (jak i wszystkie inne klasyfikacje teoretyczne bibliotek) charakter nieco schematyczny i stosowanie go w praktyce może też napotkać na pewne trudności, gdyż wiele bibliotek specjalnych posiada z tego punktu widzenia charakter pośredni. Można wszak mieć wątpliwości, czy niektóre biblioteki (np. nauk historycznych) należy zaliczyć do centralnych, czy też do grupy, którą określiliśmy z braku lepszej nazwy terminem „fundamentalne“, tak jak zakres zbiorów niektórych bibliotek może wywołać wahania, czy należy je klasyfikować do bibliotek fundamentalnych, czy też podręczno-informacyjnych. Mimo to, i ten podział ma znaczenie praktyczne i uświadamianie sobie jego kryteriów może ułatwić decyzję w sprawie uzupełniania zbiorów i wpływać na wytyczne co do organizacji prac bibliotecznych, a niekiedy też i zapobiegać w życiu odchyleniom od słusznych i przemyślanych założeń i zasadniczych celów gromadzonych zasobów.

Obok ograniczenia tematycznego zbiorów, drugą zasadniczą cechą bibliotek specjalnych jest ścisły związek z instytucjami, które je zakładają i prowadzą. Z reguły bowiem biblioteki specjalne powstają na skutek istotnych potrzeb tych lub innych organizacji naukowych, które są też głównymi i pierwszymi użytkownikami gromadzonych przez nie zasobów. Stąd zależność biblioteki od zadań, potrzeb i zainteresowań twórców i przystosowanie się do ich celów przez odpowiednią organizację i zakres zbiorów oraz metody udostępniania. Ten związek z właścicielem zapewnia bibliote-

kom bliską współpracę ze specjalistami tych dziedzin, którym służą, ułatwia znakomicie kompletowanie zbiorów i wpływa w ogóle korzystnie na rozwój omawianych zakładów bibliotecznych, pod warunkiem jednak, że specjaliści nie lekceważą wymagań natury bibliotecznej i mają zrozumienie dla tych zagadnień.

Rola, jaką odgrywają w rozwoju i kształtowaniu się bibliotek specjalnych ich właściciele, uzasadnia w całej pełni grupowanie tych książeń według przynależności do poszczególnych rodzajów instytucji.

Jedną z takich grup stanowią biblioteki specjalne wyższych uczelni. Należą do nich tak zwane biblioteki zakładowe uniwersytetów, prowadzone przez poszczególne wydziały, instytuty lub też katedry i ich zespoły oraz wszystkie (zarówno zakładowe, jak i ogólne) biblioteki szkół wyższych o charakterze specjalnym. Omawiane biblioteki mają bardzo różny ciężar gatunkowy i spotkać tu możemy wszystkie odmiany bibliotek specjalnych z punktu widzenia zakresu zawartości zbiorów. Tak więc niektóre mają zakres bibliotek centralnych (jak np. biblioteki główne Politechnik, Akademii Medycznych lub Wyższych Szkół Rolniczych), inne są bibliotekami fundamentalnymi (jak np. Biblioteka Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego), wiele wreszcie z bibliotek zakładowych jest lub powinno być jedynie bibliotekami podręcznymi. Wszystkie one uwzględniają w swej działalności w zasadzie nie tylko potrzeby badawcze instytucji macierzystych, ale również i zadania dydaktyczne związane z kształceniem młodzieży akademickiej.

Drugą grupę właścicieli bibliotek specjalnych stanowią instytuty badawcze i towarzystwa naukowe o charakterze specjalnym. Biblioteki te (też dość różnorodne pod względem zakresu zbiorów) są kształtowane przede wszystkim pod kątem potrzeb prac badawczych, choć mają niekiedy za zadanie i propagandę wiedzy oraz inne funkcje naukowe.

Specyficzną odmianą w tej grupie są biblioteki instytutów naukowo-badawczych do potrzeb gospodarki narodowej. Biblioteki tych instytutów (z których większość związana jest z naukami technicznymi i produkcją) są z reguły ściśle połączone z ośrodkami dokumentacyjnymi oraz mają w zasadzie obowiązek obsługi nie tylko własnych instytutów, ale i potrzeb branży, dla której pracuje instytut. Dlatego też mają one w większości wypadków spełniać i rolę głównych bibliotek branżowych dla odpowiednich sieci bibliotek fachowych danej gałęzi produkcji.

Trzecią grupą instytucyj prowadzących biblioteki specjalne są różne instytucje nie związane bezpośrednio z nauką (władze i urzędy, organizacje społeczne, zakłady gospodarcze itd.), które potrzebują dla swych prac zbiorów bibliotecznych o charakterze naukowym. Biblioteki tej grupy służą z reguły potrzebom praktycznym właścicieli przez dostarczanie im potrzebnych materiałów naukowych, a jednocześnie spełniają — niekiedy jakże poważną — rolę i dla badań teoretycznych. Dla ilustracji zakresu działania i znaczenia tej (bardzo zresztą różnorodnej) grupy bibliotek można zacytować przykładowo biblioteki parlamentów, urzędów statystycznych itp.

Jako czwartą wreszcie grupę właścicieli bibliotek specjalnych wymienić należy muzea, archiwa i inne instytucje pokrewne, jak np. ośrodki dokumentacyjne. Cechą charakterystyczną tej grupy bibliotek jest to, że są one związane z placówkami przygotowującymi materiały i źródła dla badań naukowych, wówczas gdy wszystkie poprzednie służą instytucjom, które nie zakładają prac dokumentacyjnych (w szerokim znaczeniu tego terminu) jako głównych celów swej działalności. Rolę i zadania tych bibliotek dosadnie formułuje wypowiedź już prawie sprzed wieku (bo z r. 1865) Branda, organizatora Muzeum Zoologicznego w Leningradzie. „Przedmiotów — pisał on wówczas — przechowywanych w naszych zbiorach nie można by określać z pożądaną szybkością ani też badać, jeżeliby przy nich nie znajdowały się niezbędne dzieła pomocnicze, dostępne w każdej chwili, a nie otrzymywane tylko w określonych godzinach z Biblioteki Akademii, znajdującej się w innym miejscu“³. Większość bibliotek tej grupy posiada więc charakter bibliotek podręczno-informacyjnych; niekiedy są one jednak większymi bibliotekami fundamentalnymi obsługującymi nie tylko zbiory zgromadzone przez daną instytucję, ale również i dyscypliny naukowe, którym służą te kolekcje.

Na zakończenie tego przeglądu poszczególnych grup właścicieli bibliotek specjalnych należy zaznaczyć, że większość z nich — to mniej lub więcej autonomiczne działy instytucji macierzystych i tylko niektóre są zakładami o charakterze samoistnym (z reguły takimi samodzielnymi instytucjami są biblioteki centralne).

³ Cytat z artykułu A. Rafikowa i T. Skripkinej: *Naucznyja biblioteki leningradzkich uczezdienij Akademii Nauk SSSR* (Trudy Biblioteki Ak. N. i Fundamentalnoj Bibl. Obszczestw. Nauk Ak. N. SSSR. T. 2. Moskwa—Leningrad 1956 s. 215).

Dalszym charakterystycznym rysem bibliotek specjalnych (obok ograniczenia tematycznego zakresu ich zbiorów i ścisłego powiązania z właścicielami) jest stosunkowo ograniczona wielkość ich zasobów, jak również ilość użytkowników i ich rodzaj. Dlatego też w zasadzie nie stanowią omawiane wielkości charakterystycznych wskaźników wagi i roli społecznej tych bibliotek. O ich użyteczności decyduje bowiem nie wielkość zasobów, lecz kompletność materiałów w obranym zakresie, a rola ich społeczna zależy nie tyle od ilości użytkowników (choć nie jest to pozbawione pewnego znaczenia), ile od stopnia przydatności ich zbiorów dla potrzeb nauki i jej zastosowania w życiu.

Specyficzną wreszcie cechą wielu bibliotek specjalnych jest też większa rozbudowa niż w bibliotekach ogólnych pomocniczego aparatu bibliotecznego. Sprecyzowany zakres zbiorów, ich ograniczona wielkość, jak i fakt, że służą one pewnemu określone kręgowi użytkowników, pozwalają w razie potrzeby na bardziej szczegółową i wnikliwą organizację katalogów i innych pomocy oraz na ich większe dostosowanie do indywidualnych potrzeb badaczy. Często też nie ograniczają się te biblioteki do rejestracji i segregacji własnych zasobów, ale tworzą również szereg pomocy informacyjnych o charakterze bibliograficznym lub dokumentacyjnym, które obejmują i dokumenty nie będące w posiadaniu tych bibliotek i ułatwiają w razie potrzeby ich wypożyczenie z innych zbiorów. Również dużo uwagi poświęcają biblioteki specjalne odpowiedniemu doborowi, skompletowaniu i ukształtowaniu swych księgozbiorów podręcznych, z myślą aby stały się one podstawową pomocą i informacją przy wykorzystaniu zgromadzonych w bibliotece materiałów, jak i dla innych potrzeb jej użytkowników i bibliotekarzy.

Wszystkie opisane cechy księżnic specjalnych decydują o predylekcji do nich niejednego uczonego; spełniają one bowiem lepiej niż wiele bibliotek ogólnych tak żywotny dla użytkowników postulat szybkiej i bezpośredniej obsługi, tworzą często dla wielu z nich większe udogodnienia, a nawet przywileje w korzystaniu ze zbiorów, są niekiedy bardziej dostosowane do ich zainteresowań, a wreszcie nie wymagają ani takiej dozy samodzielności i cierpliwości w poszukiwaniu i w opanowaniu danych bibliograficznych, jak to z reguły jest konieczne przy pracach w bibliotekach ogólnych⁴.

⁴ Cele bibliotek specjalnych dobrze charakteryzuje następująca wypowiedź H. Walterowej: „Najważniejszym zagadnieniem dla pracowników naukowych jest, aby większość interesującej ich produkcji naukowej znalazła się w jednym zbiorze. Dlatego konieczna jest specjalizacja zbiorów naukowych, i to specjalizacja nie w obrębie jednej dużej biblioteki uniwer-

Dlatego też niektórzy zwolennicy bibliotek specjalnych nie wahają się twierdzić, że biblioteki ogólne, określane czasami pogardliwym mianem „bibliotek-mamutów”, są już w dobie dzisiejszej raczej przeżytkami dnia wczorajszego. To stanowisko swoje uzasadniają faktem, że postulat kompletności bibliotek ogólnych na skutek rozwoju i zróżnicowania się nauki i jej piśmiennictwa nie został nigdy zrealizowany. Powierzchnowość więc oraz pewna przypadkowość ich zbiorów i stosunkowo mała ilość zapotrzebowań na przechowywane w nich materiały, a także niemożność przystosowania aparatu bibliotecznego już nie tylko do potrzeb indywidualnych badaczy, ale nawet do bardziej wyspecjalizowanych kierunków studiów, jak wreszcie i kosztowność utrzymania tych wielkich bibliotek deprecjonuje, zdaniem krytyków, ich znaczenie i wartość. Stąd wnioski o niezakładanie nowych bibliotek tego typu, a nawet o rezygnację z nich i zastąpienie przez centralne katalogi prowadzone w ośrodkach dokumentacyjnych oraz przez stworzenie bibliotek-magazynów dla przechowywania książek przestarzałych i zbędnych. (Nawiasem mówiąc te same zarzuty, sformułowane jedynie w mniej drastyczny sposób, są wysuwane i pod adresem bibliotek centralnych na korzyść bibliotek specjalnych o węższym zakresie tematycznym).

Zreferowane stanowisko spotyka się jednak z całym szeregiem wątpliwości i zastrzeżeń. Przeciwnicy podanych powyżej tez zwracają uwagę (i słusznie) na to, że i biblioteki specjalne nie są pozbawione wad i braków.

Jak wykazuje bowiem praktyka, chęć posiadania wszystkich potrzebnych uczoneму materiałów oraz, jakże naturalny, instykt zbieractwa decydują częstokroć o rozroście tych bibliotek wbrew przyjętym pierwotnie założeniom, tak że często nie tylko przekraczają one pierwotnie określone ramy zbiorów, ale i przekształcają się nawet w zasoby nie posiadające (analogicznie jak i biblioteki ogólne) charakteru celowo dobranej całości.

szelnej, lecz przez powstawanie bibliotek specjalnych, które już z całą pieczołowitością oddałyby się gromadzeniu literatury naukowej krajowej i zagranicznej z danej gałęzi nauki". *Rola i znaczenie bibliotek specjalnych*. *Życie Nauki* T. 5: 1948 nr 27/28 s. 159. Charakterystyczne są także uwagi S. Urbaniczyka w artykule o bibliotekach seminaryjnych. „Dla uczonego — pisze on — bardzo ważną rzeczą jest szybka obsługa. W seminarium osiąga się to bardzo prędko... W bibliotece głównej proceder jest bardziej zawiły... Biblioteka, która się znajduje na innej ulicy czy choćby w innym budynku, niż pracownia seminaryjna, nie spełni swego zadania". *O reorganizacji bibliotek seminaryjnych*. Tamże T. 6: 1948 nr 35/36 s. 362—363.

Ta tendencja poszczególnych bibliotek specjalnych do posiadania wszystkich, nawet mało potrzebnych materiałów prowadzi do zbytecznego uwielokrotniania w poszczególnych magazynach bibliotecznych rzadko używanych (a niekiedy bardzo kosztownych) wydawnictw oraz do przypadkowości ich posiadania, co w praktyce utrudnia wielu badaczom korzystanie z nich w jeszcze większym stopniu, niż miałyby to miejsce w razie ich zgromadzenia w bibliotekach ogólnych.

Obok tego nadmiernego i nie zawsze celowego gromadzenia zbiorów, spotykamy się w bibliotekach specjalnych również i ze zjawiskiem odwrotnym: tworzenia księgozbiorów mikroskopijnych o dużej fragmentaryczności i przypadkowości przechowywanych materiałów.

Wielu (nawet zwolenników bibliotek specjalnych) stwierdza też często w bibliotekach podręcznych brak opieki fachowej nad księgozbiorami i zły ich stan uporządkowania, zwraca uwagę na trudności korzystania z nich na skutek nieregularnego lub zbyt ograniczonego czasu udostępniania oraz podkreśla występujący tu i ówdzie fakt traktowania zbiorów przez ich kierowników i właścicieli jako zamkniętych, a nawet prywatnych zasobów⁵.

Ten stan rzeczy przemawia więc za koniecznością wiązania bibliotek specjalnych, szczególnie mniejszych, z większymi bazami bibliotecznymi, które by centralizowały pewne funkcje i zbiory oraz uzupełniały działalność małych placówek opiekując się ich pracami pod względem fachowym.

Potrzeba bibliotek ogólnych jest też uzasadniona i tym, że zakresy poszczególnych dyscyplin ulegają niejednokrotnie dużym zmianom i że dużo prac badawczych (jakże często płodnych w odkrycia i rewelacyjne wyniki) jest prowadzonych na skrzyżowaniu różnych dyscyplin. Wiele też kierunków badań, szczególnie w dziedzinie nauk społecznych, wymaga z reguły szerokiej bazy źródłowej i źle się mieści w schematycznych, wąskich podziałach. Dlatego też mimo trudności przedzierania się przez gęstwiny wielkich zbiorów i istnienia w nich nieraz dużych pustych połaci, umożliwiają one często większe zdobycze, niż bardziej uporządkowane, ale jednocześnie i rozproszone mniejsze kolekcje. Stąd wyływa też wniosek o wy-

⁵ O wymienionych brakach świadczą wymownie krytyczne wypowiedzi o stanie bibliotek zakładowych wyższych uczelni, które *mutatis mutandis* można zastosować i do innych bibliotek specjalnych.

godzie i żywotnym znaczeniu bibliotek ogólnych dla wielu kierunków badań.

Tak uzasadniając potrzebę bibliotek ogólnych, których aktualne zadania zostały już sformułowane przy ich charakterystyce, nie negują ich obrońcy ani niezaprzeczonych braków tego typu księżnic, ani konieczności modernizacji niektórych ich założeń organizacyjnych, w szczególności przez: 1. nawiązanie kontaktu i ściślej współpracy z bibliotekami specjalnymi, 2. zwrócenie większej uwagi na aparat informacyjny oraz 3. rozbudowę funkcji związanych z propagandą nauki, między innymi i drogą większej współpracy z bibliotekami powszechnymi dla obsługi ich czytelników. Wysuwane są też projekty wewnętrznej reorganizacji bibliotek ogólnych, jeżeli nie przez rozbitcie ich zbiorów na odrębne działy tematyczne, to jednak przez zdyferencjonowanie obsługi czytelników i aparatu informacyjnego (przy zachowaniu scentralizowanego systemu przechowywania podstawowych zasobów)⁶.

Dokonane zestawienie poglądów na rolę i znaczenie bibliotek ogólnych i specjalnych ujawniło blaski i cienie obu tych rodzajów księżnic i nie upoważnia do uznania dziś któregośkolwiek z nich za zbędny z punktu widzenia potrzeb nauki i jej rozwoju. Jedynym więc słusznym wnioskiem, który można wyciągnąć ze streszczonych wywodów są postulaty: 1. właściwej i sprawnej organizacji wewnętrznej poszczególnych typów bibliotek oraz 2. ściślej kooperacji wszystkich bibliotek naukowych, które w gruncie rzeczy wzajemnie się uzupełniają i w całości realizują (co prawda w innym niż pierwotnie zakładano organizacyjnym ujęciu zbiorów) ideę uniwersalnej biblioteki naukowej.

Dowodem aktualności obu wymienionych postulatów są wypowiedzi, jakie padały na międzynarodowym zjeździe bibliotekarzy w Brukseli w 1955 r. Tak więc Cain w swym referacie stwierdzał, co następuje: „Konieczność współpracy między bibliotekami poszczególnych rodzajów z jednej strony i między wszystkimi bibliotekami bez względu na rodzaj, do którego należą z drugiej — jest bezwzględna koniecznością. Wszelkie podejmowane próby tak niezbędnych katalogów centralnych są uwarunkowane przez tę współpracę. Ta ostatnia nie będzie mogła być zrealizowana i wykonywana bez

⁶ Ciekawym objawem tendencji decentralistycznej u nas była koncepcja formułowana w latach trzydziestych przez A. Łysakowskiego, co do organizacji Biblioteki Narodowej, jako zespołu złożonego z szeregu centralnych bibliotek specjalnych. Por.: *Biblioteka Narodowa w Warszawie*. Warszawa 1930 s. 8—11. 14 (uzupełniona odb.: Pam. warsz. R. 2: 1930 z. 2).

stałego uzgodnienia zasad i metod w zakresie katalogowania i opracowywania książek i zbiorów. Jedność doktryny zakłada jedność szkolenia oraz pewien rodzaj poczucia wspólnoty. Przewiduje ona też poszanowanie ściśle określonych i uznanych zasad⁷. L. Brummel zaś w referacie swym o współpracy bibliotek pisał, co następuje: „W rzeczywistości ideał kompletności stracił całkowicie swój rozgłos [...] i ustąpił miejsca zbliżonemu do niego dążeniu do podziału obowiązków i współpracy. Dobra współpraca wymaga dobrze zorganizowanych bibliotek: o ile nie ma się dobrego porządku u siebie, nie potrafi się być cennym współpracownikiem w żadnym systemie współpracy. To przecież w krajach, gdzie biblioteki są najbardziej rozwinięte, spotyka się najdalej posuniętą ich współpracę⁸”.

Podstawowymi problemami organizacyjnymi bibliotek (obok jasnego sprecyzowania ich zadań i ustalenia właściwych metod planowania i kierowania działalnością zakładów) są zagadnienia związane ze strukturą biblioteki (określanej również terminami „ustrój biblioteczny“ lub „organizacja wewnętrzna“) oraz z techniką prac.

Struktura biblioteczna ma na celu uzgodnienie i połączenie w jedną organiczną całość podstawowych elementów ksiąźnicy, jakimi są jej lokal, personel i jego funkcje, księgozbiory, pomocniczy aparat biblioteczny i użytkownicy. Dostosowanie do siebie wszystkich tych składników i ich scalenie jest niezbędnym warunkiem użyteczności wszystkich, nawet najmniejszych bibliotek. W tych ostatnich co prawda struktura organizacyjna istnieje jak gdyby w formie utajonej przez faktyczne powiązanie z sobą i uzgodnienie wszystkich wymienionych elementów. W bibliotekach większych ujawnia się ona przede wszystkim w postaci schematu organizacyjnego, który z jednej strony dzieli bibliotekę na działy organizacyjne, z drugiej zaś łączy je z sobą i syntetyzuje ksiąźnicę jako całość. W ramach ustalonej struktury są więc organizowane zbiory (przez podział ich na zespoły i ustalenie sposobów ustawienia, sygnowania i ewidencjonowania), katalogi i inne pomoce, formy udostępniania (sale czytelniane, wypożyczalnie) oraz służba informacyjno-bibliograficzna. Struktura biblioteczna przesądza też w dużym stopniu

⁷ *Les tâches et les responsabilités des bibliothèques et des centres de documentation dans la vie moderne. Action des pouvoirs publics. Congrès International des bibliothèques et des centres de documentation. Bruxelles 11–18 septembre 1955* T. 1. La Haye 1955 s. 37 i n.

⁸ *Principes de collaboration nationale et internationale. Tamże. T. 1* s. 39.

metody i sposoby wykonywania czynności bibliotekarskich i decyduje o wyborze techniki bibliotecznej i o stylu pracy całego zakładu.

We wszystkich wymienionych sprawach organizacyjnych (stanowiących powiązany z sobą i zwarty kompleks) nie ma i nie może być uniwersalnych, schematycznych recept i wzorów, ale muszą one być rozwiązywane w zależności od zadań, jakie stoją przed poszczególnymi bibliotekami, jak również od środków, jakimi dysponują, oraz warunków, w jakich działają.

Dobrym przykładem możliwości różnych rozwiązań organizacyjnych jest różnorodność istniejących obecnie typów ustrojowych wielkich bibliotek. Jak wiadomo bowiem, w toku dotychczasowych dziejów bibliotek wykrystalizowały się dwa zasadnicze i przeciwstawne sobie typy organizacyjne, a mianowicie model biblioteki o jednolitym sposobie przechowywania, udostępniania i opracowywania zbiorów (tzw. typ biblioteki scentralizowanej, określanej niekiedy również jako typ funkcjonalny, którego realizacją w budownictwie jest schemat Winsor'a) oraz typ biblioteki zdecentralizowanej, to znaczy złożonej z szeregu autonomicznych działów (którego objawem w budownictwie bibliotecznym jest schemat Pool'a). Między tymi dwoma przeciwstawnymi sobie typami powstają też struktury biblioteczne o charakterze mieszanym. Takim typem pośrednim (uzyskującym w ostatnim czasie dużo uznania) jest struktura biblioteczna, która centralizuje pewne czynności (w szczególności przechowywanie zasobów), różnicując inne (przede wszystkim udostępnianie). Biblioteki o takim ustroju centralizują więc w zasadzie swoje zasoby w jednym podstawowym magazynie i udostępniają je w szeregu sal czytelnianych.

Z pewnymi odmianami struktur spotkać się możemy również i w mniejszych bibliotekach naukowych, których szczegółowe omawianie przekroczyłoby znacznie ramy niniejszego studium.

Rozwiązywanie w praktyce powyższych zagadnień wymaga z natury rzeczy odpowiedniej analizy całości problemów omawianych bibliotek oraz studiów porównawczych. Te, tak żywotne gdzieś indziej, zagadnienia nie znajdują u nas, niestety, silniejszego odzwierciedlenia, a wszystkie polskie biblioteki naukowe przyjęły w sposób dość bezkrytyczny typ księżnicy scentralizowanej za obowiązujący model. Toteż wyjątkiem u nas była wzmiankowana koncepcja Łysakowskiego w okresie organizowania Biblioteki Narodowej oparcia jej o zasadę księżnicy zdecentralizowanej, która zresztą przeminęła bez większego echa. Wyjątkiem też jest Biblioteka Pu-

bliczna m. st. Warszawy, która w organizacji swych działów naukowych wykazuje od wielu lat tendencję odchylenia się od powszechnie obowiązującego w Polsce modelu biblioteki scentralizowanej⁹.

O wyborze tego lub innego rozwiązania zagadnień organizacyjnych nie powinna decydować jedynie osobista predylekcja do nich bibliotekarzy albo moda, lub zgoła przypadek, ale winien on być dokonywany świadomie pod kątem zasadniczych celów i zadań poszczególnych bibliotek, ich dziejów i realnych możliwości.

Stąd słuszność i znaczenie wzorcowych modeli struktur bibliotecznych, opracowywanych w oparciu o praktykę i studia porównawcze, jak również i akcji normalizacyjnej w dziedzinie techniki bibliotecznej. Wynik tych prac może dostarczyć najbardziej słusznych celowych i ekonomicznych rozwiązań i przez zastosowanie ich w życiu wpływać na ujednoczenie podobnych do siebie typów bibliotecznych.

Jak wynika z powyższego, zagadnienia organizacyjne bibliotek wiążą się ściśle z ich typizacją, pod którym to pojęciem należy rozumieć zespół czynności mających na celu: 1. grupowanie jednorodnych, podobnych do siebie bibliotek, 2. ustalenie i opisywanie ich cech charakterystycznych i wreszcie 3. opracowywanie najbardziej racjonalnych i ekonomicznych wytycznych dla ich działalności, szczególnie w zakresie ich organizacji oraz metod prac.

Podstawą typizacji poszczególnych bibliotek jest naturalnie ich przeznaczenie społeczne, to znaczy cele i zadania, którym mają służyć. Te założenia podstawowe decydują bowiem albo — ściślej mówiąc — powinny decydować o zakresie gromadzonych zbiorów i o sposobach ich uzupełniania, o kręgu czytelników mających korzystać z zakładu, o wyborze tych a nie innych czynności technicznych i wreszcie o celowości zastosowania tych a nie innych zasad ustrojowych.

Omawiane założenia, choć odgrywają zasadniczą rolę w kształtowaniu się odmiennych rodzajów bibliotek, nie stanowią jednak jedynej cechy odróżniającej poszczególne typy placówek bibliotecznych. O przynależności bowiem bibliotek do pewnego typu książ-

⁹ Por.: A. Łysakowski, o. c. Tenże: *Normy organizacyjne bibliotek naukowych, a w szczególności uniwersyteckich*. Prz. bibliot. R. 3: 1929 s. 290 i n. D. Iwanow: *Propaganda nauki i specjalnyje zały publicznych bibliotek*. Trudy Bibliotek Akademii Nauk SSSR. T. 1. Moskwa—Leningrad 1948 z. 12—14. F. Paszczenko: *Architektura i stroitelstwo bibliotecznych zdanij*. Moskwa 1941 s. 45—47, 63—67.

nie decyduje jeszcze i szereg innych właściwości, które można nazywać ogólnie ich określnikami lub, jeżeli kto woli, wyznacznikami.

Oto wykaz tych najważniejszych określników dla bibliotek naukowych:

- a. przeznaczenie społeczne zakładu,
- b. rodzaj jej właściciela,
- c. zakres zawartości zbiorów,
- d. wielkość zasobów,
- e. rola zgromadzonych materiałów w pracach badawczych,
- f. rodzaj i ilość użytkowników,
- g. formy udostępniania zasobów,
- h. zakres prowadzonych przez bibliotekę prac usługowych i naukowych,
- i. zasięg terytorialny działania.

Zespół podanych określników¹⁰ charakteryzuje w sposób dostateczny i istotny każdą bibliotekę naukową. Służy on też za podstawę do łączenia bibliotek w jednorodne grupy. Biblioteki bowiem posiadające analogiczne lub zbliżone do siebie określniki tworzą mniej lub więcej ścisłą odmianę o cechach jej tylko właściwych. Im większe jest podobieństwo do siebie lub nawet tożsamość określników poszczególnych bibliotek należących do danej grupy, tym więcej jest ona jednolita i zwarta, a biblioteka, która posiada najbardziej właściwy dla danej grupy układ, jest typem charakterystycznym tej odmiany. Przeciwnie, im większa jest skala odchyłeń określników w poszczególnych bibliotekach zaliczonych do pewnego ich rodzaju, tym bardziej grupa ta jest różnorodna i tym trudniej uznać którąkolwiek z należących do niej bibliotek za typ ją reprezentujący.

Tak scharakteryzowana typizacja bibliotek ma duże znaczenie w pracach nad ustaleniem wzorów organizacyjnych dla poszczególnych kategorii bibliotek. W wyniku tych prac można stworzyć dla grup dość jednolitych standartowe modele najbardziej celowych i słuszych rozwiązań. Dla grup mniej jednorodnych trudno jest jednak uzyskać takie schematyczne wzory i można tu jedynie ustalać pewne tendencje organizacyjne, a w najlepszym razie rozwiązania przykładowe, jedynie o charakterze zalecanym. Tak więc, na

¹⁰ Jak widzimy wiele z podanych określników spełniało rolę kryteriów klasyfikacyjnych w przeprowadzonych na wstępie studium próbach klasyfikacji rzeczowej, a właściwie segregacji bibliotek naukowych i stąd rola i znaczenie podanych tam podziałów dla ich typizacji.

przykład, biblioteki narodowe poszczególnych państw, ze względu na odmienne warunki ich kształtowania się i działalności, stanowią grupę tak różnorodną, że właściwa organizacja każdej z nich jest indywidualną i niepowtarzalną całością, choć może ona być wzorem porównawczym (ale i tylko nim) przy poszukiwaniu słusznych dróg dla rozwoju innych.

Istniejące w praktyce systemy organizacyjne bibliotek mogą powstawać w dwojaki sposób. a to bądź drogą (nie zawsze nawet uświadamianej) ewolucji przez kopiowanie i stopniowe ulepszanie tradycyjnego wzoru już istniejących bibliotek tego samego rodzaju, bądź też drogą świadomego opracowania typowego projektu z myślą o jak najbardziej celowym i wydajnym rozwiązaniu.

Większość obecnych systemów organizacyjnych polskich bibliotek naukowych (i nie tylko naukowych) była raczej tworzona — jak to już zaznaczono — drogą kopiowania i ewentualnie ulepszania istniejących już typów bez przeprowadzania odpowiednich studiów porównawczych i głębszej analizy praktycznej przydatności zwyczajowych rozwiązań. Ulegano tu przy tym z pewną dozą bezwładności wpływowi niektórych, znanych nam lepiej bibliotek zagranicznych (przede wszystkim niemieckich, a w ostatnich latach radzieckich) bez podejmowania większego wysiłku dla ich oceny i przystosowania do naszych warunków i potrzeb. Nic więc też dziwnego, że obecna organizacja naszych bibliotek naukowych nasuwa szereg wątpliwości i zastrzeżeń oraz jest wdzięcznym polem do podjęcia prac nad jej ulepszeniem. Tym się też tłumaczy dokonany powyżej pobieżny zarys zasad typizacji połączony z próbą ustalenia związanych z nią podstawowych pojęć, a to z myślą zwrócenia na nie uwagi naszych bibliotek naukowych oraz usunięcia dowolnego używania w praktyce poszczególnych terminów, a wreszcie i w nadziei przyczynienia się do podjęcia badań w tej dziedzinie i do prób usprawienia obecnego stanu rzeczy ¹¹.

Przy prowadzeniu jednak tych badań, a jeszcze więcej przy próbach zastosowania ich wyników w życiu, należy zdawać sobie sprawę z konieczności dużej ostrożności i umiaru w wyciąganiu wniosków i ich realizowaniu. Ani typizacja bowiem bibliotek, ani normalizacja ich czynności nie może być pospieszna i zbyt sztywna,

¹¹ Jasne sprecyzowanie terminu typizacji stosowanej w budownictwie daje G. Trzcziński: *Projekty typowe*. Biul. techn. centr. Biura Projekt. archit. i budown. 1950 nr 5—6 s. 1—3 (maszynopis powielony). Z niego też najwięcej skorzystano, jako z punktu wyjścia, dla powyższej próby scharakteryzowania pojęcia typizacji bibliotek.

nie mówiąc już o niesłuszności forsowania jako jedynych tych czy innych rozwiązań (nie zawsze nawet koniecznych), szczególnie drogą biurokratycznych zarządzeń.

Biblioteki, jak i styl ich pracy, muszą być przecież traktowane jako odrębne, indywidualne całości. A chociaż w bibliotekach bardziej jednorodnych można, a często i należy, stosować jedne i te same wzory i normy, to jednak żadna z bibliotek nie może być ujmowana jako wyrób seryjny. Nie wolno bowiem nigdy zapominać, że każda placówka biblioteczna jest żywym, rozwijającym się organizmem zależnym od warunków lokalnych, wysiłku bibliotekarzy i zainteresowań czytelników. Każda biblioteka ma więc jej tylko właściwe i niepowtarzalne cechy indywidualne, na których wyciska swe niezatarte piętno jej geneza i dzieje.

Dlatego też wszelka typizacja bibliotek i normalizacja form organizacyjnych jest jedynie mniej lub więcej ścisłym uogólnieniem, mającym zresztą dużą wartość praktyczną. W harmonijnym więc uzgodnieniu typizacji i indywidualizacji placówek bibliotecznych tkwi jedna z tajemnic organizacyjnej żywotności bibliotek, jak również ich użyteczności oraz wydajności.

MARIA DEMBOWSKA
B-ka Narodowa
Instytut Bibliograficzny

Z MYŚLĄ O NOWYM WYDANIU SŁOWNIKA BIBLIOTEKARZA ¹

Przytoczona w przypisie recenzja J. i W. Kołodziejskich zwalnia mnie od wstępnej, ogólnej charakterystyki *Słownika*. Pionierskie to dzieło w ciągu dwuletniej już służby wykazało swoją użyteczność i stało się niezbędną książką podręczną każdego bibliotekarza. W niedalekiej zapewne przyszłości staną autorki przed zadaniem przygotowania do druku nowego wydania. Ambicją wszyst-

¹ H. Więckowska, H. Pliszczynska: *Podręczny słownik bibliotekarza*. Warszawa 1955 PWN 8° ss. 309. Rec.: J. Kołodziejska, W. Kołodziejski: *Kilka uwag o Podręcznym słowniku bibliotekarza*. — *Prz. bibliot.* 1955 s. 319—327.

Od Redakcji: Teksty rosyjskie w niniejszym artykule zgodnie z praktyką redakcyjną stosowaną w naszym czasopiśmie podane zostały w transkrypcji, a nie w transliteracji, której życzyła sobie Autorka. Podkreślenia w tekście pochodzą od Autorki artykułu.

kich bibliotekarzy powinno być, aby nowe wydanie *Słownika* było jak najdoskonalsze, aby bogactwem zasobu terminologicznego i precyzją definicji świadczyło o rozwoju i poziomie naszego bibliotekoznawstwa. W tej intencji odpowiadając na apel autorek, formuję niniejsze uwagi, które przede wszystkim dotyczą najbliższej mi problematyki bibliograficznej, ale się do niej nie ograniczają. Zdaję sobie sprawę — i chcę to wyraźnie podkreślić — że nie wszystkie z proponowanych tutaj rozwiązań mogły być uwzględnione w pierwszym wydaniu *Słownika*, ponieważ szereg terminów i ich zakresy znaczeniowe zostały ustalone w normach bibliograficznych lub projektach norm dopiero w ostatnim okresie.

Z terminów bibliograficznych najwięcej kłopotu nastęrcza samo słowo „bibliografia“. We współczesnym polskim piśmiennictwie fachowym rozróżniamy 3 główne znaczenia tego terminu, a mianowicie: 1. Nauka badająca i opisująca dokumenty graficzne pod względem ich cech wydawniczo-formalnych i treściowych, 2. Umiejętność wykonywania spisów bibliograficznych (metodyka bibliograficzna), 3. Spis bibliograficzny, tj. uporządkowany szereg opisów bibliograficznych reprezentujących zespół dokumentów dobranych według z góry przyjętego kryterium.

Słownik wyróżnił aż 6 znaczeń „bibliografii“, które jednak sprowadzają się do czterech, ponieważ definicje podane pod 1 i 3 („1. Nauka o sposobach i metodach opisywania wytworów piśmienniczych i zestawiania ich spisów... 3. Umiejętność sporządzania opisów i spisów“) dotyczą metodyki bibliograficznej, a definicje pod 2 i 4 („2. Spis i opis dzieł... 4. Załączony do dzieła wykaz źródeł i opracowań...“) odnoszą się do bibliografii w znaczeniu spisu bibliograficznego. Pod 5 wskazano, że bibliografią nazywa się „dział w czasopiśmie poświęcony sprawozdaniom i notatkom o nowościach wydawniczych“, a pod 6 — że „bibliografia“ oznaczała dawniej to samo co „bibliologia“ lub „księgoznawstwo“. Brak natomiast w *Słowniku* definicji bibliografii jako jednej z dziedzin nauki o książce (bibliologii czy księgoznawstwa), badającej i opisującej dokumenty graficzne pod względem ich cech wydawniczo-formalnych i treściowych.

Wbrew przyjętej u nas systematyce bibliografii ograniczono zakres terminu „spis bibliograficzny“ do „załączonego do dzieła wykazu źródeł i opracowań“, czyli do tzw. „bibliografii załącznikowej“, którą uważamy za jeden z rodzajów spisów bibliograficznych.

Bibliografia adnotowana zdefiniowana jest jako „bibliografia, w której każda pozycja opatrzona jest dodatkową informacją dotyczącą treści dzieła“. Pozycję bibliograficzną stanowi opis bibliograficzny zasadniczy (rejestracyjny) lub opis adnotowany, adnotacja nie jest więc „dodatkową informacją“ w stosunku do pozycji bibliograficznej, ale częścią pozycji. Poza tym — adnotacja może dotyczyć nie tylko treści dzieła, lecz również jego cech wydawniczoformalnych, przeznaczenia, wartości czytelniczych (tzw. adnotacja księgoznawcza w odróżnieniu od treściowej). Stosując zasadę posługiwania się w definicjach terminami wyjaśnionymi w innym miejscu *Słownika*, można by uprościć definicję bibliografii adnotowanej w sposób następujący: „Bibliografia (2) złożona z opisów adnotowanych“. („Opis bibliograficzny adnotowany“ ma swoją definicję we właściwym miejscu).

Hasło „Adnotacja“ należałoby uzupełnić określnikiem „bibliograficzna“, bo definicja w *Słowniku* odnosi się tylko do tego rodzaju adnotacji, nie zaś do adnotacji w ogóle. Adnotacja bibliograficzna — to nie zawsze „krótka informacja“, również obszernie sprawozdania lub streszczenia bibliograficzne są adnotacjami. „Adnotację“ trzeba powiązać z „Analizą“, który to termin używany jest w bibliografii i dokumentacji na oznaczenie adnotacji omawiającej treść dokumentu.

Bibliografia analityczna określona jest jako „bibliografia zawierająca oprócz opisów wydawnictw także opisy ich części składowych“. Definicja ta nie jest ścisła nawet przy założeniu, że „bibliografię analityczną“ pojmuje się w tym znaczeniu, jakie mają terminy angielski, niemiecki i rosyjski: „analytical bibliography“, „analytische Bibliographie“, „analiticeskaja bibliografija“, tj. w znaczeniu bibliografii opisującej utwory niesamoistne pod względem wydawniczym. Bibliografia analityczna w tym znaczeniu to np. *Bibliografia Zawartości Czasopism*, która nie zawiera, jak to wynikałoby z definicji w *Słowniku*, opisów wydawnictw, tylko opisy „ich części składowych“, tj. artykułów.

Ale w polskim słownictwie bibliograficznym i dokumentacyjnym nie używa się określenia „bibliografia analityczna“ w znaczeniu wyżej omówionym. Bibliografia analityczna w naszej terminologii to bibliografia adnotowana, zawierająca adnotacje treściowe, czyli analizy². Takie znaczenie ma również termin francuski „bi-

² Taką bibliografią jest *Bibliografia Analityczna* wydawana przez Ośrodek Bibliografii i Dokumentacji Naukowej PAN.

biographie analytique“, który L. N. Malclès objaśnia w sposób następujący: „Une bibliographie est dite... analytique ou annotée lorsque les signalements sont suivis d'analyses ou de résumés de texte“³.

Termin „analiza“ objaśniony jest w *Słowniku* jako „badanie i opisywanie zawartości dokumentu“, co nie wyczerpuje zakresu tego słowa, ponieważ — jak wspomniano — „analiza“ jest również synonimem „adnotacji treściowej“. W tym znaczeniu użyty jest zresztą w *Słowniku* termin „analiza“ w definicji „przeglądu analitycznego“ („wydawnictwo... zawierające analizy publikowanych prac...“).

W definicji bibliografii bieżącej nie wymieniono cechy najistotniejszej tego rodzaju bibliografii, mianowicie, że rejestruje ona bieżącą produkcję wydawniczą w sposób ciągły, w określonych odciinkach chronologicznych i ukazuje się nie „najczęściej“, ale z reguły periodycznie, bo właśnie periodyczność decyduje o bieżącym charakterze bibliografii.

Do francuskich odpowiedników terminu „bibliografia kompletna“ dodać trzeba używany najczęściej w współczesnym piśmiennictwie termin „bibliographie exhaustive“.

Potraktowanie terminu „bibliografia rozumowana“ jako synonimu „bibliografii krytycznej“ nie jest słuszne, ponieważ bibliografia rozumowana (termin zresztą przestarzały) oznacza to samo co bibliografia adnotowana, a bibliografia krytyczna nie zawsze jest bibliografią adnotowaną, bo może ograniczać się do krytycznego doboru lub układu materiału.

Dlaczego definicje bibliografii lokalnej i bibliografii regionalnej sformułowano w różny sposób? Jest to przecież ten sam rodzaj bibliografii, z tym że bibliografia lokalna dotyczy określonej miejscowości, a bibliografia regionalna — większej jednostki terytorialnej — regionu czy dzielnicy.

Przeciwstawieniem bibliografii międzynarodowej nie jest bibliografia narodowa, tylko bibliografia krajowa, obejmująca dokumenty wydane na terenie jednego kraju. Bibliografia narodowa może bowiem — jak wiadomo — uwzględniać druki w jednym języku lub druki dotyczące danego kraju czy narodu wydane w różnych krajach. Tu przy okazji — uwaga ogólna. Ze względu na to, że współczesna bibliografia rejestruje nie tylko książki w ścisłym

³ L. N. Malclès: *Les sources du travail bibliographique*. T. 1. 1950, s. 6.

tego słowa znaczeniu i nie tylko piśmiennictwo, lepiej używać szerszego terminu „dokument“ zamiast „wydawnictwa“ czy „piśmiennictwo“.

Bibliografia narodowa w języku rosyjskim ma dwa terminy: „gosudarstwienaja bibliografija“ i „nacionalnaja bibliografija“, przy czym bardziej rozpowszechniony jest termin pierwszy, którego *Słownik* nie notuje⁴.

Z bardzo ogólnikowej definicji „bibliografii niesamoistnej“ („bibliografia nie ogłoszona osobno, lecz stanowiąca część innego wydawnictwa“) należy wnosić, że chodzi zarówno o bibliografię niesamoistną pod względem wydawniczym, ale stanowiącą odrębną jednostkę piśmienniczą (np. bibliografia drukowana w czasopiśmie lub w księdze zbiorowej), jak i o bibliografię niesamoistną i pod względem wydawniczym i pod względem piśmienniczym (np. tzw. literatura przedmiotu dodana do książki czy artykułu). Temu szerokiemu znaczeniu terminu „bibliografia niesamoistna“ nie odpowiada zacytowany pod tym hasłem termin rosyjski „prikniżnaja bibliografija“, którego zakres jest bardzo wąski, ponieważ termin ten zgodnie ze swoją etymologią oznacza tylko wykaz piśmiennictwa dodany do książki. „Literatura przedmiotu“ przy artykule z czasopisma nazywa się po rosyjsku „pristatiejnaja bibliografija“. W terminologii polskiej obu terminom rosyjskim odpowiadają nazwy „bibliografia załącznikowa“ lub „kryptobibliografia“, których w *Słowniku* brak. Niemieckim odpowiednikiem jest termin „versteckte Bibliographie“⁵.

Bibliografia ogólna i bibliografia uniwersalna to nie synonimy, ale terminy o różnych zakresach. Bibliografią ogólną nazywamy spis bibliograficzny rejestrujący kompletną produkcję wydawniczą przynajmniej jednego narodu (lub państwa), bibliografią ogólną jest więc każda bibliografia narodowa. Bibliografia uniwersalna, czyli powszechna, to spis kompletnej produkcji wydawniczej wielu krajów (państw), współcześnie już nie realizowany, ale znany w historii bibliografii (np. Gesnera *Bibliotheca universalis*). W *Słowniku* jest hasło „bibliografia światowa“, termin raczej mało utarty, który

⁴ Por. L. B. Chawkina: *Słowari biblioteczno-bibliograficznych tierninow*. Moskwa 1952 i E. I. Szamurin: *Mietodika bibliograficzskoj raboty*. Moskwa 1953, s. 13—14.

⁵ Por. G. Günther: *Bibliographie der versteckten Bibliographien*. — *Börsenblatt für den Deutschen Buchhandel* 1956 nr 8 s. 119—120 oraz: W. Krieg: *Versteckte Bibliographien von Dichtern und Schriftstellern*. — *Des Antiquariat* 1955 nr 9/10, 11/12.

co najwyżej można by podać — razem z „bibliografią uniwersalną” — jako synonim terminu „bibliografia powszechna”. Francuskim odpowiednikiem „bibliografii powszechnej” jest „bibliographie universelle”, niemieckim — „allgemeine internationale Bibliographie”⁶, angielskim (oprócz przytoczonego w *Słowniku* „world bibliography”) — „universal bibliography”.

Termin „bibliografia opisowa” przetłumaczono żywcem z francuskiego „bibliographie descriptive” i angielskiego „descriptive bibliography”, podając jednak definicję niezgodną ze znaczeniem tych terminów obcych. Definicja ta brzmi: „Bibliografia opisowa, rejestrująca. Bibliografia podająca opisy dzieł bez selekcji i bez komentarzy w przeciwieństwie do bibliografii krytycznej”. Francuzi natomiast używają terminu „bibliographie descriptive” na oznaczenie bibliografii podającej oprócz opisu zasadniczego (rejestracyjnego) informacje o cechach materialnych książki (papier, druk, ilustracje, oprawa)⁷. Podobne, ale szersze znaczenie ma termin angielski „descriptive bibliography” używany zamiennie z terminami „applied bibliography”, „historical bibliography”⁸. W języku polskim nie mamy terminu fachowego odpowiadającego wspomnianym nazwom — francuskiej i angielskiej. Termin „bibliografia opisowa” nie jest używany w naszej terminologii ani w znaczeniu podanym w *Słowniku*, ani w żadnym innym, gdyż określenie „opisowa” nie wyróżnia spośród ogółu bibliografii żadnego specjalnego typu. Każda bibliografia jest „opisowa”, bo każda składa się z opisów — zasadniczych (rejestracyjnych) lub adnotowanych i zależnie od rodzaju opisu wyróżniamy bibliografię rejestracyjną (nie: „rejestrującą”; po francusku: „bibliographie signalétique”), bądź adnotowaną. Bibliografia rejestracyjna jest więc przeciwstawieniem bibliografii adnotowanej, nie bibliografii krytycznej, jak podano w *Słowniku*, bo bibliografia krytyczna, jak już wspomniano, może nie być bibliografią adnotowaną.

Do hasła „bibliografia osobowa” mamy w *Słowniku* odsyłacz od „bibliografii autorskiej” (nie wymienionej zresztą w pozycji dotyczącej bibliografii osobowej). Nie jest to słuszne, ponieważ bibliografią autorską może być nazwana tylko bibliografia rejestru-

⁶ Por. Malclès, op. cit. T. 1, s. 32—39; G. Schneider: *Handbuch der Bibliographie*. 4 Aufl. 1930, s. 46—48.

⁷ Por. Malclès, j. w., s. 6: „Une bibliographie est dite... descriptive, lorsque les signalements sont complétés par des descriptions d'exemplaires (papier, typographie, illustration, reliure etc.).”

⁸ Por. L. Montague Harrod: *The librarians' glossary*. London 1938.

jąca prace danego autora, nie można natomiast stosować tego terminu do bibliografii osobowej wykazującej piśmiennictwo o poszczególnych osobach, które nie zawsze muszą posiadać własny dorobek piśmienniczy.

Bibliografia podmiotowa — to nie tylko „bibliografia osobowa obejmująca prace określonego autora“, to również bibliografia regionalna lub lokalna, rejestrująca produkcję wydawniczą danego regionu lub miejscowości — w odróżnieniu od bibliografii przedmiotowej osobowej, regionalnej, lokalnej, rejestrującej prace o danej osobie, regionie, miejscowości. Lepiej byłoby nie wprowadzać terminów „bibliografia podmiotowa“ i „bibliografia przedmiotowa“ jako odrębnych haseł, tylko w definicjach bibliografii lokalnej, bibliografii regionalnej i bibliografii osobowej wprowadzić rozróżnienie bibliografii podmiotowej i przedmiotowej.

Bibliografia selekcyjna po francusku, to raczej „bibliographie selective“ lub „selectionnée“ niż „bibliographie choisie“.

W definicji bibliografii specjalnej nie wymieniono bibliografii o ograniczonym zasięgu terytorialnym (bibliografia regionalna i lokalna podmiotowa), autorskim (bibliografia osobowa podmiotowa; chociaż w definicji „bibliografii osobowej“ podano, że jest to bibliografia specjalna) oraz bibliografii o ograniczonym zasięgu formalnym (bibliografia uwzględniająca dokumenty o specjalnej formie wydawniczej lub piśmienniczej). Bibliografię dziedzin potraktowano jako synonim bibliografii specjalnej, a jest ona tylko jednym (choć najważniejszym) z typów bibliografii specjalnej i powinna mieć własną definicję.

Definicja bibliografii zalecającej mówi, że jest to „bibliografia selekcyjna stosująca kryterium wartości przy doborze materiału“. Definicja ta jest za szeroka (kryterium wartości w doborze materiału stosują wszystkie bibliografie selekcyjne) i nie podaje najważniejszej cechy bibliografii zalecającej, nie mówi mianowicie, że tego rodzaju bibliografia dokonuje selekcji materiału pod kątem jego przydatności dla określonego czytelnika, że stosuje „zasadę doboru książki najbardziej odpowiadającej umownej grupie czytelniczej“⁹. Niemiecki odpowiednik „bibliografii zalecającej“ to raczej „Empfehlende Bibliographie“ niż „Werbebibliographie“.

Bibliografia zawartości czasopism po angielsku, to nie „abstracts“ (ten termin oznacza bibliografię adnotowaną, analityczną),

⁹ Por. A. Wróblewski: *Bibliografia zalecająca a czytelnictwo* Warszawa 1956, s. 13.

ale „index to periodicals“. Francuskie „dépouillement de périodiques“ również nie oznacza bibliografii zawartości czasopism (w znaczeniu spisu), lecz czynność „rozpisywania“ czasopism, po angielsku: „indexing of periodicals“. Bibliografia zawartości czasopism po francusku — to „bibliographie d'articles de périodiques“.

„Bibliografowanie“ słusznie zdefiniowano jako „opisywanie dzieł dla celów bibliografii“, nie używa się natomiast tego terminu na określenie samej tylko czynności zbierania materiału do bibliografii.

Biobibliografia nie jest synonimem bibliografii osobowej, lecz określeniem jakiegokolwiek bibliografii (np. dziedzin, jak „Korbut“), podającej obok opisów bibliograficznych życiorysy autorów:

Niejasna jest różnica znaczeń terminów: „cytat bibliograficzny“ (w 2. znaczeniu) i „przypis bibliograficzny“. Hasła te nie są ze sobą powiązane, ale z definicji wynika, że w obu przypadkach chodzi o skrócony opis bibliograficzny umieszczony w przypisach, do którego kieruje odpowiedni odnośnik w tekście pracy, czyli o tzw. notkę bibliograficzną. (Termin ten w tym znaczeniu ustala norma PN/N-01155: *Skrócony opis bibliograficzny*).

Termin francuski „référéncie bibliographique“ podany w *Słowniku* jako odpowiednik terminu „przypis bibliograficzny“ oznacza opis bibliograficzny pełny, opis skrócony nazywa się natomiast „citation bibliographique“. Są to terminy przyjęte przez normy zagraniczne.

Co do hasła „Cytat wydawniczy, cytata wydawnicza“ trzeba zaznaczyć, że „cytata wydawnicza“ powinna być podana na pierwszym miejscu zgodnie z formą przyjętą w normie PN/N-01152: *Opis zasadniczy w bibliografii bieżącej dziedzin lub zagadnień*.

Termin „Częstotliwość wychodzenia (czasopisma)“ nie ma definicji, tylko objaśniony jest przez przykłady: „np. raz na tydzień, co dwa miesiące itp.“. Definicja tego terminu podana w czasopiśmie *Normalizacja* (1955 nr 5 s. 321) brzmi: „wychodzenie czasopisma w określonych odstępach czasu“. Pokrywa się to zasadniczo z objaśnieniem podanym w *Słowniku* przy hasle „Periodyczność (wydawnicza)“, z którym hasło „Częstotliwość“ powiązane jest za pomocą odsyłacza porównawczego Zt. (Zobacz także). Wydaje się, że wymienione terminy można potraktować jako synonimy i od „Periodyczności“ dać odsyłacz całkowity do „Częstotliwości“.

Z uwzględnionych przez *Słownik* dwóch znaczeń terminu „dokument“ „1. Pismo urzędowe stwierdzające lub ustalające pewien

stan prawny. 2. Wszelki przedmiot udowadniający coś, mający służyć za dowód“ — pierwsze jest bardzo szczegółowe, drugie — bardzo ogólne. Należałoby podać jeszcze określenie trzech najważniejszych kategorii dokumentów, stanowiących przedmiot bibliografii i dokumentacji, tj. dokumentów graficznych, oglądowych i słuchowych.

Wśród znaczeń terminu „dokumentacja“ wyróżnić należy jeszcze — poza podanymi w *Słowniku* — dokumentację jako dziedzinę wiedzy (nauki) zajmującą się ustalaniem teoretycznych podstaw działalności dokumentacyjnej. W tym znaczeniu używany jest też termin „dokumentologia“.

Biuro dokumentacji chyba niesłusznie nazwano „placówką administracyjną“, a ośrodek dokumentacji „instytucją“, bo zarówno jeden jak i drugi termin używane są na oznaczenie komórek (działów, zakładów) dokumentacji działających w obrębie różnych instytucji (jak np. w Polsce ośrodki dokumentacji w instytutach naukowo-technicznych). W definicji ośrodka dokumentacji należy podkreślić moment specjalizacji.

Dopowiedzenie występuje nie tylko w katalogu przedmiotowym, ale w ogóle w katalogach i bibliografiach różnych typów (również — w indeksach) jako określenie charakteryzujące bliżej osobę autora czy temat dokumentu. Najczęściej używa się dopowiedzeń przy hasłach równoznacznych oznaczających różnych autorów lub różne przedmioty (np. Estreicher Karol, senior; Estreicher Karol, junior; Wisła, rzeka; Wisła, miejscowość).

Definicja dzieła jednotomowego w 2. znaczeniu: „Obszerniejszy zbiór pism jednego pisarza lub dzieło wielotomowe wydane w jednym tomie...“ budzi niepokój, tym bardziej uzasadniony, że „dzieło wielotomowe“ o kilka pozycji dalej zostało zdefiniowane jako „dzieło składające się z dwóch lub więcej tomów“, a jeszcze dalej pod hasłem „Tom“ czytamy, że jest to „część dzieła wydzielona przez autora lub nakładcę, zaopatrzona we własną kartę tytułową, najczęściej wydawniczo samoistna; inaczej: Tom wydawniczy“. Widać jasno, że w tych definicjach używa się nazwy „tom“ w różnych znaczeniach, nie wyodrębniwszy wyraźnie tych znaczeń.

Hasło zdefiniowano jako „wyraz lub wyrazy wysunięte na czoło opisu i decydujące o zaszeregowaniu pozycji w katalogu, bibliografii, słowniku, encyklopedii“, ale nie godzi się z tym szerokim pojęciem hasła utożsamienie tego terminu z terminem „zapis katalogowy“ o wyraźnie węższym zakresie. Ponadto „zapis kata-

logowy“ nie jest zbyt szczęśliwie wybranym synonimem „hasła“ (katalogowego) ze względu na to, że terminy „zapis bibliograficzny“ czy „zapis indeksowy“ w krystalizującej się (dzięki normom) terminologii bibliograficznej nie oznaczają hasła w bibliografii czy w indeksie, ale skrócony opis bibliograficzny występujący w przypisach, w bibliografii załącznikowej lub w indeksach.

Hasło formalne — to może być nie tylko „nazwa formy piśmienniczej dzieła“, ale również formy wydawniczej (np. czasopiśma, wydawnictwa seryjne).

Poza hasłem „Indeks“ istnieje w *Słowniku* „Skorowidz“, ale z definicji tych terminów, jak i z praktyki zresztą, wynika, że nie ma między nimi wyraźnej różnicy, wystarczałoby zatem od „Skorowidza“ odesłać do „Indeksu“. W żadnej ze wspomnianych definicji (indeksu i skorowidza) ani w definicjach dotyczących różnych typów indeksów nie wskazano na indeksy do katalogów i bibliografii, przede wszystkim interesujące bibliotekarza. Definicje sformułowane są w ten sposób, jak gdyby chodziło tylko o indeksy do dzieł piśmienniczych. (Jedynie z definicji pod hasłem „Indeks osób“ można wnosić, że chodzi również o indeks do bibliografii czy katalogu). W konsekwencji takiego stanowiska pod hasłem „Indeks alfabetyczny“ czytamy objaśnienie: „Indeks uszeregowany abecedłowo“, tymczasem w słownictwie fachowym bibliotekarskim i bibliograficznym nazwę „indeks alfabetyczny“ — w analogii do katalogu alfabetycznego — należy zarezerwować dla indeksu (do bibliografii lub katalogu) szeregującego zapisy według alfabetu nazw autorów lub tytułów dzieł anonimowych¹⁰. „Indeks uszeregowany abecedłowo“ to określenie bardzo szerokie, obejmujące wszelkie typy indeksów, w których zapisy są ułożone w porządku abecedłowym, a więc — poza indeksem alfabetycznym — również indeksy: przedmiotowy, klasowy, krzyżowy. Żeby skończyć z indeksami dodam, że umieszczenie terminu „indeks rzeczowy“ jako synonimu obok hasła „Indeks przedmiotowy“ nie jest właściwe, ponieważ — analogicznie jak katalog rzeczowy w porównaniu do katalogu przedmiotowego — indeks rzeczowy jest pojęciem szerszym niż indeks przedmiotowy, obejmuje bowiem wszelkie rodzaje indeksów sięgających do treści dzieła, a więc indeks działowy, systematyczny, klasowy, przedmiotowy. Analogicznie — niemiecki termin „Sachregister“ podany jako odpowiednik „indeksu przedmiotowego“ jest nie na miejscu,

¹⁰ Taką terminologię przyjęto w projekcie normy: *Indeksy w układzie abecedłowym do bibliografii dziedzin lub zagadnień*.

oznacza bowiem w ogóle „indeks rzeczowy“¹¹ i należy go zastąpić nazwą „Schlagwortregister“ (odpowiednio: Schlagwortkatalog = katalog przedmiotowy).

Jednostka bibliograficzna określona jest jako „dzieło lub utwór podlegające odrębnemu opisowi bibliograficznemu“. Definicja ta byłaby do przyjęcia (z jednym zastrzeżeniem, o którym dalej), gdyby w *Słowniku* znaczenia nazw „dzieło“ i „utwór“ były wyraźnie rozgraniczone¹². Tymczasem czytamy takie definicje: „Dzieło. W bibliotekarstwie utwór (lub zbiór utworów) utrwalony w samej istniejącej postaci piśmienniczej lub wydawniczej“. „Utwór. Utrwalony w piśmie (druku) pomysł twórczy stanowiący pewną całość naukową, literacką i artystyczną, niekoniecznie samoistną wydawniczo“. Z tych definicji wynika: po pierwsze, że dzieło to utwór, po drugie — że zarówno dzieło, jak i utwór mogą mieć samoistną postać piśmienniczą lub wydawniczą. Czym więc różnią się te dwa pojęcia?

Przyjmując nawet (wracam do sygnalizowanego wyżej zastrzeżenia), że terminom „dzieło“ i „utwór“ przypisano różne znaczenia (dzieło — to dokument samoistny pod względem piśmienniczym i wydawniczym, a utwór — dokument samoistny tylko pod względem piśmienniczym), to i tak w definicji jednostki bibliograficznej brakłoby trzeciego rodzaju dokumentu desygnującego termin „jednostka bibliograficzna“, mianowicie — fragmentu piśmienniczego (bibliograficznego), który — zgodnie z terminologią normy *PN/N-01152* — jest dokumentem niesamoistnym zarówno pod względem piśmienniczym, jak i wydawniczym (np. ustęp artykułu, rozdział książki), i który często w bibliografiach specjalnych uzyskuje własny opis bibliograficzny. Dla uproszczenia (a i dla uściślenia) definicji jednostki bibliograficznej proponuję redakcję następującą: „Jednostka bibliograficzna. Dokument graficzny otrzymujący odrębny opis bibliograficzny“ — oczywiście przy odpowiednich zmianach i uzupełnieniach w definicji dokumentu.

Niezbędne są też definicje: jednostki piśmienniczej — ze względu na bliżej nieokreślone znaczenie, w jakim użyto w tej definicji słowa „utwór“ (por. wyżej) — i jednostki wydawniczej, ponieważ nie wiadomo, co znaczy „samoistna część dzieła wydana w zam-

¹¹ Podobnie jak „Sachkatalog“ oznacza w ogóle katalog rzeczowy. Por. *Lexikon des Buchwesens*. Hrsg. von J. Kirchner. Bd. 2. Leipzig 1953, s. 670.

¹² Tak jak norma *PN/N-01152*: *Opis zasadniczy w bibliografii bieżącej dziedzin lub zagadnień* rozgranicza umownie pojęcia: wydawnictwo, utwór, fragment piśmienniczy.

księżki postaci". Czy samoistna tylko pod względem wydawniczym, a więc np. jeden tom dzieła wielotomowego? Ale wtedy określenie „samoistna“ można po prostu w definicji jednostki wydawniczej opuścić.

Kartoteka zagadnieniowa, zdefiniowana w *Słowniku* jako „kartoteka obejmująca piśmiennictwo dotyczące określonego zagadnienia“, ma inne znaczenie w terminologii służby informacyjno-bibliograficznej, która rozumie pod tym terminem kartotekę gromadzącą w układzie przedmiotowym materiały dotyczące wielu tematów (zagadnień)¹³.

W definicji katalogu centralnego nie wspomniano o największej kategorii tego katalogu, tj. o centralnym katalogu określonej dziedziny. Tę kategorię katalogu centralnego nazywa *Słownik* „katalogiem zbiorowym“ i omawia pod tym hasłem, ale nie uzasadnia tego zwyczaj językowy. „Katalog zbiorowy“ może być co najwyżej traktowany jako (rzadko zresztą używany) synonim „katalogu centralnego“. Niewłaściwie też jako francuski odpowiednik „katalogu centralnego“ zacytowano „catalogue général“ zamiast „catalogue collectif“¹⁴.

„Continuandum“ utożsamiono z „wydawnictwem ciągłym“, łącząc te hasła odpowiednio odsyłaczem całkowitym, ale w definicji katalogu continuandów wyjaśniono, że to „katalog biblioteczny niekompletnych dzieł z artych i innych wydawnictw wychodzących częściami, kompletowanych w danej bibliotece“.

Cechą istotną katalogu działowego nie jest to, że dzieli on piśmiennictwo na najogólniejsze działy (bo ilość działów może być mniejsza lub większa), ale to, że działy nie dzielą się na poddziały o węższym zakresie, jak to jest w katalogu systematycznym. Nie można więc w definicji katalogu systematycznego pisać, że jest to „katalog biblioteczny działowy...“, bo te pojęcia wyłączają się wzajemnie, można natomiast napisać: „jest to katalog rzeczowy itd.“.

Przy hasle „Katalog dziesiętny“ niepotrzebnie dodano w nawiasie „Deweya“, bo również katalog ułożony według klasyfikacji dziesiętnej brukselskiej (tzw. międzynarodowej klasyfikacji dziesiętnej) nazywa się katalogiem dziesiętnym. Tu od razu trzeba wspomnieć, że pod hasłem „Klasyfikacja dziesiętna“ jest mowa tylko o sy-

¹³ Por. M. Manteufflowa: *Służba informacyjno-bibliograficzna. W: Bibliotekarstwo naukowe*. Warszawa 1956, s. 367—368.

¹⁴ Por. wydaną niedawno przez UNESCO pracę: L. Brummel: *Les catalogues collectifs*. Paris 1956.

stemie Deweya, nie powiedziano nic natomiast o bez porównania bardziej rozpowszechnionej odmianie brukselskiej. Rozróżnień tych brak również w odpowiednikach angielskim i francuskim, które dla systemu brukselskiego brzmią odpowiednio: „universal decimal classification“ i „classification decimale universelle“.

Nie jest ściśle określenie katalogu krzyżowego jako katalogu autorsko-rzeczowego, bo może on również wykazywać dzieła pod ich tytułami, co zresztą uwzględniono w definicji.

Może dobrze byłoby powiązać hasła: „Katalog przedmiotowy“, „Katalog rzeczowy“, „Katalog systematyczny“ z odpowiednimi rodzajami układów, to znaczy w definicjach dotyczących różnych typów katalogów nie tłumaczyć właściwego im sposobu szeregowania opisów, tylko wymienić nazwę układu, np. „Katalog przedmiotowy. Katalog w układzie przedmiotowym“ itp. Można przecież posługiwać się w definicjach terminami objaśnionymi w innym miejscu *Słownika*, co przyczynia się do oszczędniejszego formułowania objaśnień, a ponadto zapewnia kontrolę nad konsekwentnym używaniem danej nazwy zawsze w tym samym znaczeniu. *Słownik* nieraz stosuje tę zasadę, np. w pozycjach: „Dokumentalista. Pracownik zajmujący się dokumentacją“, „Katalogowanie. Sporządzanie opisów katalogowych“, gdzie nie tłumaczy się, co to jest „dokumentacja“ i „opis katalogowy“, ponieważ pojęcia te są objaśnione w odpowiednich miejscach *Słownika*. Dobrze byłoby przy tym zaznaczać (powtarzam tu postulat J. i W. Kołodziejskich) w jakiś sposób, że termin użyty w definicji innego terminu jest wyjaśniony pod odpowiednim hasłem, np. „Opis bibliograficzny adnotowany. Opis bibliograficzny zaopatrzonej w adnotację (zob.)“.

Gdy mowa o katalogach i ich układzie, dodam, że nie wydaje się słuszne utożsamianie układu systematycznego z układem logicznym („Układ systematyczny zob. Układ logiczny“), bo układ logiczny jest pojęciem szerszym, obejmuje bowiem poza układem systematycznym również układ działowy, jeżeli działy są uszeregowane nie mechanicznie (abecedowo), ale według określonej zasady logicznej (jak np. w *Przewodniku Bibliograficznym*). Analogicznie do hasła „Katalog systematyczny“ powinno być w *Słowniku* hasło „Układ systematyczny“ (odpowiednik francuski „classement systématique“; „classement méthodique“ jest według Malclès terminem przestarzałym¹⁵).

¹⁵ Por. Malclès: *Cours de bibliographie*. Genève 1954. s. 9: „Classement systématique — on disait au XIX^e s. — méthodique“.

Definicja normy jest zbyt wąska. Nie mieszczą się w niej chociażby normy bibliograficzne, które nie są ani „miarą“, ani „typem“, lecz przepisami regulującymi poszczególne czynności bibliograficzne. Warto byłoby dodać hasła: „Normy bibliograficzne“, „Normy bibliotekarskie“ lub może „Normalizacja bibliograficzna i bibliotekarska“, a także wprowadzić termin „Normowanie pracy (bibliograficznej, bibliotekarskiej)“, bo — jak wiadomo — normalizacja i normowanie to są różne pojęcia.

W definicjach dotyczących różnych typów odsyłaczy nie wspomniano, że stosuje się je nie tylko w katalogu, ale również w bibliografii. Aby nie powtarzać tego przy wszystkich hasłach dotyczących odsyłaczy, można byłoby ograniczyć się do wyjaśnienia tego przy hasle „Odsyłacz“ (co zresztą zrobiono), a przy dalszych hasłach mówić już nie o katalogu i bibliografii, ale ogólnie — o spisach np.: „Odsyłacz całkowity.. W spisie o układzie przedmiotowym (i klasowym) odsyłacz kierujący od nie przyjętej nazwy przedmiotu (lub klasy) do przyjętej...“. Podobnie ograniczono się tylko do katalogu przy definiowaniu określników, a także różnych typów tematów.

Nie wydaje się potrzebne w słowniku specjalnym podawanie definicji opisu w ogóle („Opis. Wymienienie cech ogólnych i indywidualnych przedmiotu“), wystarczy uwzględnić tylko opis bibliograficzny i katalogowy, podobnie jak pod hasłami „Opcja“ i „Scena“ omówiono tylko te znaczenia tych terminów, które należą do zakresu zainteresowań bibliotekarza. Dlaczego opis główny, opis pomocniczy — przedmiotowy — seryjny — typograficzny — wielokrotny — zewnętrzny — ograniczono tylko do katalogu, a opis rejestracyjny i adnotowany do bibliografii? Te wszystkie typy opisów mają zastosowanie i w katalogu, i w bibliografii.

Definicja opisu bibliograficznego rejestracyjnego (powinno być: „opis zasadniczy, rejestracyjny“) nie pokrywa się z definicją podaną w normie PN/N-01152: *Opis zasadniczy w bibliografii bieżącej dziedzin lub zagadnień*, gdzie podkreślono konieczność wymienienia w opisie nie tylko cech wydawniczo-formalnych dokumentu, ale również cech potrzebnych do jego zaklasyfikowania rzeczowego. Definicja w *Słowniku*, stwierdzająca, że elementy formalno-wydawnicze bibliografowanego dzieła zaczerpnięte są przeważnie z karty tytułowej, ogranicza przedmiot opisu bibliograficznego do dokumentów samoistnych wydawniczo i zapomina o innych rodzajach jednostek bibliograficznych, które nie mają karty tytułowej (artykuły z cza-

pism, fragmenty piśmiennicze itp.). Prawidłowa definicja opisu bibliograficznego powinna mówić o elementach zawartych w tytule, który to termin, nie zanotowany w *Słowniku*, a używany od dawna w naszym piśmiennictwie fachowym¹⁶ (również w przytoczonej normie *PN/N-1152*) oznacza zespół napisów potrzebnych do charakterystyki danego dokumentu i odróżnienia go od innych dokumentów¹⁷.

Termin „skorowidz alfabetyczno-przedmiotowy“ nasuwa przypuszczenie, że chodzi o skorowidz łączący opisy alfabetyczne z przedmiotowymi, tymczasem definicja dotyczy skorowidza tematów do katalogu systematycznego, czyli po prostu skorowidza przedmiotowego. Wiadomo, że taki skorowidz szereguje tematy w kolejności alfabetycznej, bo to jest cecha istotna układu przedmiotowego (o czym jednak nie wspomniano w definicji „układu przedmiotowego“).

Nie wydaje się słuszne ograniczenie zakresu słowa „tekst“ do tekstu słownego. Mówimy przecież o tekście muzycznym, cyfrowym, graficznym. W samym *Słowniku* pod hasłem „Nuty“ czytamy objaśnienie: „Tekst muzyczny wykonany pismem nutowym z tekstem słownym lub bez niego“. Należałoby więc definicję tekstu ująć ogólniej, np.: „Zespół znaków wyrażających treść dokumentu“ (rozumie się: dokumentu nie tylko piśmienniczego).

W definicji udostępniania zbiorów do zakresu tego terminu włączono także służbę informacyjną, która — jak wiadomo — sferą swych czynności wykracza poza udostępnianie. Niemieckim odpowiednikiem „służby informacyjnej“ jest oprócz „Informationsdienst“ również „Auskunftserteilung“, który to termin przetłumaczono niewłaściwie jako „poszukiwanie bibliograficzne“.

Należałoby rozróżnić terminy „poszyt“ i „zeszyt“, „wydawnictwo poszytowe“ i „wydawnictwo zeszytowe“. Różnica polega na tym, że wydawnictwo zeszytowe składa się z części samoistnych pod względem piśmienniczym i wydawniczym, które po skompletowaniu tworzą tom wydawnictwa zbiorowego lub rocznik (tom) czasopisma, przy czym nie zawsze zeszyty posiadają ciągłą paginację, wydawnictwo poszytowe natomiast — to najczęściej wydawnictwo zwarte, ukazujące się poszytami (zwykle o jednakowej objętości)

¹⁶ Por. A. Łysakowski: *O terminologię instrukcji katalogowania alfabetycznego*. Prz. bibliot. 1931, s. 7.

¹⁷ Terminu „tytułatura“ używa m. in. *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX w.* Wrocław 1953, s. 7: „Skrócenia w tytułaturze zaznacza się przez etc. drukowane kursywą“

nie stanowiącymi odrębnej jednostki piśmienniczej. W ten sposób wydawane są często encyklopedie i słowniki (np. *Polski słownik biograficzny*).

I jeszcze trochę drobniejszych uwag i wątpliwości: Beletrystyka i literatura piękna — to synonimy, nie trzeba więc podawać przy obu terminach definicji. Czasopismo określono jako wydawnictwo periodyczne od dziennika do rocznika, ale pod hasłem „Dwurocznik” czytamy, że jest to również czasopismo. Dział utożsamiono z klasą („Klasa zob. Dział”), ale wyodrębniono (słusznie) katalog działowy od katalogu klasowego. Inkunabuł to druk sprzed 1501 roku, nie sprzed 1500. Czy właściwy jest termin „karta skrócona”? Może być chyba tylko opis skrócony. Katalogi targów księgarskich nie ograniczyły się do wieku XVI i XVII, ale wychodziły jeszcze w XIX w. Poprawniejszy jest termin „nawias prostokątny” niż „nawias kwadratowy”. Poddział zdefiniowano jako „jednostkę w klasyfikacji bibliograficznej i bibliotecznej”, ale objaśniając różne rodzaje podziałów (poddział czasu, formy, języka itd.) mówi się już tylko o katalogu; lepiej mówić ogólnie o spisach książek. Czy przedbitka to „część dzieła ogłoszona w czasopiśmie przed opublikowaniem całości w formie książkowej”, czy raczej odbitka utworu z dzieła zbiorowego wydana wcześniej niż całe dzieło? Karta perforowana dziurkowana, używana przy mechanicznej selekcji kart, powinna stanowić termin główny, nie uboczny, występujący w odsyłaczu do hasła „Perforowanie”. Odpowiedniki obce karty perforowanej: punched card, fiche (carte) perforée, Lochkarte. „Epilog”, tak samo jak „Prolog”, powinien stanowić hasło główne, a nie występować jedynie w odsyłaczu do hasła „Zakończenie”. „Rozpisanie” dotyczy nie tylko części dzieła zbiorowego, ale przede wszystkim artykułów z czasopism. „Tytuł zeszytowy” w znaczeniu skróconego opisu bibliograficznego podawanego na okładce lub pierwszej stronie każdego zeszytu czasopisma nazwano w odpowiednim projekcie normy „oznaczeniem wydawniczym czasopism”; odpowiednik angielski: „bibliographical strip”.

Kilka dalszych uwag dotyczy formy językowej niektórych haseł, a mianowicie: „Allonge” (przedłużka) lepiej chyba wygląda w pisowni polskiej jako „Alonż” niż „Alaż”. „Essay” ma już formę spolszczoną „esej”. „Księgonosz” jest wyrazem utworzonym na wzór „listonosza” i ma tę przewagę nad „kolporterem”, że zawiera określenie przedmiotu czynności. Chciałabym tu również bronić terminu „odwrocie”, może niezbyt poprawnie zbudowanego, ale potrzeb-

nego dla krótkiego nazwania odwrotnej strony karty. Nie miejsce tu na cytowanie przykładów wykazujących użyteczność tego terminu, ograniczę się więc tylko do stwierdzenia, że nazwa ta jest coraz częściej używana w naszym piśmiennictwie, co jest niewątpliwie ważnym argumentem przemawiającym za jej uznaniem.

Wreszcie parę sprostowań i uzupełnień terminów obcojęzycznych: Biblioteka powszechna po niemiecku to „Volkshibliothek“, nie „öffentliche Bibliothek“. „Buchumschlag“ to nie „książka obłożona“, ale okładka książki. Dokumentalista w terminologii angielskiej i amerykańskiej to „information officer“, „research librarian“. „special librarian“. Terminy: „library administration“, „administration de la bibliothèque“, „Bibliotheksverwaltung“, nie oznaczają administracji bibliotecznej w znaczeniu „zarządzania gospodarczymi i biurowymi sprawami biblioteki“, lecz określają całokształt działalności biblioteki („Bibliotheksverwaltung“ — to tytuł II tomu Milkau'a *Handbuch der Bibliothekswissenschaft* omawiającego bibliotekarstwo praktyczne). „Pagination non numerotée“ to contradictio in adjecto: paginacja oznacza liczbowanie stron, nie może więc być nieliczbowana. „Substituts du livre“ to termin wprowadzony przez Otlet'a (*Traité de documentation*) na oznaczenie dokumentów i środków informacji zastępujących książkę (np. obiekty muzealne, radio, telewizja, film, płyty); umieszczenie tego terminu jako odpowiednika „aparatu naukowego (książki)“ jest chyba zwykłą pomyłką. Auxiliary tables, tables auxiliaires, Hilfstaffeln — to nie „tablice klasyfikacyjne“, ale tablice klasyfikacyjne pomocnicze (zawierające podziały wspólne) w odróżnieniu od tablic głównych, zasadniczych (main tables, tables principales, Haupttafeln). Tablice klasyfikacyjne w ogóle to classification tables, tables de classification, Klassifikationstafeln. Wkładka bibliograficzna w czasopiśmie ma odpowiednik angielski: „flysheet“, niemiecki: „Inhaltsfahne in Zeitschriften“.

Mam wątpliwości, czy potrzebne są w *Słowniku* terminy powszechnie używane, dla wszystkich zrozumiałe, określające przedmioty i pojęcia związane z wieloma dziedzinami życia, np.: Kancelaria, Korespondencja bieżąca, Korozja, Kurs korespondencyjny, Lista obecności, Pełniący obowiązki, Podkreślenie, Współczesny, Wykonanie, Zaznaczenie. Mam także zastrzeżenia co do przydatności niektórych definicji, czy raczej objaśnień, które właściwie niewiele wyjaśniają, np.: Biblioteka dziecięca — biblioteka przeznaczona dla dzieci; Dół strony — dolna część strony w książce; Drzeworyt barwny — drzeworyt kolorowy; Farba drukarska — farba używana do

drukowania; Katalog drukowany — katalog wydany drukiem; Książka ilustrowana — książka zaopatrzona w ilustracje; Książka zatytułowana — książka posiadająca tytuł; Rytownictwo — sztuka rytowania itp. Wydaje mi się, że w tych przypadkach, jak również przy terminach powszechnie zrozumiałych, jak „Imię”, „Księgarnia”, „Strona”, można by się ograniczyć do podania odpowiedników obcojęzycznych, tak jak to uczyniono np. przy hasłach: „Karta”, „Książka dla dzieci”, „Rysunek”, „Tytuł rozdziału”.

Nasuwa się jeszcze uwaga co do formy haseł dotyczących skrótów używanych w opisie katalogowym (bibliograficznym) lub w przypisach, np.: B. m. (bez miejsca), l. c. (loco citato), op. cit. (opus citatum) itp. Skróty te nie występują w *Słowniku* jako hasła, podane są tylko na drugim miejscu po wyrażeniu pełnym stanowiącym rozwiązanie skrótu, np.: „Loco citato (łac.), skrót l. c.“. Ten sposób nie wydaje się celowy: czytelnik szukający wyjaśnienia skrótu nie znajduje go, a nie znając jego rozwiązania, nie trafia pod właściwe hasło. Należałoby skróty wprowadzić jako hasła główne, a przynajmniej uwzględnić je w odsyłaczu do form rozwiązanych (L. c. zob. Loco citato).

Nie trzeba podkreślać konieczności uzupełnienia następnego wydania *Słownika* nowymi terminami. Mówią o tym autorki we Wstępie do swego dzieła, zwracając uwagę na bujny rozrost słownictwa fachowego, idący w parze z rozwojem bibliotekarstwa, bibliografii, dokumentacji. Przy uzupełnianiu zasobu haseł oraz przy rewizji terminów i definicji podanych w pierwszym wydaniu trzeba koniecznie uwzględnić materiał terminologiczny zawarty w normach bibliograficznych, bibliotekarskich i dokumentacyjnych — krajowych i zagranicznych. Wskazywała już na to recenzja W. Kiedrzyńskiej w *Normalizacji* (1955 z. 8 s. 488—9). Należy również wziąć pod uwagę dorobek zespołu terminologicznego Sekcji Bibliograficznej SBP, pracującego nad ustaleniem słownictwa bibliograficzno-dokumentacyjnego.

Nie będę tu oczywiście wliczać wszystkich terminów, których brak w *Słowniku*, a które powinnyby się w nim znaleźć. Napewno wiele z nich znajduje się już w materiałach przygotowawczych przez autorki do 2 wydania. O niektórych lukach w zakresie terminologii bibliograficznej wspomniałam już omawiając poszczególne hasła. Tu chciałabym dorzucić jeszcze kilka terminów, które trzeba byłoby wprowadzić, a mianowicie: Adnotacja księgoznawcza. Adnotacja treściowa. Analista (sporządzający analizy). Bibliografia

prospektywna. Budowa książki (zamiast: Struktura książki), Centralny druk kart katalogowych, Dobór materiałów do bibliografii, Dodatki do tytułu, Dziedzina, Edytorstwo, Karta dokumentacyjna, Kolegium redakcyjne, Kompozycja czasopisma, Kornik, Mikrodruk, Mikroakarta, Rękopiśmiennictwo, Selekcja w bibliografii, Specjalizacja bibliotek, Statystyka druków (wydawnictw), Szkodniki biblioteczne (owady), Ujęcie tematu, Układ działowy, Układ klasowy, Zakres bibliografii, Zasięg bibliografii.

Kończąc te przydługie i może zbyt szczegółowe uwagi pragnę podkreślić, że nie wynikają one z chęci krytykowania czy wytykania braków dzieła, którego wagę i znaczenie dla polskiego bibliotekarstwa trudno przecenić¹⁸, ale z intencji ułatwienia autorkom — w miarę moich skromnych możliwości — pracy nad przygotowaniem nowego, udoskonalonego wydania *Słownika*.

MARIA PROKOPOWICZ
B-ka Narodowa

DZIAŁALNOŚĆ UNESCO W DZIEDZINIE BIBLIOTEKARSTWA. BIBLIOGRAFII I DOKUMENTACJI 1946—1956

Organizacja UNESCO (United Nations Educational, Scientific and Cultural Organisation) powstała w r. 1945. Akt konstytuujący określa w następujący sposób jej zadania: UNESCO winna m. in. zachęcać „narody do współpracy intelektualnej we wszystkich dziedzinach, do wymiany (...) wydawnictw (...) i wszystkich użytecznych dokumentów“ oraz ułatwiać „za pomocą metod przyjętych we współpracy międzynarodowej dostęp wszystkim narodom do tego, co każdy z nich opublikował“¹. Dążąc do realizacji tych zadań UNESCO włączyła w zakres swych zainteresowań biblioteki publiczne i ośrodki dokumentacji, oraz nawiązała współpracę z czterema międzynarodowymi organizacjami o charakterze ogólnym: Międzynarodową Federacją Związków Bibliotekarzy (Fédération Internationale des Associations de Bibliothécaires — FIAB), Międzynarodową

¹⁸ *Słownik* spotkał się z bardzo pozytywną oceną również za granicą: por. recenzję L. S. Thompsona w *College and Research Libraries* vol. 17: 1956.

¹ Julien Cain: *Le développement des services bibliographiques et de la documentation depuis dix ans*. Bull. de l'UNESCO à l'intention des bibliothèques. Vol. 10: 1956 nr 11—12 s. 271.

dową Federacją Dokumentacji (Fédération Internationale de Documentation — FID), Międzynarodową Organizacją Normalizacji (Organisation Internationale de Normalisation — ISO) i Międzynarodową Radą Archiwów (Conseil International des Archives — CIA), a także — spośród organizacji specjalnych — z Międzynarodowym Związkiem Bibliotek Muzycznych (Association Internationale des Bibliothèques Musicales — AIBM). Stowarzyszenia te korzystają z pomocy finansowej UNESCO.

Dla umożliwienia stałej dyskusji oraz śledzenia postępów w dziedzinie bibliotekarstwa, bibliografii i dokumentacji UNESCO wydaje od 1947 r. miesięcznik pt. *Bulletin de l'UNESCO à l'intention des bibliothèques*. Jest to pierwsze periodyczne wydawnictwo tej organizacji. Ostatni jego zeszyt z r. 1956, na którego podstawie został opracowany niniejszy artykuł, przedstawia wyniki działalności UNESCO za lata 1946—1956.

W okresie tym zagadnienie bibliotek publicznych wyszło poza ramy poszczególnych państw czy rejonów, a stało się zagadnieniem międzynarodowym. Od początku swego istnienia UNESCO inicjowała i popierała wiele prac w zakresie organizacji i działalności bibliotek publicznych w poszczególnych krajach. W r. 1946 czterdzieści trzy państwa należące do UNESCO uznały rozbudowę sieci bibliotek publicznych za konieczny warunek postępu ludzkości oraz porozumienia i pokoju między narodami; obecnie w akcji tej bierze udział 66 państw. Celem planowego rozwoju bibliotek publicznych UNESCO podjęła następujący program: 1. zdefiniowanie w sposób jasny i zwięzły istoty i znaczenia biblioteki publicznej, 2. zbadanie możliwości jak najlepszego zorganizowania służby informacyjnej i wzorowej biblioteki publicznej w krajach stosunkowo mniej rozwiniętych pod względem kulturalnym, 3. organizowanie kursów bibliotekarskich z doborowym zespołem wykładowców (specjaliści dokładnie orientujący się w potrzebach danego kraju lub rejonu oraz dwaj eksperci, reprezentujący najnowocześniejsze biblioteki publiczne), 4. realizowanie przy współudziale poszczególnych państw należących do UNESCO wniosków wyciągniętych z poprzednich trzech punktów, 5. wyszkolenie kadr personelu kierowniczego, 6. opracowywanie i publikowanie syntetycznych wydawnictw, poświęconych zagadnieniom bibliotek publicznych.

Realizując te wytyczne UNESCO opublikowała w r. 1949 rozprawę pt. *La bibliothèque publique, force vive au service de l'éducation populaire*, podającą definicję istoty i zadań nowoczesnej biblio-

teki publicznej (punkt 1 programu). Następnie UNESCO podjęła organizowanie systematycznych wyjazdów ekspertów do krajów kulturalnie zapóźnionych (nie posiadających w ogóle sieci bibliotek publicznych albo też tylko jej zaczątek). Zadanie ekspertów polegało na ogólnym zorientowaniu się w warunkach kulturalnych i materialnych tych krajów oraz na zbadaniu ich potrzeb w zakresie bibliotek publicznych (punkt 2 programu). Eksperci mieli przedłożyć wnioski, zmierzające do założenia względnie dalszej rozbudowy sieci bibliotek — z jednoczesnym wskazaniem osób odpowiedzialnych za dalszy tok pracy. Akcja ta była przeprowadzana za zgodą rządów zainteresowanych krajów oraz przy współudziale władz miejscowych. Z pomocy ekspertów korzystały niektóre kraje Dalekiego i Bliskiego Wschodu, Azji Południowej, Afryki oraz Ameryki Łacińskiej. Dzięki temu w niektórych krajach została już zorganizowana sieć bibliotek publicznych, w innych zaś założono na początek przynajmniej jedną bibliotekę, która w przyszłości może stać się centrum planowo rozbudowanej sieci. Do najważniejszych osiągnięć w tym kierunku należy otwarcie dwu wzorowych bibliotek publicznych: w Delhi (Indie) w 1951 r. oraz w Medellin (Kolumbia) w r. 1954. Instytucje te są nie tylko wzorem nowoczesnej organizacji biblioteki publicznej, ale stanowią źródło dalszych doświadczeń dla pracy w tej dziedzinie. Biblioteka w Delhi osiąga w swej działalności bardzo pozytywne rezultaty i wyprzedza nieraz inne biblioteki publiczne. W 1957 r. przewidywane jest otwarcie trzeciej wzorowej biblioteki na świecie: w Afryce, we wschodniej Nigerii.

Rozbudowa sieci bibliotek publicznych w skali ogólnosiwiatowej wymagała jak najszybszego wyszkolenia kadr personelu o odpowiednio wysokich kwalifikacjach (punkty 3—5 programu UNESCO). Celem realizacji tych postulatów UNESCO organizowała międzynarodowe kursy i konferencje, założyła wzorowe ośrodki szkolenia oraz przyznała szereg stypendiów już wykwalifikowanym bibliotekarzom, umożliwiając im w ten sposób poznanie pracy i doświadczeń tych krajów, które postawiły u siebie bibliotekarstwo publiczne na wysokim poziomie. W okresie 1946—1956 odbyły się cztery międzynarodowe kursy oraz jedna konferencja, na których omawiano zagadnienie bibliotek publicznych z różnych punktów widzenia. Pierwszy kurs, urządzony w Londynie i Manchester w r. 1948, trwał cztery tygodnie i zgromadził 50 uczestników z 20 krajów; tematem kursu było zagadnienie: biblioteki publiczne i ich

działalność, zwłaszcza w zakresie oświaty powszechnej i porozumienia między narodami. Następny kurs odbył się w Malmoe (Szwecja) w r. 1950 przy współudziale 45 praktykantów z 19 państw; temat jego dotyczył zagadnienia bardziej specjalnego: znaczenie bibliotek w nauczaniu dorosłych i w wykształceniu podstawowym. W związku z tym okazało się koniecznym przedyskutowanie następujących zagadnień szczegółowych: 1. biblioteki publiczne i ich program kształcenia dorosłych, 2. metodyka i technika pracy w zakresie materiałów audio-wizualnych, 3. działalność biblioteki publicznej w krajach na niskim szczeblu rozwoju. Wypowiedzi uczestników wykazały, że biblioteki publiczne w ich krajach odgrywają bardzo ważną rolę w podniesieniu podstawowego wykształcenia społeczeństwa; działalność ich powinna być dostosowana do programów szkolnych. Kurs w Malmoe był ostatnią międzynarodową imprezą, na której omawiano zagadnienia dotyczące ogółu bibliotek publicznych; następnie zajęto się zbadaniem tych problemów w poszczególnych częściach świata. Na konferencji w Sao Paulo (Brazylia) w 1951 r., gdzie zgromadziło się 56 przedstawicieli 16 państw oraz 63 obserwatorów, omówiono problemy bibliotek publicznych w Ameryce Łacińskiej; kurs w Ibadan (Nigeria) w r. 1953 (29 uczestników z 18 krajów) dotyczył zagadnienia rozwoju bibliotek publicznych w państwach afrykańskich; ostatni w Delhi (Indie) w r. 1955 (25 uczestników z 12 krajów) rozpatrywał możliwości bibliotekarstwa publicznego w Azji południowej i na Bliskim i Dalekim Wschodzie. Na trzech ostatnich zjazdach podkreślano rolę bibliotek publicznych w zwalczaniu analfabetyzmu i podnoszeniu poziomu wiedzy, zwłaszcza społeczeństw kulturalnie zapóźnionych.

Pośród placówek prowadzących m. in. nowoczesne szkolenie bibliotekarzy na szczególną uwagę zasługuje ośrodek szkolenia personelu i metodyki wykształcenia podstawowego w Ameryce Łacińskiej, założony w 1951 r. w Meksyku staraniem UNESCO i innych instytucji za zgodą rządu meksykańskiego. Zadaniem tej szkoły jest przygotowywanie personelu do pracy w bibliotekach publicznych, mających podnieść poziom wykształcenia podstawowego ludności krajów Ameryki Łacińskiej. Podobny ośrodek szkoleniowy powstał również w Egipcie w r. 1952 dla bibliotek krajów afrykańskich.

Ze stypendiów UNESCO korzystało 67 bibliotekarzy z różnych krajów świata. Największa liczba stypendystów (przeszło połowa) przypada na kraje Azji południowej oraz Bliskiego i Dale-

kiego Wschodu. Spośród bibliotekarzy europejskich korzystało ze stypendiów 19 osób z 10 krajów, wśród których widzimy i dwóch przedstawicieli Polski: Czesława Kozioła i Stefanę Wortman w grupie z r. 1948. Stypendyści uzupełniali swe studia w różnych dziedzinach: największa liczba — 50 osób (wśród nich i polscy bibliotekarze) specjalizowała się w bibliotekoznawstwie i ogólnych zagadnieniach bibliotek publicznych; inni szkolili się w zakresie służby dokumentacyjnej lub bibliograficznej; nieliczni zapoznawali się z najnowocześniejszą techniką reprodukcji dokumentów lub zasadami nowoczesnego budownictwa bibliotek.

Realizując 6 punkt swego programu, mówiący o opracowaniu całokształtu wiadomości dotyczących zagadnienia bibliotek publicznych, UNESCO wydaje serię pt. *Manuels à l'usage des bibliothèques publiques*, zawierającą prace o charakterze sprawozdawczym i problemowym, publikowaną w kilku językach, nie wyłączając egzotycznych. Dotąd ukazało się 9 numerów tej serii.

Działalność UNESCO objęła również biblioteki narodowe i uniwersyteckie niektórych krajów. W ramach tej akcji założono nowocześnie urządzone biblioteki narodowe w Birmie i w stolicy wyspy Kuby, Hawanie; poza tym zreorganizowano kilka bibliotek szkół wyższych (jak np. uniwersytecką w Teheranie oraz narodową i uniwersytecką w Damaszku).

Ponadto UNESCO udzieliła pomocy bibliotekom zniszczonym wskutek działań wojennych w różnych krajach, przede wszystkim we Francji.

Równoległe z akcją rozbudowy sieci bibliotek publicznych UNESCO popierała rozwój ośrodków dokumentacji jako ważnych placówek udostępniających społeczeństwu najnowsze zdobycze wiedzy. Prace organizacyjne przebiegały podobnie jak przy zakładaniu bibliotek: na podstawie danych zebranych przez ekspertów tworzone ośrodki dokumentacji o różnym charakterze, zależnie od warunków i potrzeb danego kraju. Ośrodki dokumentacji naukowo-technicznej powstały w Indiach (New Delhi), Pakistanie, Urugwaju, Meksyku, Brazylii (Rio de Janeiro), Egipcie (Kair) i in.; w Libanie — ośrodek dokumentacji pedagogicznej; w Kalkucie — ośrodek badań problemów socjalnych uprzemysłowienia Azji południowej. Większość ośrodków stanowi samodzielne instytucje, niektóre z nich są działaniami głównych bibliotek państwowych. Celem koordynacji prac poszczególnych ośrodków oraz nawiązania łączności między nimi powstały z inicjatywy UNESCO organizacje międzynarodowe jak: Mię-

dzynarodowy Komitet Dokumentacji Nauk Społecznych (Comité International pour la Documentation des Sciences Sociales) oraz Międzynarodowy Komitet Doradczy Dokumentacji i Terminologii w Naukach Ścisłych i Stosowanych (Comité Consultatif International pour la Documentation et la Terminologie dans les Sciences Pures et Appliquées). W skład komitetów wchodzi członkowie odpowiednich departamentów UNESCO oraz eksperci. UNESCO udziela pomocy wszelkim badaniom w zakresie doskonalenia metod reprodukcji technicznej oraz ich normalizacji. Wyrazem współpracy UNESCO z Międzynarodową Federacją Dokumentacji w tej dziedzinie jest wydawnictwo FID pt. *Manuel de reproduction et de sélection des documents*. Międzynarodowa Organizacja Normalizacji również bierze udział w tej współpracy, tworząc podkomitet do spraw dokumentacji, który zajął się zagadnieniem mikrokopii. Jako wynik jego prac UNESCO opublikowała w r. 1954 pracę pt. *La normalisation internationale dans le domaine de la microcopie: situation et perspectives*.

Od początku swego istnienia UNESCO należycie oceniła znaczenie bibliografii dla rozpowszechniania wiedzy w jak najszerszych kołach. W tej dziedzinie działalność jej dotyczyła spraw organizacyjnych i teoretycznych. Począwszy od r. 1946 UNESCO zorganizowała kilka konferencji w sprawie bibliografii oraz opublikowała szereg dokumentów. Na konferencji w Paryżu 7—10 XI 1950 r. uchwalono utworzenie Międzynarodowego Komitetu Doradczego do Spraw Bibliografii (Comité Consultatif International de Bibliographie), złożonego z przedstawicieli 11 narodów. Wychodząc z założenia, iż każda instytucja udostępniająca wiedzę winna prowadzić prace bibliograficzne, Komitet delegując ekspertów pomógł utworzyć w niektórych krajach nie posiadających własnej bibliografii ośrodki lub instytuty bibliograficzne, zazwyczaj w ramach bibliotek narodowych lub w połączeniu z ośrodkami dokumentacji. W ten sposób powstał w Brazylii (Rio de Janeiro) ośrodek bibliograficzny dla potrzeb Ameryki Łacińskiej, Instytut Bibliograficzny przy Bibliotece Narodowej w Turcji (Ankara) oraz szereg innych placówek. Międzynarodowy Komitet opiera swą działalność na narodowych komitetach bibliograficznych (siedem komitetów powstało w r. 1955). Spośród prac podjętych przez narodowe grupy bibliografów zasługuje na bliższe omówienie działalność grupy francuskiej, która przeprowadziła na swym terenie ankietę na temat bieżących bibliografii specjalnych. W pracy tej wzięli udział nie

tylko bibliotekarze i bibliografowie, ale i wybitni uczeni interesujący się bibliografią. Sprawozdanie sporządzone w r. 1953 pozwoliło uprzytomnić sobie braki w tej dziedzinie i wyciągnąć odpowiednie wnioski na przyszłość. Drugą grupą, o której wspomnieć należy, jest Agrupacion Bibliografica Cubana, która zorganizowała w r. 1955 konferencję bibliografów państw Ameryki Środkowej i Antylów celem omówienia wydawnictwa bibliografii narodowej tych krajów.

W zakresie bibliografii międzynarodowych poszczególnych dziedzin nauki UNESCO zleciła swym departamentom ustalenie istniejącego stanu i wdrożenie prac koordynacyjnych. Departament nauk ścisłych i przyrodniczych zorganizował konferencję bibliografów i uczonych-specjalistów, która zdefiniowała potrzeby odnośnie dokumentacji tych nauk oraz ich terminologii. Departament nauk społecznych utworzył w r. 1950 Międzynarodowy Komitet Dokumentacji Nauk Społecznych (Comité International pour la Documentation des Sciences Sociales), który kieruje następującymi pracami o charakterze bibliograficznym: serią bibliografii z zakresu nauk politycznych, ekonomicznych, socjologii i antropologii, katalogiem źródeł dokumentacji prawniczej, światową listą czasopism specjalnych z zakresu nauk społecznych, bibliografią retrospektywną wydawnictw z okresu 1945—1955 w Azji południowej i na Bliskim Wschodzie. Akcja ta ma na celu utworzenie bibliografii nauk nie mających dotąd należycie opracowanego wykazu swej literatury. Wykonanie bibliografii międzynarodowych z dziedzin posiadających już zestawienie swego piśmiennictwa, jak niektóre dyscypliny humanistyczne — historia, lingwistyka i in., UNESCO powierzyła Międzynarodowej Radzie Filozofii i Nauk Humanistycznych (Conseil International de la Philosophie et des Sciences Humaines). W toku tych prac okazało się, że z biegiem czasu wiele dotychczasowych bibliografii specjalnych, które dotąd uchodziły za międzynarodowe, obecnie straciło ten charakter. Np. bibliografie opracowane na terenie Europy nie dają pełnego obrazu produkcji wydawniczej ani Dalekiego Wschodu, ani Ameryki Południowej, ani nawet Stanów Zjednoczonych. Wiele z nich wymaga uzupełnienia. Prace nad międzynarodowymi bibliografiami specjalnymi są organizowane przez międzynarodowe związki bibliotek specjalnych². Biorą w nich udział

² Na Międzynarodowym Kongresie Bibliotek i Ośrodków Dokumentacyjnych w Brukseli 1955 zostały utworzone: 1. Związek Bibliotek Rolniczych (Association des Bibliothèques Agricoles) oraz Związek Bibliotek Medycznych (Association des Bibliothèques Médicales).

liczni bibliotekarze obok bibliografów i specjalistów w danej dziedzinie. Najdawniejsze tradycje ma tu Międzynarodowy Związek Bibliotek Muzycznych, którego *Répertoire International des Sources Musicales* jest najlepszym przykładem współpracy bibliotekarzy i specjalistów nad międzynarodową bibliografią.

W toku powyższych prac okazało się, że bibliografie międzynarodowe wymagają normalizacji pewnych zagadnień (np. transliteracji, transkrypcji nazwisk i in.), ustalenia terminologii oraz opracowania słowników wielojęzycznych. W tej dziedzinie przychodzi z pomocą Międzynarodowa Organizacja Normalizacji, opracowując normalizację skrótów tytułów czasopism, metody analizy i streszczenia artykułów oraz informacji bibliograficznych. Poza tym Międzynarodowy Komitet Doradczy do Spraw Bibliografii zlecił opracowanie metodyki bibliografii międzynarodowych.

Zainteresowaniami UNESCO objęte są również bibliografie retrospektywne oraz drukowane katalogi centralne dużych bibliotek, stanowiące dla nich bazę materiałową. Plan określający sposób i kolejność wykorzystania tych katalogów do sporządzania bibliografii retrospektywnych opracował na zlecenie Międzynarodowego Komitetu Doradczego L. Brummel, dyrektor Biblioteki Królewskiej w Hadze; wyniki jego badań są ogłoszone w pracy pt. *Les catalogues collectifs, organisation et fonctionnement* (1956).

Program prac Międzynarodowego Komitetu Doradczego obejmuje również badania nad unowocześnieniem technicznych metod bibliografii. Zagadnienia te należą do kompetencji departamentu nauk ścisłych i przyrodniczych, który pracuje nad wynalezieniem nowych sposobów mechanicznej klasyfikacji dokumentów.

Nowym zadaniem UNESCO w najbliższej przyszłości będzie uregulowanie prac w zakresie tzw. dokumentografii.

Wszystkie prace UNESCO w zakresie bibliografii są omówione lub przynajmniej zasygnalizowane w corocznym sprawozdaniu pt. *Les services bibliographiques dans le monde* opracowywanym na podstawie ankiety. Dwa pierwsze sprawozdania z lat 1951—1952 i 1952—1953 zredagowała M. N. Malclès, trzecie — R. L. Collison.

Pozostaje jeszcze do omówienia działalność UNESCO, zmierzająca do ułatwienia wszystkim społeczeństwom dostępu do źródeł wiedzy. Teoretycznie — każdy człowiek interesujący się pewną książką powinien mieć możliwość korzystania z niej w bibliotece lub nabycia jej w księgarni. Praktycznie sprawa ta pozostawia dużo do życzenia w olbrzymiej większości krajów. Z jednej strony do-

stęp człowieka do książki hamują takie okoliczności, jak analfabetyzm, nieznanostwo obcych języków, niewystarczająca ilość bibliotek, z drugiej — brak zorganizowanego handlu książką w zasięgu światowym, zbyt mała wysokość nakładów.

UNESCO zbadała sprawę dostępu do książki w poszczególnych krajach i ogłosiła wyniki swych prac w podręczniku pt. *Echanges culturelles et barrières commerciales* (1 wyd. 1953, 2 wyd. 1955).

Braki kulturalne istniejące w pewnych krajach mogą być usunięte — zdaniem UNESCO — tylko przez współpracę z władzami miejscowymi.

Celem zlikwidowania przeszkód w dziedzinie handlu UNESCO wprowadziła w życie konwencję międzynarodową w sprawie wolnego importu wszelkich obiektów o charakterze kształcącym, naukowym i kulturalnym. Konwencja przewiduje m. in. uwolnienie książek od cła i innych opłat specjalnych związanych z wysyłkami za granicę, jak również zniesienie ograniczeń w dziedzinie importu i wymiany książek, mikrofilmów i innych dokumentów. W czerwcu 1956 r. konwencję tę przyjęły 22 państwa, a 12 już ją podpisało, ale jeszcze nie ratyfikowało.

Aby przyspieszyć rozpowszechnianie książek, UNESCO czyni starania o uzyskanie zniżki opłat pocztowych za druki wysyłane za granicę. Unia Pocztowa ma opracowywać swój wniosek w tej sprawie na kongres, który odbędzie się w r. 1957. Podobne pertraktacje prowadzi UNESCO z Panamerykańskim Kongresem Kolei Żelaznej oraz z Międzynarodowym Stowarzyszeniem Transportu Powietrznego (Association Internationale des Transports Aériens).

Jak wynika ze statystyki, wiele bibliotek uzyskuje nowe książki drogą wymiany, przy czym niekiedy ten sposób uzupełniania zbiorów przewyższa nawet kupno. UNESCO zalicza zorganizowanie międzynarodowej wymiany dokumentów do swych najważniejszych obowiązków. Zagadnieniu temu poświęcona jest specjalna publikacja UNESCO pt. *Manuel des échanges internationaux de publications* (1950, 2 wyd. 1956). Wydawnictwo to zawiera instrukcje dotyczące wymiany oraz spis instytucji 90 krajów z wykazem oferowanych dzieł (35 000 tytułów). Poza tym możliwości wymiany są ogłaszane w *Bulletin de l'UNESCO à l'intention des bibliothèques*. Dążąc do zorganizowania międzynarodowej wymiany, UNESCO poddała pod dyskusję postulat założenia w tym celu w każdym państwie centralnego ośrodka. Szwecja i Wielka Brytania wypowiedziały się przeciw tworzeniu ośrodków wymiany, twierdząc, iż

najlepsza jest wymiana bezpośrednia między zainteresowanymi instytucjami. Niemniej jednak UNESCO założyła szereg narodowych ośrodków wymiany, zorganizowała konferencje i kursy dotyczące tego zagadnienia oraz wydelegowała swych ekspertów do instytucji zainteresowanych. Ośrodki wymiany współpracują w swym zakresie z ośrodkami dokumentacji.

Uregulowanie spraw wymiany w zasięgu światowym należało do zadań konwencji w Brukseli w 1886 r. Od tego czasu niektóre grupy państw pozawierały konwencje regionalne: państwa Ameryki Łacińskiej (w Meksyku 1902 r., w Buenos Aires 1936 r.), państwa arabskie (w 1945 r.). Celem rewizji konwencji brukselskiej UNESCO zwołała konferencję ekspertów z 13 państw w Paryżu w 1956 r. Uchwalono tam wniosek postulujący opracowanie nowej konwencji, w której narodowe ośrodki wymiany byłyby głównym czynnikiem rozpowszechniania dokumentów wiedzy.

Ten sumaryczny przegląd działalności UNESCO w dziedzinie bibliotekarstwa, bibliografii i dokumentacji unaocznia nam szeroki jej zakres. Nie wątpimy, że z możliwości międzynarodowej współpracy na tym polu będzie w coraz większym stopniu korzystać również i Polska, w której powstał ostatnio Komitet do Spraw UNESCO a Biblioteka Narodowa jest organem współpracy z UNESCO w dziedzinie bibliotek³.

BOŻENA ZIELINSKA

Pracownica Główna

Politechniki Szczecińskiej

CZYTELNIA SPECJALISTYCZNA W WYŻSZEJ UCZELNI TECHNICZNEJ NA PRZYKŁADZIE BIBLIOTEKI WYDZIAŁU CHEMICZNEGO POLITECHNIKI W SZCZECINIE

Niesłychanie szybki rozwój piśmiennictwa w XX wieku stawia bibliotekarstwo współczesne wobec nowych skomplikowanych zadań. Z referatów wygłoszonych na zjeździe bibliotekarzy niemiec-

³ O działalności UNESCO w Polsce w okresie 1 XI 1954 — 31 V 1956 informuje *Biuletyn Polskiego Komitetu do Spraw UNESCO* nr 1 (listopad 1956 r.).

kich w Berlinie w maju 1956 r.¹ widać, że w bibliotekarstwie dokonał się już przełom, dla którego charakterystyczne jest przesunięcie punktu ciężkości zadań bibliotecznych z gromadzenia zbiorów na ich udostępnianie. Przyrastającego niemal w geometrycznym postępie piśmiennictwa nie wystarcza już dziś gromadzić i opracowywać w tradycyjny sposób. Doskonaląca się coraz bardziej służba informacyjno-bibliograficzna wraz z całym jej aparatem dowodzi, że samo życie czyni z udostępniania problem kluczowy. Oczywiście, że w bibliotekach różnego typu problem ten występuje w swoich formach, wymagających odpowiednio zróżnicowanych rozwiązań. Uświadomienie sobie przez bibliotekarzy kierunku tych zmian jest oczywiście sprawą niezwykle istotną.

Polskie biblioteki techniczne na podstawie kilkuletniej praktyki rozporządzają już własnym materiałem doświadczalnym w tym zakresie. Brak nam jednak wniosków i uogólnień, które by podsumowały te doświadczenia i docierając do świadomości bibliotekarzy wytyczyły drogi dalszego rozwoju. W tym stanie rzeczy niczego nie zmienia fakt, że od kilkudziesięciu lat koryfeusze naszego bibliotekarstwa zabierali niejednokrotnie głos w tej sprawie².

Naukowe biblioteki techniczne rozwijają się w dwu zasadniczych pionach organizacyjnych, a mianowicie w pionie szkolnictwa wyższego oraz w pionie resortów gospodarczych. Niestety wymiana doświadczeń między nimi jest bardzo nikła. Stąd też biblioteki wyższych uczelni posiadają dość jednolite własne oblicze, zaś biblioteki naukowe podległe resortom gospodarczym dostosowują się rozmaicie do wymagań stawianych im przez instytucje, dla których obsługi zostały stworzone.

Zdawałoby się, że biblioteki wyższych uczelni, posiadające nie-raz bardzo zasobne zbiory oraz długoletnią tradycję, powinny posiadać też i wszechstronne doświadczenie w dziedzinie takiego gospodarowania zbiorami, które by sprostало wszelkim postulatом w dziedzinie nowoczesnego udostępniania. Tymczasem jednak obserwując życie wyższej uczelni widzimy, że tak gromadzenie jak i udostępnianie zbiorów idzie tu dwoma nurtami. Jeden, niejako oficjalnie nadrzędny ośrodek tworzy biblioteka główna, dysponująca

¹ H. Tiemann: *Neue Lesesaalaufgaben in den wissenschaftlichen Universaltibliotheken*. Z. f. Biblioth.-Wes. u. Bibliogr. Jg. 3: 1956 s. 171—186. G. Hofmann: *Lesesaalbibliotheken in den USA*. Tamże s. 186—194.

² A. Łysakowski: *Normy organizacyjne bibliotek naukowych a w szczególności uniwersyteckich*. Prz. bibliot. 3: 1929 s. 283—305. J. Grycz: *O reorganizację bibliotek szkół akademickich*. Prz. bibliot. 7: 1933 s. 153—162.

poważnym procentem kredytów na zakupy krajowe i całością funduszy importowych oraz całym fachowym aparatem gwarantującym łatwość gromadzenia, odpowiednie opracowanie i szerokie udostępnienie. Drugi nurt — to wszelkiego rodzaju księgozbiory wydziałów, katedr czy zakładów, tworzone prawie niezależnie od bibliotek głównych. Ta druga kategoria zbiorów posiada często nader cenne pozycje, dobierane pieczołowicie przez zainteresowanych pracowników nauki. Rzadko jednak pozostają one pod opieką fachowych bibliotekarzy, zaś udostępnienie ich siłą faktu ogranicza się do dość wąskiego kręgu pracowników i studentów danego zakładu czy katedry lub też osób zaprzyjaźnionych. Ta żywiłość w rozwiązywaniu problemu zbiorów specjalistycznych na wyższych uczelniach technicznych stworzyła jako produkt uboczny swoisty antagonizm pomiędzy pracownikami nauki a bibliotekarzami. Antagonizm ten ujawnił się w ostatnich latach szczególnie jaskrawo na tle przywileju wyłączności importu przysługującego bibliotekom głównym.

Można nie przytaczać argumentów uzasadniających uznaną konieczność racjonalnego gospodarowania zasobami bibliotecznymi. Z konieczności tej wypływają kryteria gromadzenia, narzuca ona wymagania w dziedzinie opracowania i — jak wynika z przytoczonych uwag — szczególnie ostro stawia problem udostępniania. Znalezienie złotego środka pomiędzy żywiłością tworzenia się zbiorów specjalistycznych a tradycyjnym schematem organizacyjnym bibliotek głównych to problem, który w równym stopniu wymaga wypracowania odpowiednich form jak i położenia należytego narażeniu na zagrożenia udostępniania.

W związku z tym chciałabym dla zapoczątkowania dyskusji przedstawić pokrótce dotychczasowe doświadczenia Biblioteki Wydziału Chemicznego Politechniki Szczecińskiej. Biblioteka ta w swej obecnej formie jest czytelnią specjalistyczną całkowicie włączoną do schematu organizacyjnego Biblioteki Głównej. Na jej wzór, z inicjatywy pracowników nauki innych wydziałów, powstała już druga czytelnia tego typu (na Wydziale Budownictwa Lądowego i Wodnego), a w obecnej chwili organizuje się trzecia (na Wydziale Budowy Maszyn). Przygotowuje się również czytelnię czasopism i periodyków seryjnych. Szczególnie godnym podkreślenia jest fakt inicjatywy pracowników nauki w tworzeniu czytelni specjalistycznych podporządkowanych całkowicie Bibliotece Głównej. Jest to oczywistym dowodem, że ta forma udostępniania zdała w danych warunkach egzamin życia.

Specjalistyczna Czytelnia Chemiczna na Politechnice Szczecińskiej powstała na skutek inicjatywy i osobistych starań pracowników nauki Wydziału Chemicznego. Licząca sobie niewiele lat istnienia uczelnia techniczna miała szczególnie dotkliwe braki w dziedzinie księgozbiorów stanowiących fundament dla rozpoczynających się prac naukowo-badawczych. Przy energicznych staraniach zainteresowanych pracowników nauki udało się uzyskać w drodze długoterminowych wypożyczeń z innych uczelni podstawowe dzieła encyklopedyczne oraz czasopisma referatowe i źródłowe. Jednocześnie pracownicy nauki uchwałą Rady Wydziału zrzekli się przywileju tworzenia (nawpół prywatnych w sensie udostępniania) księgozbiorów katedr. Pozwoliło to skoncentrować wysiłki na zgromadzeniu wyborowego księgozbioru wydziałowego w jak najkrótszym czasie i przy najlepszym wykorzystaniu dotacji budżetowych, zawsze zbyt szczupłych do potrzeb. Poświęcenie jednego etatu laboranta z wyższym wykształceniem dla zaangażowania odpowiednio kwalifikowanej siły bibliotecznej zapewniło stworzonej pracowni fachowe opracowanie i udostępnianie oraz dalsze gromadzenie.

Logiczną konsekwencją wynikającą z powstania księgozbioru z inicjatywy pracowników nauki była forma udostępniania zbiorów, najlepiej odpowiadająca potrzebom korzystającego z nich kolektywu. A więc: 1. ustawienie zbiorów w sposób zapewniający łatwą orientację bez konieczności każdorazowego uciekania się do katalogów, 2. wolny dostęp do półek, 3. ominięcie niektórych sztywnych form regulaminowych, wynikających z tradycyjnych przepisów przechowywania zbiorów.

Druki zwarte ustawiono działami, zgodnymi w ogólnych zarysach z systematyką stosowaną w naukach chemicznych (np. przez *Chemisches Zentralblatt*, *Chemical Abstracts* czy *Riesieratiwnyj Żurnal*). W księgozbiornym dzieła encyklopedyczne, tabele i słowniki wyłączono w osobne działy. Każdy dział otrzymał własną sygnaturę miejscową (początkowo symbol literowy i numer kolejnego wpływu). Czasopisma podzielono na 4 grupy: źródłowe czasopisma krajowe, radzieckie, zachodnie oraz czasopisma referatowe. Te ostatnie stanowią logiczne rozwinięcie działu encyklopedii typu bibliograficznego (Beilstein, Gmelin itp.). Całości dopełniają dwa zbiory specjalne: norm i mikrofilmów.

Drugim dezyderatem kolektywu pracowników naukowych był wolny dostęp do półek. Warunek ten przy działowym ustawieniu zbiorów i przy licznej frekwencji (w okresach wzmożonego ruchu

ponad 50 osób dziennie, przy przeciętnej 35 odwiedzin tak pracowników nauki jak i studentów) nastęczał początkowo sporo trudności. Wynikały one z mimowolnego a czasami rozmyślnego przestawiania książek na niewłaściwe miejsce.

Radykalne rozwiązanie tej trudności przyniosło dopiero zastosowanie barwnej sygnatury działowej umieszczonej wraz z numeracją bieżącą na grzbietach książek. Sposób ten okazał się dla czytelników jasny i wygodny, a jednocześnie umożliwił szybką i niezawodną kontrolę. Wprowadzenie (na wzór Biblioteki Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego) zeszytów topograficznych pozwoliło na codzienną udokumentowaną kontrolę przy minimalnym nakładzie czasu i pracy. Wbrew początkowym pesymistycznym wróżbom, na przestrzeni 2 lat (od 1 I 1955 do 31 XII 1956) przy ogólnej liczbie odwiedzin wynoszącej 12 843 stwierdzono stratę zaledwie jednego tomu i parokrotne nielegalne zarezerwowanie sobie książki przez przestawienie, co skończyło się niemal automatycznie po wprowadzeniu kolorowych sygnatur.

Trzecim dezyderatem pracowników nauki pod adresem Biblioteki wydziałowej było ograniczenie do minimum formalności związanych z korzystaniem z księgozbioru. Tak więc wprowadzono wypożyczania nocne (zwłaszcza dla słuchaczy starszych lat) oraz w wyjątkowych wypadkach także wypożyczenia kilkudniowe dla pracowników nauki. Nie robiono trudności profesorom w wypożyczaniu na wykład (czyli na 1—2 godziny) materiałów potrzebnych do demonstracji (oczywiście z zachowaniem obowiązku przynajmniej skróconego wypełnienia rewersu). Wprowadzono na wzór bibliotek resortowych instytutów naukowo-badawczych krótkoterminowe wypożyczenia samodzielnym pracownikom nauki czasopism zagranicznych. Nie stało się to zresztą zasadą, lecz wyjątkiem wprowadzonym po dwuletnim okresie żelaznej dyscypliny czytelniczej. Zresztą z przywileju tego korzysta bardzo niewiele profesorów z tej prostej przyczyny, że Czytelnia jest dość spokojnym i naturalnym miejscem wielogodzinnej pracy, spokojniejszym nieraz niż gabinet kierownika katedry. Uzus ten jest niezgodny z przepisami bibliotecznymi Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego, ale tylko pod względem formalnym, ponieważ w wypadku ewentualnego zagubienia, zniszczenia lub uszkodzenia wypożyczonego numeru kompletność rocznika zabezpieczona jest warunkiem dostarczenia fotokopii w skali 1 : 1 na koszt osoby wypożyczającej.

Na podstawie obserwacji przeszło trzyletniej pracy Biblioteki wydziałowej, w tym dwu lat w formie opisywanej, można w następujący sposób podsumować doświadczenia: dyscyplina zwrotów jest bardzo dobra (dla przykładu: na 280 nocnych wypożyczeń w styczniu 1957 r., a więc tuż przed sesją egzaminacyjną i w czasie jej trwania, zanotowano tylko 2 wypadki przetrzymania książki przez 2 dni); nie zaginął ani jeden numer czasopisma, nie stwierdzono też ani jednego wypadku rozmyślnego uszkodzenia druku przez wycięcie strony.

I tu z kolei wypada przejść do omówienia roli, jaką spełnia tak zorganizowana czytelnia specjalistyczna. Jest ona oczywiście dla prac naukowo-badawczych na Wydziale Chemicznym takim samym warsztatem pracownika nauki, jak laboratorium czy inna pracownia. Tu ma on zgromadzony księgozbiór, materiał bibliograficzny i źródłowy. Wyspecjalizowany bibliotekarz pośredniczy w sprowadzaniu materiałów spoza uczelni (wypożyczanie międzybiblioteczne, fotokopie i mikrofilmy). Toteż nic dziwnego, że nawet mimo osławionego przeciążenia pracowników rozlicznymi obowiązkami nie mającymi nic wspólnego z pracą naukowo-badawczą — wskaźnik odwiedzin za rok 1956 dla pracowników nauki wyniósł w tej czytelni 28, co jest liczbą bardzo wysoką.

Równoległe do obsługi prac naukowo-badawczych Biblioteka Wydziałowa pełni zupełnie wyraźną i świadomie jej przez profesorów Wydziału powierzoną rolę dydaktyczną. Od magistra-inżyniera wymagać się będzie po studiach samodzielnego i twórczego ustosunkowania do pracy. Do tego konieczny jest jego osobisty postępowanie w obranej specjalności. Postępowanie ten byłby niemożliwy bez opanowania techniki samodzielnego pogłębiania zasobu wiedzy wyniesionego z uczelni. W związku z tym przyszły inżynier jeszcze w czasie studiów powinien nie tylko z teorii ale i z praktyki nabrać przekonania, że przed przystąpieniem do własnych doświadczeń czy projektów należy poznać aktualny stan wiedzy w dziedzinie zamierzonej pracy, a więc z ogromu opublikowanego materiału w dziedzinie chemii, technologii czy inżynierii chemicznej umieć wybrać możliwie kompletnie wszystkie wiążące się z tematem wiadomości. Musi też uzyskać w tym pewną wprawę. Od tego momentu zaczyna się naprawdę studiować. Jeżeli inżynier opuszcza uczelnię tak przygotowany do śledzenia postępu w obranej przez siebie dziedzinie, wówczas stała łączność z piśmiennictwem fachowym pozostaje w jego

przekonaniu oczywistym warunkiem właściwego poziomu pracy naukowej i zawodowej po opuszczeniu uczelni.

Że czytelnia specjalistyczna spełnia swą rolę, można o tym wnioskować ze wskaźnika odwiedzin. Dla czytelników-studentów wyniósł on 32 w roku 1956. Analiza książki odwiedzin wykazuje przy tym, że w okresie sesji egzaminacyjnych frekwencja w czytelni spada znacznie poniżej przeciętnej. Jest to zjawisko zupełnie zrozumiałe, gdyż w czytelni tej podręczniki studenckie jak i wszystkie inne dzieła znajdują się tylko w 1 egzemplarzu.

Nabyta w czasie studiów umiejętność współzycia z książką jest niewątpliwie najlepszą formą tzw. „propagandy książki“, formą właściwszą dla środowiska, na które ma oddziaływać.

JÓZEF PODGÓRECZNY

B-ka Miejska w Bydgoszczy

BIBLIOTEKA MIEJSKA W BYDGOSZCZY

(Zarys informacyjny)

Biblioteka Miejska w Bydgoszczy powołana została do życia przez zaborcze władze pruskie w 1903 r. Miała ona pełnić zadania germanizacyjne na ziemiach tzw. „obwodu nadnoteckiego“. Do tak postawionych zadań został przystosowany księgozbiór owej Stadtbibliothek Bromberg.

Dnia 1 kwietnia 1920 r. Biblioteka Miejska przejęta przez władze polskie rozpoczęła nowy okres swych dziejów. Jej pierwszym polskim dyrektorem został dr Witold Bělza, który związał się z Biblioteką na długie lata, aż do końca 1952 r., kiedy został przeniesiony w stan spoczynku.

Jedną z najpilniejszych spraw, jakie stanęły w 1920 r. przed Biblioteką Bydgoską, było przystosowanie jej księgozbioru do potrzeb społeczeństwa polskiego. Dzięki sprawnemu kierownictwu, ofiarności społecznej, pomocy państwa i miasta Biblioteka Miejska stała się w międzywojennym dwudziestoleciu poważnym aparatem naukowym polskiego Pomorza. Obok niej i pod wspólną dyrekcją funkcjonowała tzw. Biblioteka Ludowa, pełniąca rolę placówki oświatowej.

Z katastrofy wrześniowej i okupacji Biblioteka — mimo poważnych strat — wyszła względnie obronną ręką. Jest to niewątpliwą zasługą ofiarności, zapobiegliwości i mężnej postawy tych nielicznych bibliotekarzy Polaków, którzy w czasie okupacji hitlerowskiej pozostali na swych stanowiskach.

Niemal natychmiast po zdobyciu Bydgoszczy przez wojska polskie i radzieckie, bo już w dniu 1 lutego 1945 r., staje do pracy nieliczny jeszcze personel polski Biblioteki i dosłownie o głodzie i chłdzie, w lokalu z nieczynnym centralnym ogrzewaniem i z wybitymi szybami, śpiesznie rozpoczyna zwożenie rozproszonych książek i porządkowanie księgozbioru, ażeby go jak najrychlej udostępnić spragnionym książką polskiej mieszkańcom Bydgoszczy.

Na razie rozpoczyna pracę wypożyczalnia w naprędcie uporządkowanym lokalu przy ul. Długiej. Po odremontowaniu całego gmachu w listopadzie tegoż roku życie Biblioteki Miejskiej powraca powoli na swe normalne tory. W ten sposób rozpoczyna Bydgoska Biblioteka Miejska trzeci okres swej działalności, tym razem w Polsce Ludowej.

Zarząd Miasta w oparciu o dekret o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi z dnia 17 kwietnia 1946 r. podejmuje uchwałę o Sieci Bibliotek Powszechnych miasta. Organizowanie oraz kierowanie bibliotekami powszechnymi powierza Dyrekcji Biblioteki Miejskiej. Od tego czasu zasadniczo Biblioteka Miejska posiada dwa różne księgozbiory: naukowo-zabytkowy w Bibliotece Głównej oraz księgozbiór oświatowy Sieci Bibliotek Powszechnych. Oba te działy pozostają pod jednym kierownictwem Dyrektora.

W myśl nowych zadań, jakie stanęły przed bibliotekami w Polsce Ludowej, niecelowym stał się dotychczasowy podział na Bibliotekę Miejską (naukową) i Bibliotekę Ludową. Na podstawie wspomnianego już dekretu Biblioteka Bydgoska wchodzi do sieci publicznych bibliotek powszechnych wielkomijskich, zajmując wśród innych placówek tego typu szóste miejsce pod względem wielkości księgozbioru, liczy bowiem około 266 000 tomów.

Uroczystość 25-lecia pracy Biblioteki jako placówki polskiej (obchodzona 17 XI 1946 r.) dała sposobność zmanifestowania, jak cenna i popularna była Biblioteka wśród społeczeństwa całego kraju.

W r. 1947 Bydgoskie Towarzystwo Lekarskie przekazało miastu swój księgozbiór i dnia 31 XII 1947 nastąpiło uroczyste otwarcie Biblioteki Lekarskiej jako Oddziału Biblioteki Miejskiej.

Zawdzięczając fachowemu kierownictwu prof. dra Ludwika Zembrzuskiego, Biblioteka Lekarska rozwija się szybko i powiększa swój skromny zaczątkowy księgozbiór do liczby 3500 tomów, wśród których znajdują się wartościowe podręczniki uniwersyteckie, wszystkie wychodzące w Polsce czasopisma lekarskie oraz pewna ilość czasopism zagranicznych.

W listopadzie 1955 r. Biblioteka Lekarska została przekazana Głównej Bibliotece Lekarskiej, która utworzyła z niej swoją filię. Natomiast w Bibliotece Głównej pozostało tylko z działu medycznego 1200 t.

Gruntownej przeróbce ulega w r. 1951 lokal Pracowni Naukowej, która — po zniesieniu ścian dwóch mieszczących się tam

przedtem czytelnicy (naukowej i czasopism) — otrzymała obszerną piękną salą z odpowiednim umeblowaniem i urządzeniem; może się w niej wygodnie pomieścić 40—60 czytelników.

Od 1948 roku rozpoczyna się kolejne uruchamianie wypożyczalni, punktów bibliotecznych dla dorosłych oraz czytelnicy dla dzieci i młodzieży w rozmaitych dzielnicach miasta, zarówno w centrum jak i na peryferiach. Prace te podejmuje nowy dział Biblioteki Miejskiej pod nazwą „Biuro Organizacji Bibliotek Powszechnych“, przemianowany później na Dział Organizacji Sieci. Powstają więc placówki Biblioteki — przy ul. Długiej (1947), na Szwederowie (1948 r.), Okołu (1948 r.), Wilczaku (1949), Placu Findera (1949), przy ul. Pomorskiej (1950), ul. Świętojańskiej (1951) — powstają tak zwane Punkty Stałe, oraz Punkty Specjalne przy zakładach pracy. Placówki Biblioteki Miejskiej pojawiają się na Jachcicach i w odległym Brdujściu.

Rozrost sieci bibliotecznej w okresie ostatniego dziesięciolecia najlepiej ilustruje poniższa tabela:

Rok	Filie	Punkty stałe	Punkty specjalne
1948	6	—	—
1949	8	5	—
1950	10	6	—
1951	10	11	6
1952	10	14	10
1953	10	17	14
1954	12	15	13
1955	13 (w tym 5 dla młodz.)	18	7
1956	19 (7 dla młodz.)	8	4

Biblioteka Miejska wkracza w drugie dziesięciolecie swego istnienia w Polsce Ludowej jako instytucja zatrudniająca 44 bibliotekarzy i 12 pracowników pomocniczych.

Księgozbiór

Księgozbiór odziedziczony po niemieckiej Stadtbibliotek liczył 75 000 tomów. Wśród nich znalazło się zaledwie 300 tomów w języku polskim. Taki był stan zbiorów w r. 1920. Z pomocą pospieszyły towarzystwa naukowe, instytucje wydawnicze, księgarnie i biblioteki, nadsyłające całe stopy książek. Osobną, szczególnie cenną pozycję stanowiły dary czytelników, miłośników książki i przyjaciół Biblioteki. Początkowo uzyskuje też Biblioteka dość duże subwencje pieniężne od władz różnych instancji. W latach trzydziestych stosunek władz zmienił się. Biblioteka przestała być beniaminkiem. Budżet na księgozbiór i jego oprawę przeciętnie prze-

widował 7000—8500 złotych rocznie, a przyrost wynosił ok. 2200 tomów. Na zakupy przypadało zaledwie 27%, resztę — 73% nabytków stanowiły dary. W takich warunkach nie mogło być mowy o planowym uzupełnianiu. Stąd wynikł niejednorodny charakter zbiorów i nierównomierne zaopatrzenie działów.

Biblioteka była wtedy przede wszystkim zbiornicą ksiąg, obiektów o wartościach bibliofilskich. Chodziło w pierwszym rzędzie o docieranie do rzadkich i cennych książek, których też zebrano sporo.

Ogólny stan zbiorów we wrześniu 1939 r. wynosił 168 500 tomów, w tym 136 500 tomów księgozbioru naukowego i 32 000 tomów Biblioteki Ludowej.

Wojna i okupacja poczyniła w zbiorach poważne spustoszenia. Wywieziono bezpowrotnie najcenniejsze, nie dające się odtworzyć ani zastąpić materiały zabytkowe, dokumenty, źródła historyczne. Spaliła się połowa druków XV wieku z włączonej do księgozbioru Biblioteki Pobernardyńskiej. Zginął też zbiór dokumentów Kazimierza Kierskiego. Na przemiał do piapierni oddano ok. 30000 książek Biblioteki Ludowej.

W wyrównaniu luk powstałych ze strat wojennych i w zaspokojeniu narastających potrzeb czytelniczych przyszły z pomocą władze biblioteczne, zwracając baczną uwagę na zaopatrzenie bibliotek tworzącej się Sieci.

W okresie dziesięciolecia księgozbiór wzrósł o 97 000 tomów. W dniu 31 grudnia 1956 r. liczył 266000 tomów. W tej liczbie mieści się 67000 tomów całkowicie na nowo zgromadzonego księgozbioru sieci bibliotecznej. Z dawnej Biblioteki Ludowej pozostało bowiem niespełna 3000 tomów. Najbogatsze dla Biblioteki lata to: 1949, 1950, 1953 i 1954. W tych latach wpływało przeciętnie po 10000 tomów. Największy przyrost zanotowano w r. 1950 — 18311 tomów.

W dziale oświatowym 48% zbiorów stanowi beletrystyka dla dorosłych (piśmiennictwo polskie i tłumaczenia czołowych pisarzy obcych), 18% — literatura dla dzieci i młodzieży. Pozostałe 34% obejmuje literatura popularno-naukowa.

Księgozbiór naukowy liczący 199.000 tomów przedstawia dużą wartość szczególnie dla humanisty. Wzrósł po wojnie o 34000 tomów. Przeciętny przyrost roczny w tym okresie wynosił 3400 tomów. Literatura polska stanowi tu 15% zbiorów i jest b. bogato reprezentowana, zawiera dużo cennych pozycji, m. in. pierwsze wydania Mickiewicza, Słowackiego. Historia, ze szczególnym uwzględnieniem dziejów regionu pomorskiego, obejmuje 18% zbiorów. Dalej m. in. idą: nauki społeczno-polityczne — 12%, technika i przemysł — 12%, sztuka — 5%, nauki przyrodnicze — 5%. Dział nauk społeczno-politycznych i ekonomicznych szczególnie rozwinął się w ostatnich latach i zawiera wszystkie podstawowe wydawnictwa

w języku polskim, częściowo także w rosyjskim. Cielami są tu pierwsze wydania klasyków marksizmu-leninizmu, które niejednokrotnie były wysyłane na wystawy do Warszawy dla KC PZPR. Zgodnie z przestawieniem gospodarki narodowej w Polsce Ludowej, od 1949 roku rozbudowuje się obok działów humanistycznych działy nauk stosowanych oraz dział nauk przyrodniczych, uwzględniając przy tym potrzeby terenu.

Osobną pozycję stanowiła Biblioteka Lekarska posiadająca dzieła naukowe i popularno-naukowe w różnych językach, wszystkie specjalne czasopisma krajowe i 9 zagranicznych.

Dzieła z zakresu techniki i przemysłu zaczęto gromadzić planowo dopiero od 1950 roku. Dział ten uwzględnia przede wszystkim potrzebny przemysł bydgoskiego w następujących dziedzinach: elektrotechnika, przemysł chemiczny, przemysł budowy maszyn, kolejnictwo.

Obok zbiorów użytkowych, współczesnych Dział Naukowy Biblioteki Miejskiej zbiera materiały zabytkowe, dokumenty kultury, stare druki i rękopisy.

Dział Starych Druków to okazały zbiór, liczący 6427 tomów wydanych począwszy od r. 1460 aż po 1800. Składa się z dwóch odrębnych części: Biblioteki Bernardyńskiej, pozostałości dawnej librerii bernardynów bydgoskich i ze zbioru starych druków różnej proveniencji, w którym prawie każde dzieło pochodzi z innego źródła.

Biblioteka Bernardyńska liczy 1382 tomy. 50% jej zbiorów stanowią dzieła XVI wieku, inkunabułów ma 91. Badania makulatury użytej na okładziny starych ksiąg zdołały odsłonić cenny inkunabuł. Między deską oprawy a skórą ją pokrywającą znaleziono *Regulae Savonaroli*. Jest to jednokartkowa ulotka z r. 1490. Zawiera ona 7 reguł, które miały na celu reformę Kościoła.

Do najcenniejszych zabytków polskich należy skromny druk Sądeckczyka (Jana Sandeckiego-Małeckiego) *Dialog o szczęśliwym zawieraniu małżeństwa* Erazma z Rotterdamu (Kraków 1530). Kazimierz Piekarski, wybitny znawca dawnej książki, opatrzył go notą: „Druk szczególnie rzadki i cenny“.

Ciekawym i dobrze zachowanym XVI-wiecznym drukiem jest dzieło Awicenny, encyklopedysty arabskiego sprzed 1000 lat. Jest to zbiór wiadomości z anatomii, terapii i higieny.

W drugiej części, pochodzącej z różnych źródeł i liczącej przeszło 5000 tomów, przeważają dzieła z XVIII wieku. Na uwagę zasługują tu tajne druki rewolucji francuskiej oraz dokumenty polskiej myśli postępowej wieku oświecenia, dzieła Kuźnicy Kołłątajowskiej i jej przeciwników.

Rękopisy, mapy, exlibrisy

Szczególnie bogaty jest zbiór rękopisów, który w chwili objęcia Biblioteki przez zarząd polski liczył 149 pozycji, w roku 1939

miał ich 436. Liczba ta wskutek strat poniesionych w czasie wojny zmniejszyła się o 76 jednostek. W chwili obecnej dział rękopisów liczy 636 pozycji, w tym zbiór 1723 listów.

Najstarszy zabytek (iluminowany) pochodzi z XIV wieku. Przeważa zaś XVIII i XIX wiek. Specjalnie interesujące są materiały historyczne dotyczące przeszłości Pomorza i Bydgoszczy. Znajdą się tu źródła do historii gospodarczej miasta, np. kontrakty handlowe mieszczan, korespondencja Beniamina Gessnera w sprawie dostaw dla wojsk napoleońskich z 1812 r., opisy życia cechów, ich przywileje itp. Inny charakter mają zbiory listów przywódców i uczestników powstań narodowych: Kniaziewicza, Chłopickiego, Skrzyneckiego, Dwernickiego, Supińskiego i Mierostawskiego. Rękopisy literackie obejmują prawie wszystkich wybitniejszych pisarzy od końca XVIII wieku, od Niemcewicza aż do Leopolda Staffa.

Z rękopisów muzycznych wymieniamy tylko dwa najcenniejsze: trzydzieści końcowych taktów walca F-moll Chopina (op. 70 nr 2) i list Stanisława Moniuszki¹.

Wspomnieć jeszcze trzeba o rękopisach Balzera, Mateckiego, Brücknera, Matejki, Siemiradzkiego, Żelazowskiego, Kotarbińskiego i wielu innych. Ten pobieżny przegląd zbiorów nagromadzonych prawie wyłącznie z darów ma na celu tylko zasygnalizowanie, jakich materiałów może dostarczyć badaczom Biblioteka Miejska w Bydgoszczy.

Zbiór kartograficzny liczy przeszło 3000 arkuszy map i należy do bogatszych w kraju. Blisko połowa zbioru składa się z map dawnych, od XVI wieku począwszy, dzieł znanych kartografów jak: Marcina z Nysy, Olafa J. Gotha Svarta, Sansona, Deslile'a, Seutera, Lottera, Homannów.

Jest i parę cimeliów: mapa Pomorza sporządzona w XVI wieku przez słynnego kartografa flamandzkiego Mercatora, atlas Klaudiviusza Ptolomeusza wydany w r. 1513 w Strasburgu. Osobną klasę dla siebie stanowi *Atlas Polski* wydany w 1772 r., opracowany przez Rizzi Zannoniego. Ciekawe i cenne pozycje stanowią mapy rękopiśmienne, między innymi mapa kanału bydgoskiego z r. 1772, mapa okolic Leszna z 1822 r. (okaz bibliofilski), zdobycie Bydgoszczy przez generała Dąbrowskiego w 1794 r. (szkic z początku XIX w.).

Jak widać z tego krótkiego omówienia, zbiór kartograficzny w Bydgoszczy może zainteresować badaczy tym więcej, że opierając się na już zgromadzonym zasobie przeszło 100 starych map i planów Bydgoszczy i byłego okręgu nadnoteckiego dąży do odzwierciedlenia ziem pomorskich w kartografii.

Odrębny dział zbiorów specjalnych to exlibrisy. Obejmuje on 1322 exlibrisów wykonanych w różnych technikach przez znanych artystów, np. Wojciecha Kossaka, Władysława Skoczylasa, Leona

¹ Dział ten zresztą nie jest opracowany i udostępniony z braku wykwalifikowanego pracownika — nie stać bowiem Bibl. Miejską na zaangażowanie specjalisty.

Wyczółkowskiego, lub plastyków pomorskich jak Mondrala, Bręczkowskiego, Hoppena, Marschala. Z obcych najliczniejsze są exlibrisy niemieckie, rosyjskie i czeskie. Najstarszy w zbiorze exlibris to piękny miedzioryt z XVIII wieku, znak księgozbioru toruńskiego Krzysztofa H. A. Gereta. Najmłodszy — znak Biblioteki Bydgoskiej w 2 wariantach, ryty w miedzi przez Karola Mondrala i Franciszka Konitzera.

Bydgoszcz nie posiada tradycji środowiska naukowego. Rozporządzając jednak tak różnorodnymi i poważnymi materiałami ma możliwość stać się takim środowiskiem.

Mimo pięknego rozwoju Biblioteki życie jej nie było i nie jest wolne od trudności. Warunki pracy zarówno Biblioteki Głównej jak i Sieci są ciężkie wskutek nieodpowiednich warunków lokalowych.

W Bibliotece Głównej brak odpowiedniego magazynu dla tak dużego księgozbioru. Do 1955 r. w zimie pracowało się w nie opalonym pomieszczeniu. Przeważna część punktów bibliotecznych mieści się na korytarzach szkolnych, pracuje tam aktyw społeczny, który wobec tych warunków często zmienia się, a to utrudnia pracę w popularyzowaniu czytelnictwa na przedmieściach robotniczych.

Przez szereg lat Biblioteka Miejska nie znajdowała w Wydziale Kultury MRN odpowiedniego poparcia sprzyjającego rozwojowi Biblioteki, a tym samym czytelnictwa. Zmiana nastąpiła w r. 1953. Brak statutu oraz planu perspektywicznego sieci bibliotek m. Bydgoszczy, nieuregulowanie tej sprawy w ciągu lat nie mogło odbić się dodatnio na sprawności funkcjonowania całej instytucji. Bardzo dużą trudnością w pracy bibliotekarskiej są lokale punktów bibliotecznych, mieszczących się w budynkach szkolnych. Sprawa ta nie jest niczym unormowana, w najlepszym wypadku punkty są tolerowane przez kierownictwo szkoły jako uciążliwy lokator. Dorosli czytelnicy niechętnie przychodzą do szkoły po książkę, raczej wysyłają tam dzieci.

Brak także ludzi, którzy by z poświęceniem prowadzili punkty biblioteczne. Zresztą placówki te przeważnie liczą po kilkuset czytelników i dawno powinny być przemianowane na biblioteki (filie). Tu znów przeszkadza brak lokali, etatów, inwentarza — i chociaż corocznie wstawia się sumy na te pozycje do preliminarza — jak dotąd nie są one w pełni realizowane.

Poważną trudnością dla Biblioteki jest również niskie uposażenie. Trudno zaangażować specjalistę za 700 do 1.000 zł miesięcznie do działu zbiorów specjalnych, dlatego też grafika, muzykologia są nie opracowane od 1945 r.

Mimo tych trudności osiągnięcia Biblioteki Miejskiej z roku na rok zwiększają się stale. Oznacza to, że zapotrzebowanie społeczne na słowo drukowane wzrasta, co jest rezultatem nowych warunków rozwoju życia kulturalnego szerokich rzesz społecznych.

Jeśli więc kończąc ten zarys monograficzny Biblioteki Miejskiej obejmimy jednym rzutem oka miniony pięćdziesięcioletni okres jej dziejów, to uderzyć nas musi nie tylko szybki, żywiołowy niemal rozrost Biblioteki w czasie ostatnich lat, ale i inne jeszcze osobliwe zjawisko. Oto instytucja poczęta z ducha szowinizmu pruskiego i nienawiści do wszystkiego co polskie, pomyślana jako skuteczny oręż do nieubłaganej i zacieklej walki z polskością, z chwilą upadku Rzeszy Niemieckiej stała się ogniskiem myśli i kultury polskiej.

W ciągu 36 lat, a zwłaszcza w ciągu ostatniego dziesięciolecia Biblioteka poszczycić się może we wszystkich dziedzinach swej pracy bibliotecznej i społeczno-oświatowej dorobkiem, który czyni z niej jedną z poważniejszych placówek bibliotecznych i kulturalnych w kraju. Dzieli losy swego miasta, któremu wiernie służyła i służy aż po dzień dzisiejszy, zaspakajając głód książki wśród jej mieszkańców, a kształcąc, wychowując, organizując i skupiając dookoła swych placówek rzesze aktywnych czytelników i dzieci — przyszłych odbiorców książki. Stanowi też jeden z trwałych i twórczych elementów w budowie gmachu Polski Ludowej i jej kultury.

T. A. BYKOWA, M. M. GUREWICZ: *Opisanije izdanij graždanskoj pieczati. 1708 — janwar 1725 g.* Moskwa 1965 Akademijska Nauk SSSR 8° s. 625, nrb. 2, err.

Omawiane dzieło jest częścią obszerniejszego przedsięwzięcia bibliograficzno-katalogowego, na co już z góry wskazuje zamieszczony na karcie przedtytułowej następujący tytuł nadrzędny: *Opisanije izdanij napieczatanych pri Pietrie I. Swodnyj katalog*. Całość więc jest zaplanowana jako centralny katalog druków wydanych za czasów Piotra I, a przechowywanych obecnie w Bibliotece im. Sałtykowa-Szczedriny i w Bibliotece Akademii Nauk ZSRR oraz w innych bibliotekach Moskwy i Leningradu. Stąd też w adnotacji do poszczególnych pozycji wykazane są biblioteki, które posiadają wymienione druki (zresztą bez wskazania sygnatur bibliotecznych). Ale ponieważ katalog ten ponadto opisuje wydawnictwa znane tylko z literatury, staje się więc jednocześnie bibliografią produkcji wydawniczej tego okresu.

Wydany już tom, stanowiący przedmiot niniejszego omówienia, jest więc w tym sensie bibliografią rosyjskich druków świeckich, tłoczonych tzw. alfabetem „graždanskim“ w latach 1708 — styczeń 1725, tj. od czasu wprowadzenia nowego alfabetu aż do śmierci Piotra I, inicjatora tej reformy (zmarł 28 I 1725 r.). Książka zaopatrzona jest w liczne reprodukcje kart tytułowych i materiału ilustracyjnego, tablice finalików i inicjałów.

We wstępie redakcyjnym omówiono pokrótce wcześniejsze prace bibliograficzne, dotyczące wydawnictw tłoczonych „graždanką“ (m. in. P. P. Piekarskiego, A. F. Byczkowa); w stosunku do nich *Opisanije* stanowi zarówno pod względem metody opisu, jak i kompletności materiału duży krok naprzód. Na ogólną liczbę ok. 926 zamieszczonych tu pozycji 14% przypada na publikacje dotąd nie notowane w bibliografiach.

Zawarty w tomie szkic F. P. Berkowa pt. *Książka rosyjska drukowana graždanką w pierwszej ćwierci XVIII w.* daje ogólną charakterystykę sytuacji kulturalnej Rosji w okresie Piotra I, uwydatnia rolę odegraną przez tego władcę w zachodzących przemianach oraz omawia sam materiał bibliograficzny pod względem jego tematyki.

Materiał ten, cenny dla badacza kultury owego okresu, już na pierwszy rzut oka pozwala dostrzec, w jak znacznym stopniu życie budującego się od nowa państwa wpływało na charakter ówczesnej produkcji książkowej¹.

Zmienia się w tym okresie zewnętrzna postać książki; wśród świeckich druków tłoczonych graždanką zaczynają przeważać mniejsze formaty (4°, 8°, 12°), bogaci się zasób typograficzny, wzrasta estetyka wykonania.

¹ *Opisanije* s. 13—14.

Wprowadzenie nowego alfabetu pociąga za sobą ewolucję ortografii, coraz bardziej też zaczyna dochodzić do głosu żywy, codzienny język.

Bibliografia oparła się w pierwszym rzędzie na katalogach dwu wielkich leningradzkich bibliotek: Publicznej im. Sałtykowa-Szczedrina oraz Akademii Nauk ZSRR. Kwerendy rozesłane do innych większych księgozbiorów Związku Radzieckiego przyniosły już tylko uzupełnienia. Prócz druków zbędnych na zasadzie autopsji (565 pozycji) bibliografia objęła — jak już wyżej wspomniano — również druki znane jedynie z literatury, przy czym pominięto drobne druki akcydensowe. Istnieje jednak możliwość przeoczenia pewnej ilości wariantów, gdyż nie zdołano skolacjonować wszystkich istniejących egzemplarzy poszczególnych pozycji.

W *Opisaniu* przyjęto układ ściśle chronologiczny, grupując materiał według lat, miesięcy i dni; trzeba dodać, że materiał sam w dużej mierze sprzyjał ścisłości datowania. Pozycje bez daty dziennej umieszczono na końcu chronologicznego ciągu druków w obrębie miesiąca, bez daty miesięcznej — na końcu roku.

Poszczególne opisy posiadają numerację ciągłą (osobną numerację wprowadzono w Dodatku I, wymieniającym druki obcojęzyczne). Opis każdej pozycji podaje dokładny tekst karty tytułowej z zaznaczeniem podziału wierszy i z zachowaniem wszelkich właściwości oryginału. Dalsze części opisu sygnalizują objętość druku, system paginacji, występowanie elementów typograficznych (inicjały, finaliki itd.), wymiary kolumny. Opisy pozycji znanych jedynie z literatury są bardziej proste, podano je w pisowni dzisiejszej. Częste przedruki i kolejne wydania powiązane między sobą odsyłaczami. Niemal wszystkie opisy bibliograficzne zaopatrzone w adnotacje. Znalazła się w nich analiza danych dotyczących autora, tłumacza, treści druku, m. in. stosunku między przekładem a oryginałem, charakterystycznych cech egzemplarzy, historii wydania, m. in. jego miejsca i daty, wykrytych wariantów, zapisek rękopiśmiennych (o ile reprezentują one wartość historyczno-kulturową). W tej partii opisu umieszczono również nazwisko autora nie wymienionego na karcie tytułowej.

Nieco inaczej przedstawiają się opisy w dużej grupie druków urzędowych, „ukazów“ (278 poz.). W tej grupie opis zawiera tytuł (jeżeli istnieje) oraz z samego tekstu cytuje fragment, tworzący logiczną całość. W nawiasie przytaczana jest treść aktu. Skróty literowe oznaczają miejsce, gdzie w druku miała znajdować się pieczęć lub formułka koroboracyjna. Dokładnie opisuje się także położenie kolofonu — szczególnie ważny dla rozróżniania wydań.

Począwszy od r. 1710 na końcu zestawienia druków w obrębie poszczególnych lat umieszczono pod kolejnym numerem wykaz numerów czasopiśma *Wiedomości* za tenże okres. Autorowie zatrzymali się dłużej nad wydawnictwami właściwościami tego ciekawego periodyku.

Z siedmiu dodatków do zasadniczego zrzębu bibliografii pierwszy jest wykazem druków obcojęzycznych, łączonych w czasach Piotra I na terenie Rosji.

Wykaz ten, daleki zresztą od kompletności, pomyślany został jako zaczątek obszernej bibliografii obcojęzycznej „rossiców“ XVIII wieku. Pozostałe Dodatki zawierają szczegółowe monograficzne opisy kilku wydawnictw,

których cechy edytorskie oraz znaczenie historyczno-kulturalne wymagają nieco innej metody opisu i bardziej wnikliwej analizy.

Zastrzeżenia recenzenta w stosunku do *Opisanija* sprowadzają się do odmiennego spojrzenia na kompozycję i metodę opisu bibliograficznego, do uznania innej konwencji za bardziej celową w tej dziedzinie. Praca bibliograficzna, jak słusznie zauważono, „określa zjawisko piśmiennicze od strony autora i czasu... W ten sposób bibliograf przeprowadza chronologizację literatury, a jednocześnie ustala jej twórców-pisarzy“².

Wydaje się, że przyjęte przez autorów radzieckich zasady i układ *Opisanija* nie ułatwiają w praktyce realizacji owych postulatów. Podawanie odpisów kart tytułowych, brak ujęcia katalogowego, pozwalającego od pierwszego rzutu oka na charakterystykę pozycji, traktowanie hasła autorskiego na równi z innymi szczegółami rozpatrywanymi w adnotacjach w znacznym stopniu komplikuje dostępność i przejrzystość bibliografii. Dokładne skądinąd i liczne indeksy (osobowy, tytułowy, geograficzny, przedmiotowy i typograficzny) wiążą co prawda materiał i ułatwiają w nim orientację, wszelako ani układ bibliografii, ani schemat opisu nie stają się przez to bardziej przejrzyste. *Opisanije* nie zna również adresu wydawniczego w formie ogólnie u nas przyjętej. Jeśli dane dotyczące miejsca wydania nie zostały uwidocznione na karcie tytułowej lub w kolofonie, pomieszczono je w okrągłym nawiasie; zasada ta dotyczy jednak wyłącznie miejsca wydania, nie obejmując natomiast oficyny drukarskiej. Jakkolwiek dokonano znacznego wysiłku³, aby drogą gruntownych badań typograficznych większość nie oznaczonych druków przypisać działającym ówczesnie oficynom, efekt tych zabiegów wyraził się jedynie w indeksie typograficznym, grupującym pod hasłami oficyn numery odpowiednich pozycji.

Charakterystyka działalności drukarń, ich historii oraz roli, jaką odegrały na tle sytuacji kulturalnej Rosji w pierwszej ćwierci XVIII w., nie została przez autorów poruszona ani w obszernym wstępie, ani w żadnym z dodatków, ze znaczną szkodą dla książki.

Warto więc podać o nich garść informacji⁴. Dla obsługi świeckiego piśmiennictwa działały naówczas drukarnie dwu głównych ośrodków państwowych: Moskwy i Petersburga. Pierwsze druki, tłoczone nowym alfabetem, wyszły z typografii tzw. „Moskowskiego pieczatnego Dwora“, drukarni państwowej, sięgającej swymi początkami roku 1620. Drugi moskiewski zakład, powstały z inicjatywy N. A. Kiprijanowa, rozpoczął produkcję w 1706

² T. Mikulski: *Historia literatury wobec zagadnień księgoznawczych*. W: *Studia nad książką poświęcone pamięci K. Piekarskiego*. Wrocław 1951 s. 70.

³ Świadczą o tym tablice elementów typograficznych, finalików i inicjałów.

⁴ Ważniejsze prace, z których zaczerpnięto dane, są to: 1. P. P. Piekarskij: *Nauka i literatura w Rosji pri Pietrze Wielikim*. T. 2. Sankt-Pietierburg 1861 s. 635 i nast. — 2. B. P. Orłow: *Poligraficzeskaja promyszennost Moskwy*. Moskwa 1953 s. 45 i nast. — 3. E. J. Kacprzak: *Istorija pismennosti i knigi*. Moskwa 1955 s. 192 i nast. — 4. F. J. Bułgakow: *Illustrirowannaja istorija knigopieczatanija i tipograficzeskogo iskusstwa*. T. 1. S. Pietierburg 1884 s. 297 i nast. — 5. I. Swiencickij: *Poczatki knigopieczatanija na zemljach Ukraini*. Zowkwa 1924 s. 41—43.

roku. Drukował on wydawnictwa o charakterze graficznym, toteż w *Opisaniju* znalazły się tylko dwie jego pozycje. W 1714 roku została założona w Petersburgu pierwsza drukarnia, dla urzędnika której przeniesiono część warsztatów, zasobu drukarskiego oraz personelu typografii moskiewskiej. Następna oficyna posługująca się grażdanką powstała w Petersburgu przy Senacie w 1721 roku. W czasie pobytu Senatu w Moskwie w roku 1722 ukazało się tam kilka druków firmowanych nazwą tej oficyny. W r. 1724 założono przy Akademii Morskiej w Petersburgu drukarnię nastawioną głównie na produkcję książek wojskowych i marynistycznych. *Opisanije* notuje nadto kilka pozycji z typografii Ławry Pieczerskiej w Kijowie, powstałej w roku 1616 (pierwszy druk ukazał się w r. 1617) oraz drukarni Jeleckiego klasztoru w Czernihowie, czynnej od r. 1646. Pomijamy sprawę drukarni w Rydze i Tallinie (Rewlu), jako mniej istotną dla sprawy rosyjskiego narodowego piśmiennictwa.

Wprowadzenie chociażby takich podstawowych wiadomości z zakresu historii drukarni dałoby czytelnikowi niezbędną orientację w powiązaniach piśmiennictwa z poszczególnymi ośrodkami typograficznymi, wykazałoby ich rolę w procesie kształtowania się kultury tego okresu.

Między omówionymi w bibliografii pozycjami znajduje się kilka poloników; w stosunku do całości zgromadzonego materiału (około 920 pozycji, wraz z różnojęzycznymi) liczba ich jest bardzo mała. Oczywiście fakt ten nie wyczerpuje zagadnienia stosunków polsko-rosyjskich w tej epoce⁵, potwierdza jednak spostrzeżenie badaczy dawniejszych (Al. Brückner), według których w czasach Piotra Wielkiego nastąpiło w Rosji wyraźne odwrócenie się od kulturalnych wpływów polskich ku piśmiennictwu zachodnio-europejskiemu.

Na takim tle tym ciekawiej wygląda niebywała popularność, jaka przypadła w udziale jednej z polskich książek przetłumaczonych na rosyjski, mianowicie *Krótkim przypowieściom* Bieniasza Budnego. Szesnastowieczne to dziełko o charakterze dydaktyczno-erudycyjnym doczekało się w Rosji tyłuż niemal edycji, co w Polsce. W okresie objętym omawianą bibliografią było wydane w Moskwie i Petersburgu w latach 1711—1723 aż pięć razy (pozycje 50, 57, 178, 209, 743), stanowiąc obok *Baśni Ezopowych* najbardziej poczytną pozycję z zakresu literatury pięknej⁶.

Autorzy bibliografii przy opisie tego druku zamieścili obszerną notkę, w której rozpatrzono różne problemy związane z książką Budnego. Nie udało się niestety stwierdzić, jaki tekst służył za podstawę rosyjskiego wydania, tłumaczenie bowiem krążyło w licznych odpisach, a żaden z zachowanych nie odpowiada w szczegółach tekstowi drukowanemu.

Za czas dokonania przekładu uznano koniec XVII lub pierwsze lata XVIII wieku; daty tej dostarczył następujący fragment druku, uznany za specyficzną właściwość rosyjskiej wersji⁷:

⁵ Badając to zagadnienie trzeba by wziąć pod uwagę również bardzo liczne polonika zawarte w rękopisach.

⁶ *Opisanije* s. 29. Nakład ostatniego z omówionych wydań Budnego wynosił 1200 egzemplarzy.

⁷ *Opisanije*, s. 120.

„Podobno że słowo przypominajut bywsi ot Awgusta korola polskawo, iże widiew niekojego w Wilnie, gdzie puszeki ljut, na smiert osużdiennawo...“ Polski odpowiednik znajduje się jednak już we wczesnych naszych wydaniach Budnego, np. w wydaniu z roku 1614⁸:

„Równie takż mowę przypominają króla Augusta, który obaczywszy jednego w Wilnie, tam gdzie działa leją. na gardło siedzącego [...] kazał go wolno puścić: mówiąc: pierwej wielkich złodziejów wywieszać trzeba, potem tych małych“.

Zacytowany tekst nie może więc w żadnym wypadku być brany pod uwagę dla ustalenia chronologii przekładu, chodzi tu bowiem o czasy i osobę Zygmunta Augusta, a nie, jak sądzili autorzy radzieccy, o „epizod z życia Augusta II“⁹.

Innym uzupełnieniem, jakie trzeba by do owej notki dorzucić, jest nazwisko tłumacza. Brückner w swojej pracy o stosunkach literackich polsko-rosyjskich przy omawianiu *Apoftegmatów* zamieścił wiadomość, że przekład ich wyszedł spod pióra ks. Michała Krapotkina około r. 1610¹⁰. Wiadomość ta, zaczerpnięta prawdopodobnie przez Brücknera z literatury naukowej rosyjskiej, wymagałaby sprawdzenia, co w polskich warunkach napotyka na wiele trudności¹¹.

Wśród poloniców, zawartych w omawianej bibliografii, znajdujemy nadto jeden druk w języku polskim, mianowicie zarządzenie Piotra Wielkiego z dn. 17 XI 1724 dotyczące polskich kupców i stosunków handlowych w Rydze¹², i druk rosyjski wydany w Moskwie z okazji powrotu Augusta II do Polski w 1709 roku¹³. Obu tych pozycji, nie notowanych przez Estreichera, nie ma w polskich bibliotekach (tak przynajmniej wydaje się na podstawie dotychczas zebranych materiałów centralnego katalogu starych druków).

Listę poloniców zamykają dwa wydania Ernesta Brauna *Nowiejsze osnowanie i praktika artillerii* z r. 1709 i 1710, przetłumaczone z wydania gdańskiego 1687 (poz. 22 i 42), oraz wzmianki o Polsce, zawarte u Puffendorfa (poz. 320) i w geograficznych opisach świata (poz. 37). Wykaz ten oczywiście można by pomnożyć o kilka jeszcze pozycji, przeglądając takie wydawnictwa jak *Wiedomosti*, gdzie niewątpliwie znalazłyby się szczegóły dotyczące spraw polskich.

⁸ Bieniasz Budny: *Krótkich powieści, które zwą apoftegmata, księgi IV*. Lubcz, Blastus Kmita 1614 4^o s. 31.

⁹ Autorzy zastrzegli się, że porównania z tekstem polskim nie udało im się przeprowadzić.

¹⁰ Al. Brückner: *O literaturze rosyjskiej i naszym do niej stosunku*. Lwów 1906 s. 79.

¹¹ Przekład Krapotkina jest o tyle prawdopodobny, że w tym czasie dokonał on tłumaczeń innych książek różnowierczych. Por. A. J. Sobolewski: *Pierwiodnaja literatura mosk. Rusi XIV—XVII wiekow*. S. Pietierburg 1903 s. 57, 91.

¹² *Opisanije*, Dodatek poz. 35. Incipit: „Ponieważ nam wiadomo uczyniło się, że wychodzą skargi od polskiej szlachty i kupców przyjeżdżających na targ do Rygi...“.

¹³ Tamże, poz. 21: Objawienie swjaszczennago korolewskiego wiel. Awgusta wtorawo... wozwraszczajuwosja do korolestwa polskiego lieta gosp. 1709. (Moskwa 1709). Zamieszczona reprodukcja karty tytułowej.

Opisanije przynosi zatem polskiej bibliografii opis kilku nieznanych dotąd pozycji. Należą do nich owe pięć wydań Budnego (Estreicher wie wprowadzie o istnieniu przekładu, zna jednak tylko wydanie z r. 1745, Brückner mówi o trzech osiemnastowiecznych edycjach), zarządzenie ryskie Piotra Wielkiego, ogłoszenie powrotu Augusta II, wreszcie wydanie Brauna z 1709 roku (drugie z 1710 zanotowane u Estreichera).

Mimo pewnych braków i niedociągnięć, mimo założeń niekiedy dyskusyjnych, *Opisanije izdaniij graždanskoj pieczati* stanowi niewątpliwie pozycję cenną, pod pewnymi względami wręcz wzorową. Mamy tu na myśli przede wszystkim gruntowne i wszechstronne, z dużym wkładem erudycji sporządzone adnotacje, przypominające w tym względzie naszego Estreichera, szczególnie zaś ostatnie tomy *Bibliografii polskiej*. Można wyrazić nadzieję, że dzieło T. A. Bykowskiej i M. M. Gurewicza spełni dobrze swoje zadanie wobec badaczy epoki Piotra I i zajmie należne sobie miejsce w dziejach bibliografii rosyjskiej.

Biblioteka Narodowa
Zakład Starych Druków

Helena Kapetus, Henryk Bułhak

FRANCUSKA PRASA KONSPIRACYJNA ¹

O ile dyskusyjną może być sprawa odległości czasu, jaki winien dzielić historyka od okresu, który ma badać i oceniać, to bezsporną jest konieczność zbierania i zabezpieczania źródeł historycznych już nieomal od momentu, w którym dany fakt historyczny miał miejsce. Dokumenty drugiej wojny światowej na terenie ziem polskich niestety dotychczas (poza krótkim okresem powojennym) nie były w Polsce przedmiotem rejestracji i troskliwego ich zabezpieczania. Skutkiem tego dotrzeć w tej chwili do prasy konspiracyjnej już jest bardzo trudno. Z każdym rokiem liczba zachowanych egzemplarzy pozostających w rękach prywatnych zmniejsza się permanentnie. Także zbiory wielu instytucji nie zawsze są odpowiednio przechowywane. To, co można by zgromadzić jeszcze dzisiaj, może już być nie do odnalezienia za lat dziesięć.

Dlatego tym większe uznanie budzi rozwiązanie tej sprawy we Francji, gdzie powstała Komisja Historii Okupacji i Wyzwolenia. Działalność jej objęła m. in. zbieranie materiałów w zbiorach archiwalnych i bibliotecznych. Bibliothèque Nationale w Paryżu z własnej inicjatywy rozpoczęła również gromadzenie materiałów tego okresu, skupiając swe zainteresowania przede wszystkim na prasie podziemnej, najczulszym sejsmografie życia politycznego kraju. Praca ta była niezwykle żmudna i trudna. Szło o zgromadzenie w Bibliotece możliwie pełnego zespołu wydawnictw okupacyjnych oryginalnych lub ich fotokopii. Podjęto poszukiwania w bibliotekach krajowych i zagranicznych, nawiązano kontakty z działaczami ruchu oporu i osobami posiadającymi tego

¹ *Catalogue des périodiques clandestins diffusés en France de 1939 à 1945, suivi d'un catalogue des périodiques clandestins diffusés à l'étranger*. Paris 1954 Bibliothèque Nationale s. XXIII, 282.

typu zbiory. (M. in. służba informacyjna angielska dostarczyła prawie kompletną kolekcję odezów i czasopism zrzuconych z samolotów na okupowane terytoria Francji). Zbiory, których nie udało się uzyskać w oryginałach, mikrofilmowano. Wiele trudu kosztowało opracowanie zebranego materiału. Brak danych bibliograficznych, jakich zazwyczaj dostarcza jawne czasopismo, nastreczył dużo kłopotów. W tej sprawie rozesłano dwie ankiety do ludzi współpracujących prasę konspiracyjną: pierwsza dotyczyła opisu zasadniczego czasopism, druga — zidentyfikowania pseudonimów. Oczywiście nie do wszystkich osób, mogących udzielić informacji, udało się dotrzeć.

Wynikiem kilkuletnich zabiegów jest opublikowany *Catalogue*, zaopatrzone w obszerny wstęp pióra P. Roux-Fouillet'a, będący zarysem historii konspiracyjnej prasy francuskiej. Omawia on periodyki od nr 1 tajnej *l'Humanité* z 26 października 1939 r. po ostatnie publikacje z r. 1945. Daje przegląd wydawnictw pisanych ręcznie, powielanych, odbijanych czcionkami drukarni dziecięcej, drukowanych itp.

Oczywiście trudności znalezienia wszystkich wydawnictw nie pozwoliły na rejestrację kompletną. Pierwsze dzienniki mogły zaginać zupełnie, np. uczestnicy francuskiego ruchu oporu przypominają sobie jako jedno z pierwszych czasopismo z okresu połowy 1940 r., chociaż brak pewności nawet co do tytułu. Rozkwit prasy francuskiej przejawiał się w wydawanych licznie dziennikach centralnych, prowincjonalnych i regionalnych, wydawnictwach związków zawodowych, prasie jeńców wojennych, periodykach specjalnych w rodzaju *l'Eternelle revue* Paul Eluarda i innych. W r. 1944 rozwinęła się ona tak bujnie, że wszystkie grupy zawodowe i społeczne, wszystkie elementy ludności były reprezentowane przez jedno lub kilka tajnych czasopism. Łączna ilość numerów poszczególnych periodyków z racji warunków okupacyjnych nie jest duża (np. *l'Humanité* osiągnęła 317 numerów w strefie północnej, a 215 w strefie południowej), natomiast nakład ich jest imponujący. Tak np. *Défense de la France* doszła przypuszczalnie do wysokości 450 000 egzemplarzy, *Combat* — do 300 000, *Franc-tireur* — do 165 000. Naturalnie liczby te są przybliżone.

W sumie zdołano opisać 1106 czasopism. Zgrupowane w porządku alfabetycznym obejmują prasę rozpowszechnianą we Francji, publikowaną przez działaczy ruchu oporu w kraju lub dostarczaną drogą powietrzną przez alianckie samoloty. Są tu także pisma imigrantów oraz wydawnictwa apokryficzne (podszywające się pod prasę legalną). Pewną małą liczbę czasopism obcych, które zebrała Bibliothèque Nationale, wymieniono na końcu w układzie alfabetycznym krajów. Podano tu wydawnictwa niemieckie, austriackie, belgijskie, duńskie i polskie.

Każda pozycja bibliograficzna omawianego wydawnictwa zawiera: opis pierwszego numeru czasopisma lub (w przypadku, gdy nie udało się go odnaleźć) pierwszego numeru, jaki znajduje się w zbiorach, sygnaturę, wyliczenie numerów przechowywanych w księgozbiornie i, o ile to było możliwe, notatkę o redakcji i drukarni. Oczywiście dokładność i obszerność opisu zależna była od szczegółowości zdobytych informacji. Tak więc przy niektórych czasopismach mamy dokładny wykaz nazwisk założycieli i współpracowników, przy innych opis ograniczony jest do tego, co można było zarejestrować na pod-

stawie samego czasopisma. Indeks zawiera spis pseudonimów, nazwisk, ugrupowań i partii, krajów i miejscowości, zawodów i grup społecznych.

Polskie czasopisma wydawane we Francji reprezentowane są w liczbie 26 tytułów. Wśród nich są wydawnictwa endeckie, socjalistyczne, komunistyczne, zawodowe i kobiece. Z periodyków krajowych znalazło się tam zaledwie 8 tytułów, m. in. nr 4 *Gwardii Ludowej*, kilkanaście numerów *Biuletynu Informacyjnego* i tyleż *Robotnika*. Przy wydawnictwach polskich brak oczywiście szczegółowych danych.

Wydany przez Bibliothèque Nationale katalog francuskiej prasy konspiracyjnej ilościowo przedstawia ją imponująco, wobec tego co my o naszej powiedzieć możemy. A wiemy rzeczywiście niewiele. Publikowane w pierwszych latach po wojnie, na łamach czasopism, artykuły dotyczące tego zagadnienia mają charakter przyczynkarski i mogą tylko służyć pomocą w opracowaniu właściwej bibliografii. Z publikacji oddzielnych najobszerniejszym jest *Wykaz prasy konspiracyjnej (XI 1939 — I 1945 r.) i prasy powstania warszawskiego (VIII — X 1944)*, zestawiony i wydany w 1948 r. przez Archiwum Instytutu Historii Najnowszej w formie powielanego maszynopisu. Wykaz ten rejestruje 409 czasopism konspiracyjnych i 99 okresu powstania warszawskiego, jakie w ówczesnym czasie znajdowały się w zbiorach Instytutu Historii Najnowszej. Także kilkaset opisów mieści publikacja Haliny Lerskiej *Druki Polskiej Podziemnej i wydawnictwa powstańcze*, która obok prasy podaje wiadomości o broszurach, a nawet ulotkach. Pewnych informacji dostarczyć może *Przewodnik po wystawie prasy polskiej 1939—1949* (Londyn 1950). Podobno obecnie kilka osób gromadzi materiały bibliograficzne z tego okresu. Warto by połączyć te usiłowania i w jak najszybszym czasie oddać do użytku naszej nauce historycznej możliwie kompletną bibliografię-katalog prasy polskiej z okresu II wojny światowej. Przy pracy tej niewątpliwie usługi odda *Catalogue des périodiques clandestins*.

B-ka Narodowa

Halina Kiepuska

DOROBIEK DZIESIĘCIU LAT

PRZEGLĄDU BIBLIOGRAFICZNEGO PIŚMIENICTWA EKONOMICZNEGO

W lutym br. minęło 10 lat od chwili ukazania się pierwszego numeru tego pożytecznego wydawnictwa bibliograficznego noszącego początkowo tytuł: *Przegląd Bibliograficzny Czasopism Gospodarczych i Społeczno-Gospodarczych*. Było to wówczas w historii polskiej bibliografii specjalnej wydarzenie niecodzienne, a dzisiaj fakt przetrwania czasopisma przez 10 lat, fakt na pewno nietypowy w dziejach polskiej bibliografii ekonomicznej, zasługuje na wyróżnienie.

Materiału do rozważań nad dorobkiem *Przeglądu*, poza dziesięcioma rocznikami samego wydawnictwa, dostarczają: oceny dokonane już przez Skwirowską¹, Kaltenberga², Sawoniaka³, okresowe wypowiedzi redakcji

¹ *Prz. bibliot.* 1952 z. 2/3.

² *Życie Nauki* 1952 nr 6.

³ *Prz. bibliot.* 1953 z. 3.

czasopisma⁴ oraz doświadczenia i informacje uzyskane w pracy z czytelnikiem. Wyowiedzi redakcji aczkolwiek odnoszą się do pewnych okresów rozwojowych, dzięki rozpiętości poruszonych zagadnień i dzięki przejawiającej się w nich szerszej trosce o ciągle podnoszenie poziomu czasopisma, dają jednak pewne odbicie zamierzeń i wysiłku jego twórców.

Wysiłek ten musiał być niemały, jeśli się zważy, że *Przeгляд*, zapoczątkowany jako dodatek do *Gospodarki Planowej*, nie tylko zdołał się utrzymać, ale co więcej — przekształcił się w samodzielne i z punktu widzenia metodyki bibliograficznej poprawnie redagowane czasopismo bibliograficzne typu specjalnego. Oznaką tego wysiłku jest też nieustanna zapobiegliwość w rozwiązywaniu spraw wątpliwych i trudnych, przejawiająca się zarówno w żywej działalności rady i zespołu redakcyjnego, jak i w ciągłym konsultowaniu specjalistów z instytutów, katedr ekonomicznych i bibliotek oraz we wnikliwym wysłuchiowaniu opinii recenzentów i czytelników. W sumie więc o poszczególnych okresach rozwoju *Przeгляду* powiedziano i napisano dość dużo. Zamknięty jednak dziesięcioletni skłania do podjęcia próby pewnej syntezy dorobku tego wydawnictwa.

Przy analizie wydawnictwa, które jest z założenia bibliografią piśmiennictwa nauk ekonomicznych⁵, można postawić sobie dwa pytania:

1. W jakiej mierze *Przeгляд* w ubiegłym okresie spełnił swoje zadania tak co do zakresu, formy opracowania i publikowania materiału i czy wypracowana obecnie jego forma treściowa i wydawnicza jest celową i dostatecznie użyteczną?

2. Czy czasopismo to winno spełniać rolę organu podstawowego dla rejestracji piśmiennictwa nauk ekonomicznych?

1. Gdy w roku 1947 ukazały się pierwsze numery *Przeгляду Bibliograficznego Czasopism Gospodarczych i Społeczno-Gospodarczych* nie było z całą pewnością wśród użytkowników nikogo, kto by wątpli o celowości i słuszności powstania takiego pisma. W początkowym okresie, sięgającym zeszytu 7/8 z r. 1949. czasopismo było bibliografią bieżącą, rejestrującą w wyborze tylko zawartość czasopism, przede wszystkim polskich. trochę obcych, operującą opisem zasadniczym, nie adnotowanym, sięgającą zakresem swoim dość daleko poza zagadnienia i nauki ekonomiczne, do piśmiennictwa czysto społecznego, włącznie z następującymi zagadnieniami zacytowanymi tu przykładowo z rocznika 3 (1949): demografia (np. poz. 402), organizacja rad narodowych (np. poz. 1453), organizacyjna i pozagospodarcza działalność związków zawodowych (np. poz. 4014, 4042) oraz zagadnienia techniczne (np. poz. 1347). Doskonalaono układ i liczbę działów rzeczowych, aczkolwiek dział tak zasadniczy, jak „Teoria i metodologia ekonomii”, wyodrębniono dopiero w roku 1948. tj. w drugim roku istnienia pisma. Od tego też roku zaczynają się pojawiać indeksy: rzeczowy i autorski. Niestety w dalszych latach indeksy te ukazują się nieregularnie, nie w każdym roku.

Zeszyt 7/8 roku 1949. a więc trzeciego roku istnienia *Przeгляdu*, rozpoczyna nowy etap rozwoju. Pismo usamodzielnia się, zmienia wydawcę,

⁴ 1949 z. 7/8, 1952 z. 1, 1954 z. 1, 1955 z. 1, 1956 z. 6.

⁵ A. Grodek: *Przeгляд polskich bibliografii nauk społecznych*. Prz. Piśm. ekon. R. 6: 1952 z. 2 s. 109.

którym stają się Polskie Wydawnictwa Gospodarcze. Bibliografia obejmuje teraz także wydawnictwa samoistne wydawniczo, rozszerza materiał zaczerpnięty z czasopism, powiększa ilość pozycji zagranicznych, przechodzi powtórnie pewne zmiany w układzie i liczbie działów rzeczowych, zaczyna zaoptać pozycje, zarejestrowane z autopsji, w adnotacje typu opisującego. Zmienia się równocześnie tytuł pisma na *Przegląd Bibliograficzny Wydawnictw Gospodarczych*, przy czym pomimo tej nowej terminologii, sugerującej większą precyzję w doborze materiału, dawny zakres pozostał bez zmiany, ogarniając piśmiennictwo nauk społecznych. W ten sposób obok pewnych zasadniczych jak i szczegółowych ulepszeń, nadal pozostała dotychczasowa miekonsekwencja: zbyt szeroki w stosunku do założeń i zadań pisma zakres publikowanego w nim materiału. Tak przeprowadzona analiza *Przeglądu* w omawianym okresie pozwala scharakteryzować go jako bieżącą bibliografię specjalną, wyborową i adnotowaną piśmiennictwa polskiego i częściowo obcego z zakresu nauk społecznych.

W roku 1952 redakcja decyduje się na zmianę bardzo zasadniczą, mianowicie na wprowadzenie działu artykułowego, w którym obok recenzji pewnych wydawnictw znalazły się tzw. przeglądy literatury dla wybranych zagadnień oraz omówienia aktualnych zagadnień z dziedziny ruchu wydawniczego i bibliografii. Dział ten w poszczególnych zeszytach zajmuje odłąd ca 1/3 względnie 1/4 część objętości numeru. W ten sposób w wydawnictwie, z założenia swego czysto bibliograficznym, zespolono jego funkcję zasadniczą tj. rejestrację piśmiennictwa społeczno-gospodarczego z publicystyką społeczną oraz problematyką bibliografii ogólnej i specjalnej. Nowa forma wydawnicza i treściowa *Przeglądu* musiała niewątpliwie u czytelnika „przeciętnego“ na ogół mniej wyrobionego bibliograficznie wytworzyć przekonanie, że ma przed sobą periodyk w rodzaju *Nowych Książek*, a więc periodyk popularyzujący, w sposób zresztą doskonały i specyficzny dla tego rodzaju wydawnictw pewne najcenniejsze wydawnictwa z piśmiennictwa wielu dziedzin. Nowa treść pisma postawiła też redakcję wobec stałego ryzyka, wynikającego z właściwej wydawnictwom konglomerowanym przypadkowości najstaranniej chociażby dobranej tematyki artykułów. Nie znaczy to, że tematyka artykułów umieszczanych w *Przeglądzie* po roku 1952 była całkowicie niecelowa. Nie ulega bowiem wątpliwości, że np. seria omawiająca rozwój służby informacyjno-bibliograficznej w poszczególnych większych bibliotekach w dziedzinie nauk społeczno-ekonomicznych (R. 7: 1953, z. 1, 2, 3, 6; R. 8: 1954 z. 6; R. 9: 1955), miała z całą pewnością wielką wartość informacyjną, tak samo, jak artykuły Grodka poświęcone historii polskiej bibliografii nauk ekonomicznych (R. 6: 1952), omówienia recenzji przez Kaltenberga (R. 7: 1953), Sławińskiego, Szulca, Wernera i Frenkla (R. 8: 1954 z. 2—4), wreszcie Strzeleckiego sprawozdania z ruchu wydawniczego w poszczególnych latach (R. 8: 1954; R. 9: 1955). Jeśli więc nie ulega wątpliwości celowość omówienia tego rodzaju problemów oraz potrzeba ich opracowywania i wyjaśniania, to zastrzeżenia budzi fakt publikowania ich w wydawnictwie specjalnym tego typu, jakim jest *Przegląd*. Praktyka też wykazuje, że „przeciętny“ czytelnik częścią artykułową interesuje się w nieznacznym stopniu, a wobec tego typu wydawnictwa nastawiony jest raczej na poszukiwania w nim przede wszystkim ma-

teriałów bibliograficznych. Usługowość i wykorzystanie tych materiałów w *Przeglądzie* jest tak wielkie, że nasuwa się po prostu myśl, czy pomimo odmiennych przekonań redakcji (R. 6: 1952 z. 1 s. 2) nie byłoby bardziej celowe i użyteczne maksymalne rozbudowanie bibliograficznej części wydawnictwa.

Rok 1954 przynosi znowu zmianę tytułu na *Przegląd Bibliograficzny Piśmiennictwa Ekonomicznego*. Zawężono tytuł i — jak wskazuje treść ostatnich dwóch roczników — także zakres rejestrowanego materiału, pomnażając go równocześnie ilościowo. Znormalizowano ponadto opis bibliograficzny. Obok adnotacji opisowej i referującej pewne pozycje zaopatrzone w adnotacje krytyczne. Zachowano nadal część artykułową, w rozmiarze jednak nieco uszczuplonym (nawet do 1/10 części numeru). Dokonano też zmian w układzie działów i klasyfikacji piśmiennictwa. I w tej formie *Przegląd* zasadniczo przetrwał do chwili obecnej. Z pewnością dopiero rok 1957 i następne przyniosą realizację postulatów postawionych przez dyskutantów na ogólnokrajowej naradzie z czytelnikami *Przeglądu* w dniu 12 XI 1956 r.

Sumując uwagi na temat dorobku *Przeglądu* w minionym okresie, można stwierdzić, że wydawnictwo to ulegało częstym przeobrażeniom formy i treści. Elementem najmniej zmiennym w omawianym okresie była niestety częstotliwość ukazywania się tego periodyku. Tymczasem dwumiesięczny okres wyczekiwania na publikację bibliografii bieżącego piśmiennictwa jest okresem wystarczająco długim, by materiał przygotowany do publikacji stał się w pewnej części materiałem „historycznym“, a zniechęcony użytkownik przestał go oczekiwać. Częstość zmian w wydawnictwie spowodowana została niewątpliwie najróżnorodniejszymi przyczynami. Działywały tutaj czynniki i obiektywne i subiektywne. Do trudności obiektywnych należały: specyficzna do niedawna treść nauk ekonomicznych, fakt tworzenia się dopiero praktyki bibliograficznej, skąpo zaopatrzone zaplecze źródłowe, zmienność kręgu pracowników pozaredakcyjnych, tworzący się dopiero krąg czytelników; wśród czynników wewnętrznych wymienić można: zmiany zarówno zespołu redakcyjnego jak i wydawcy oraz szczupłą bazę materialną. Trudności natury subiektywnej zależały w pewnej mierze od osobowego składu redakcji, ale odgrywały tu swą rolę także okoliczności o szerszym zasięgu. Tak więc szczególnie w początkowym okresie istnienia czasopisma brak było należytej współpracy ze specjalistami i zespołami pozaredakcyjnymi, wywierało tu także swój wpływ ogólniejsze zjawisko stosunkowo niewielkiego zainteresowania naukami ekonomicznymi, a także trwające od początków czasopisma nieustanne poszukiwanie nowych dróg. Oddziaływaniu tego splotu czynników należy przypisać, że z punktu widzenia dokumentacyjnego *Przegląd*, pomimo swych znacznych osiągnięć w rejestracji bibliograficznej, nie zdołał ukształtować się jako bibliografia specjalna w pełnym tego słowa znaczeniu. Stąd oczywisty jest wniosek następny, że obecnie wypracowana forma treściowa i wydawnicza *Przeglądu* nie jest z punktu widzenia zadań i funkcji bibliografii nauk ekonomicznych wystarczająca.

2. W ten sposób rozważania „jubileuszowe“ nad dziesięcioletnim dorobkiem *Przeglądu* doprowadzają do zagadnienia podstawowego: czy periodyk ten winien spełnić rolę podstawowego organu rejestrującego piśmiennictwo

(przede wszystkim polskie, a w miarę potrzeb i możliwości także obce) z zakresu nauk ekonomicznych. Problem ten jest oczywiście dyskusyjny i pewnie byłoby wskazane taką dyskusję podjąć w zespole kompetentnym do wszechstronnego rozpatrzenia i rozstrzygnięcia go w skali ogólnokrajowej. Jest bowiem niestety faktem, że nauki ekonomiczne dotąd nie posiadają takiej rejestracji piśmiennictwa, jaką mają już literatura, technika i medycyna. Teza, że nauki ekonomiczne powinny posiadać bibliografię w takich rozmiarach i wykonaniu, nie podlega zdaje się dyskusji. Jest właściwie mało zrozumiałe, dlaczego dyscypliny tej miary i wagi, dyscypliny podstawowe, jeśli chodzi o budowę bytu społecznego i narodowego, nie zdołały stworzyć dotąd podstawowych warunków do pełnej rejestracji swego piśmiennictwa. Wkład *Przeglądu* pod tym względem jest tak poważny, że tylko ten periodyk zdaje się być predestynowanym do tego, aby na podstawie jego dorobku powstała bibliografia piśmiennictwa ekonomicznego w pełnym tego słowa znaczeniu. Należy więc uznać *Przegląd* za bazę, która swoim doświadczeniem i dotychczasową robotą da pełną ręką wytworzenia się takiej bibliografii. Zasada pełnej realizacji szeroko pojętych zadań bibliografii nauk ekonomicznych stworzy niewątpliwie konieczność oddzielenia rejestracji piśmiennictwa wydawniczo samoistnego od rejestracji zawartości czasopism. Wydaje się, że jest to jedna z najprostszych dróg uporządkowania i zreorganizowania omawianej dziedziny. W szczególach ta reorganizacja wymagałaby:

a. Przekształcenia obecnie istniejącego *Przeglądu Bibliograficznego Piśmiennictwa Ekonomicznego* w główny organ dla rejestracji zawartości czasopism polskich i obcych w możliwie najszerszym wyborze i w oparciu o możliwie najpełniejsze zaplecze źródłowe.

b. Stworzenie nowego organu dla rejestracji bieżącego piśmiennictwa wydawniczo samoistnego.

c. Retrospektywnego ujęcia piśmiennictwa wydawniczo samoistnego za miniony okres lat 12, z uwzględnieniem oczywiście istniejącego już *Rocznika Bibliograficznego Wydawnictw Ekonomicznych* z roku 1948.

Zasady selekcji materiału, formę opisu bibliograficznego oraz graficzną postać wydawnictwa należałoby dokładnie uzgodnić z normami, wskazaniemi i doświadczeniami Instytutu Bibliograficznego Biblioteki Narodowej. Oba organy operowałyby wyłącznie opisem adnotowanym, przy czym podstawową postacią byłaby adnotacja referująca.

W ten sposób pojęte przeobrażenie istniejącego w tej chwili periodyku bibliografii nauk ekonomicznych może oczywiście budzić wiele zastrzeżeń i — jak już powiedziano — winno stać się przedmiotem dyskusji. Istotą zagadnienia leży w tym, by stworzyć warunki i podstawy dla pełnej bibliografii.

Wszystkie wyżej skreślone uwagi i spostrzeżenia byłyby pozbawione realnej wartości, gdyby u ich podstawy nie leżał dziesięcioletni dorobek *Przeglądu*. Wydaje się, że dzisiaj, gdy istnieje już poważny zespół specjalistów posiadających pełne rozpoznanie zagadnienia, gdy osiągnięto już pewną praktykę i doświadczenie bibliograficzne, jak i bazę materialną, właściwe ustawienie bibliografii piśmiennictwa nauk ekonomicznych jest realne.

POLSKA BIBLIOGRAFIA LITERACKA ZA ROK 1947. Wrocław 1956
Zakład im. Ossolińskich ss. 531.

Polska Bibliografia Literacka za rok 1947 jest wydawniczo drugim rocznikiem opracowanym przez zespół poznańskiej pracowni bibliograficznej Instytutu Badań Literackich. W r. 1954 ukazała się bibliografia za rok 1948. Różnice między tymi dwoma spisami są niewielkie i bibliografia za rok 1947 zachowuje ogólne zasady doboru, opisu i układu materiału przyjęte w poprzednio opublikowanym zestawieniu. Charakterystyczną cechą obu wydanych tomów jest to, że umieszczają one poza pracami historyczno-literackimi także teksty literackie oraz teksty poświęcone sprawom bytowym i zawodowym pisarzy. Prawie wszystkie inne bibliografie literackie publikowane w Polsce w XX wieku pomijały teksty literackie. Wyjątek stanowią tu bibliografie za rok 1919 i 1920 opracowane przez Stefana Wierczyńskiego.

Polska Bibliografia Literacka za rok 1947 — jak stwierdza to przedmowa — „jest dokumentacją ruchu literackiego i naukowo-literackiego w Polsce w r. 1947 i daje bibliograficzny obraz literatury polskiej i badań nad nią oraz recepcji literatur obcych na gruncie polskim w obrębie wymienionego okresu“. Ponadto bibliografia notuje utwory polskich pisarzy wydawane poza granicami kraju. Wymownym świadectwem skrupulatności opracowujących jest spis źródeł bibliograficznych, gdzie obok czasopism tematycznie związanych z literaturą napotykną na takie tytuły jak np. *Działkowiec Polski*, *Łowiec Polski*, *Medycyna Weterynaryjna* czy *Pracownik Gastronomiiczno-Hotelowy*. Nie pominięto także dzienników.

Ogrom materiału i jego różnorodność nasunęły wiele problemów i trudności. Opracowujący nie mogli oprzeć się na poprzednio sporządzanych bibliografiach literackich, ponieważ zakres dawniejszych spisów był o wiele mniejszy. Dlatego też wiele zagadnień rozwiązano w sposób nowatorski i nie zawsze słusznie. Przede wszystkim budzi zastrzeżenie rozwiązanie trzech spraw, a mianowicie: dobór materiału, zasadniczy podział na teksty i opracowania oraz grupowanie materiału w tzw. całościach.

Jednym z najważniejszych problemów bibliografii jest dobór materiałów. Jak wynika z przedmowy, zebrany materiał poddano pewnej selekcji, przy czym jej kryteria przejęto z opracowanej poprzednio bibliografii za rok 1948, a zatem wyłączono „mało ważne teksty autorów zupełnie nieznanymi, których twórczość ograniczała się do jednej lub dwóch pozycji, dalej błahe artykuły lub drobne recenzje i notatki czysto sprawozdawcze“. Włączono natomiast do bibliografii materiały z zakresu teatru, filmu oraz archiwistyki, bibliologii, bibliotekarstwa, czytelnictwa, wydawnictw, a także wprowadzono odrębną grupę „organizacji nauki o literaturze“. O ile bezspornie teksty i opracowania literackie winny być podane w możliwie najszerszym zakresie, o tyle sprawa włączenia do spisu piśmiennictwa z innych zakresów wymaga przedyskutowania. Szczególnie wiele zastrzeżeń budzi bardzo obszerny dział teatru. Autorzy bibliografii wyszli z założenia, że badaczka literatury zainteresuje zarówno tekst dramatu jak i zagadnienia jego realizacji scenicznych. Wskutek tego znalazły się w bibliografii bardzo liczne recenzje teatralne, prace poświęcone historii i teorii teatru, a także poszczególnym jego przed-

stawicielom. Są jednak pozycje, które nawet przy takim założeniu nie powinny znaleźć się w bibliografii literackiej, a mianowicie prace poruszające zagadnienia techniki teatralnej czy sprawy bytowe pracowników teatru. Dla przykładu zacytuję 4361. Swinarski A. M.: Sekret Pelszyka [o cenach biletów teatralnych]. 4441. Iłowski St.: Szopka i kukiełki. [Uwagi techniczne]. Jak z tego wynika, część materiału ma niewiele wspólnego z literaturą i bardzo wątpliwe, czy przyda się historykowi czy krytykowi literatury. Ludzie interesujący się zagadnieniami ściśle technicznymi czy ekonomicznymi też nie będą ich szukali w bibliografii literackiej.

Dział filmu jest dużo uboższy. Przeprowadzona tu została selekcja, na skutek której nie podano recenzji poszczególnych filmów ograniczając się jedynie do dyskusji nad nowymi filmami polskimi i do prac na tematy ogólne. Potrzeba selekcji w tym dziale jest zupełnie oczywista. kwestią jest tylko, czy we wszystkich konkretnych przypadkach została ona przeprowadzona w sposób słuszny. I tu bowiem zastrzeżenia budzi szereg prac mało związanych z literaturą lub wcale z nią nie związanych. Zresztą sprawy bibliografii teatralnej i filmowej powinny zostać zasadniczo uzgodnione ze specjalnymi ośrodkami, działającymi w tych dziedzinach w Polsce i prowadzącymi również prace bibliograficzne.

Osobny dział stanowi zespół, obejmujący archiwistykę, bibliologię, bibliografię, bibliotekarstwo i wydawnictwa. W związku z istnieniem *Bibliografii Bibliografii i Nauki o Książce* niecelowe jest chyba podawanie w bibliografii literackiej piśmiennictwa z tego zakresu. Słuszniejsze byłoby ograniczenie się do materiałów istotnie bliżej dotyczących nauki o literaturze.

Bibliografia została podzielona na dwie główne części: teksty i opracowania, przy czym każda część dzieli się z kolei na literaturę polską i na literatury obce. W grupie „Opracowania” w obrębie poszczególnych literatur wprowadzono następujące poddziały: Historia literatury i krytyka literacka; Teoria literatury i krytyki; Językoznawstwo; Nauki pomocnicze; Organizacja nauki o literaturze; Teatr i film. Część dotyczącą historii literatury polskiej podzielono na cztery okresy: Literatura staropolska, Oświecenie i romantyzm, Literatura lat 1863—1939 oraz Literatura współczesna. Na początku każdej z tych grup chronologicznych zgromadzono prace dotyczące zagadnień ogólnych, następnie podano opracowania dotyczące poszczególnych pisarzy wymienione w porządku alfabetycznym nazwisk tych pisarzy. Publikacje odnoszące się do wszelkich przejawów współczesnego życia literackiego umieszczono pod wspólnym nagłówkiem „Życie literackie” w szeregu alfabetycznym nazwisk pisarzy współczesnych. W związku z tym materiał tu zgromadzony nie został uwidoczniony w spisie rzeczy i można do niego trafić jedynie przez indeks. Takie rozwiązanie wydaje się tym bardziej niezrozumiałe, że na czele działu „Historia literatury i krytyka literacka” umieszczono prace dotyczące zagadnień nie tylko ogólnych, ale i szczegółowych jak np. Literatura dla dzieci i młodzieży, Literatura chłopska oraz Kontakty kulturalne z zagranicą. Podobne hasło „Kontakty z zagranicą” występuje pod nagłówkiem „Życie literackie”, przy czym oba te hasła zawierają bardzo zbliżony materiał. Nasuwa się więc pytanie, czy nie byłoby słuszniejsze przeniesienie „Życia literackiego” do części zawierających opracowania ogólne, zwłaszcza że jest ono

jedynym poza „Czasopiśmiennictwem“ hasłem rzeczowym umieszczonym w jednym szeregu alfabetycznym z nazwiskami pisarzy i tytułami dzieł anonimowych.

W grupie „Teksty“ wymieniono utwory literackie i paraliterackie poszczególnych pisarzy, natomiast ich prace naukowe z zakresu literatury znalazły się w grupie „Opracowań“, rozproszone pod nazwiskami osób, których dotyczy lub w całościach obejmujących pewne zagadnienia. Zdarza się jednak, że w „Tekstach“ znajdują się pozycje, które powinny być umieszczone w „Opracowaniach“, np. 2201. Zaruba J.: Łódź, dymiące Ateny [o życiu literackim i teatralnym Łodzi] lub 2185. Wyszomirski J.: Dlaczego Nałkowska jest wielką pisarką. Czasem w grupie „Opracowań“ brak odsyłaczy wskazujących na te prace, jak np. w dwóch zacytowanych przypadkach. Gdzie indziej odsyłacze takie istnieją, np. pod nr 2048 opisana jest praca Tuwima o Gałczyńskim, zaś w grupie „Opracowań“ pod hasłem Gałczyński umieszczono odsyłacz do tej pozycji. Dział „Tekstów“ zaopatrzony został w odsyłacze wskazujące na recenzje i recenzje teatralne, z drugiej zaś strony w grupie „Opracowań“ znajdujemy odsyłacze do tekstów zawierających wstępy, przedmowy oraz do recenzji teatralnych umieszczonych w dziale teatru.

Nasuwa się pytanie, czy nie byłoby korzystniejsze dla użytkownika i oszczędniejsze dla bibliografii zgromadzenie pod jednym hasłem osobowym zarówno tekstów jak i opracowań i rozbiecie bibliografii na dwa zasadnicze człony: na literaturę polską i literatury obce. Oszczędziłoby to powtarzania haseł autorskich i zlikwidowałoby część bardzo licznych odsyłaczy, a nadto stanowiłoby wielkie ułatwienie dla czytelnika, poszukującego zwykle równocześnie prac danego autora i prac o nim. Przy istniejącym układzie materiałów niejednokrotnie trudno jest odszukać interesującą danego użytkownika pozycję a poszukiwaniom nie sprzyja gromadzenie opisów pewnych kategorii w tzw. „całości“.

Całości są to numerowane osobno opisy wydawnictw samoistnych lub zgromadzone pod wspólnymi numerami pozycje drukowane w czasopismach. Inne są kryteria podziału materiału na te „zbiorcze“ całości w grupie „Tekstów“, inne w grupie „Opracowań“. W dziale „Tekstów“ osobno podaje się fragmenty książek wydrukowane w tym samym roku, w którym ukazała się książka, osobno gromadzi się wiersze, prozę i teksty paraliterackie. Na skutek tego podziału fragmenty książek bywają opisywane dwójako: albo jako odrębne całości albo w całości zawierającej prozę zależnie od roku ukazania się książki jako całości. W całościach zastosowano zasadniczo układ alfabetyczny tytułów, z tym zastrzeżeniem, że jeśli w jakimś czasopiśmie drukowanych było więcej niż 5 utworów, to umieszczano je razem po skrócie tytułu tego czasopisma. Obszerne całości obejmujące nieraz kilka szpałt z paroma szeregami alfabetycznymi wewnątrz, drukowane jednym ciągiem, są bardzo nieczytelne i utrudniają poszukiwania, szczególnie że zasada łączenia opisów pod tytułem czasopisma nie zawsze jest konsekwentnie przestrzegana, jak np. w poz. 45, 49 i innych.

W dziale „Opracowań“ całości stanowią: 1. książki wydane samoistnie oraz ich recenzje, 2. zgromadzone razem wszelkie inne prace dotyczące danego pisarza czy zagadnienia. W całościach obowiązuje układ alfabetyczny nazwisk autorów, przy czym, jeśli jakiś artykuł wywoła polemikę, wszystkie następne

prace na ten temat umieszczone są bezpośrednio za utworem, który je wywołał. Na skutek tego porządek alfabetyczny zostaje zakłócony, a znalezienie pracy danego autora nie zawsze jest łatwym zadaniem, zwłaszcza gdy wypada jej szukać w całości liczącej kilka szpał.

Omówione sprawy stanowią duży mankament *Bibliografii*. Bardzo praktyczny i przejrzysty jest natomiast układ w obrębie prac dotyczących jednego pisarza. Na początku umieszczone są utwory omawiające ogólnie całą działalność autora, a następnie według alfabetu tytułów poszczególnych utworów gromadzone są ich opracowania. Szkoda jedynie, że opis tych utworów ogranicza się do ich tytułów i nie zawsze wiadomo, jakiego wydania dotyczą zgromadzone opracowania.

Jak już wspomniałam, bibliografia zaopatrzona jest w bardzo liczne odsyłacze, mające na celu jak najściślejsze powiązanie całego materiału. Są to: odsyłacze autorskie od używanej do właściwej formy nazwiska, od współautora do pierwszego autora oraz wspomniane już odsyłacze łączące dział „Tekstów“ z działem „Opracowań“. W grupie „Opracowań“, w dziale historii literatury polskiej, jeśli miano wątpliwości, do jakiej epoki zaliczyć danego pisarza, zastosowano odsyłacze, skierowujące do właściwego okresu. Warto by uprościć formę odsyłaczy od współautorów. Przykładowo można tu wskazać, że zamiast stosowanego odsyłacza: Ostrowski Krystyn, Brodziński Kazimierz zob. Brodziński Kazimierz, Ostrowski Krystyn — wystarczyłoby chyba w zupełności takie sformułowanie: Ostrowski Krystyn [współaut.] zob. Brodziński Kazimierz, Ostrowski Krystyn.

Polska Bibliografia Literacka za rok 1947 posiada dwa spisy pomocnicze, łączące rozproszony materiał i wykazujące szereg zagadnień. Są to: „Skorowidz osobowy“ i „Wskaźnik rzeczowy“. „Skorowidz osobowy“ obejmuje nazwiska autorów, tłumaczy, kompozytorów, ilustratorów, a także osób będących przedmiotem opracowań. Po nazwiskach podawane są numery pozycji zarówno prac autorskich jak i prac o autorze. Zastosowano przy tym określniki, które bardzo ułatwiają poszukiwania, ponieważ wskazują na tłumaczenia, literaturę o danym pisarzu itp. Wyróżniono graficznie przez zastosowanie cyfr półgrubych pozycje główne dla danego hasła. Celowość określników wydaje się jeszcze bardziej oczywistą, gdy porówna się omawiany skorowidz ze skorowidzem *Polskiej Bibliografii Literackiej za rok 1948*. Brak określników w tamtym roczniku bardzo się dawał odczuć i wprowadzenie ich jest jedną z dodatnich zmian w omawianym tomie. Podobne udogodnienia zastosowano w indeksie rzeczowym zaopatrując obszerniejsze tematy w określniki, ustalone dla całości materiału. W ten sposób podzielone zostały tematy topograficzne, co bardzo przyczyniło się do ich przejrzystości. Np. temat Warszawa otrzymał następujące określniki: archiwa, biblioteki, instytucje naukowe, szkoły wyższe, teatr, życie literackie, życie naukowe. Oprócz szeregu haseł dotyczących teorii i historii literatury, rodzajów literackich, przekładów, czasopiśmiennictwa, bibliotekarstwa i życia literackiego wprowadzono do indeksu także wykaz tekstów anonimowych i antologii. W odróżnieniu od poprzedniego rocznika utwory anonimowe nie są rozproszone i umieszczone pod swymi tytułami, lecz zgromadzone razem, podobnie jak antologie. W *Bibliografii Literackiej za rok 1948* tytuły antologii w ogóle nie figurowały

w indeksie rzeczowym, zebrane były jedynie cyfry pod wspólnym nagłówkiem „Antologie“. Inaczej niż w poprzednim roczniku rozwiązano tu sprawę uwidocznienia w indeksie tłumaczeń z literatur obcych. Poprzednio były to nieraz bardzo długie, mało czytelne i trudne do wykorzystania zestawienia cyfr i nazwisk tłumaczy. W omawianej bibliografii tłumaczenia umieszczono w dwóch miejscach: raz pod nazwą kraju i określnikiem „literatura, teksty“ i drugi raz pod hasłem „Literatury obce“, gdzie zgromadzone zostały wszystkie tłumaczenia w porządku alfabetycznym języków. Zrezygnowano z wyszczególniania wszystkich pozycji i tłumaczy, ograniczając się do podawania pierwszej i ostatniej cyfry. Jednocześnie obok tłumaczonych tekstów umieszczono cyfry odnoszące się do opracowań danej literatury. Jest to chyba jaśniejszy układ i oszczędniejszy sposób niż ten, który stosowano poprzednio. Oszczędność można byłoby posunąć jeszcze dalej i to chyba bez szkody dla użytkownika, a mianowicie tłumaczenia notować tylko w jednym miejscu np. pod nazwą kraju, a pod hasłem „Literatury obce“ dać odsyłacz. Nie tylko w wypadku tłumaczeń indeks nie umiał ustrzec się od odsyłania w dwóch miejscach do tych samych pozycji. Podobnie postąpiono z tekstami dotyczącymi teatru.

Oprócz dwóch omówionych indeksów bibliografia posiada jeszcze dwa inne spisy pomocnicze; są to: spis źródeł bibliograficznych, który zawiera wykaz wykorzystanych bibliografii i czasopism polskich i obcych oraz spis skrótów tytułów czasopism. Wystarczyłoby chyba jeden spis, obejmujący zarówno tytuły jak i ich skróty. Przyjęte w *Bibliografii* skróty tytułów czasopism są częstokroć mało czytelne, np. G. L. — *Gazeta Ludowa*, Gł. L. — *Głos Ludu*, Ż. N — *Życie Nauki*, poza tym nie są zgodne z istniejącą normą bibliograficzną.

Zostało do omówienia jeszcze jedno zagadnienie, a mianowicie opis stosowany w *Bibliografii*. Jest on bardzo dokładny, zawiera wszystkie niezbędne elementy potrzebne do identyfikacji dokumentu, starannie i konsekwentnie stosowane skróty, nawiasy i umowne znaki.

W niewłaściwy sposób opisane zostały w *Bibliografii* antologie, które umieszczono pod hasłem tytułowym pomijając nazwisko osoby opracowującej, co nie jest zgodne z przepisami. W głównym zrebie bibliografii brak nawet odsyłacza, który by wskazywał pod nazwiskiem wydawcy na opracowane przez niego antologie, natomiast w skorowidzu osobowym antologie wykazane są na równi z innymi pracami autorskimi. Oprócz tego w spisie antologii porzeczono na wymienieniu nazwisk autorów, których prace zostały w niej wydrukowane, a nie podano tytułów tych prac.

W opisie recenzji napotykamy również na pewne niekonsekwencje. Chodzi tu mianowicie o recenzje, których tytuł zgodny jest z tytułem dzieła zrecenzowanego. *Bibliografia* opisuje je w dwojaki sposób: albo podając tytuł recenzji, albo go pomijając. Np. recenzja *Domu nad łąkami* Nałkowskiej poz. 3543. Rec.: «hem». Gł. L. nr 218 s. 4 i recenzja *Niecierpliwych* tej samej autorki poz. 3546. Rec.: Madej Antoni: Niecierpliwi. *Tyg. Warsz.* nr 14 s. 4.

Zastrzeżenia może również budzić opis dzieł tłumaczonych z języka polskiego na języki obce. Przyjęto jako zasadę, że jeśli oprócz tłumaczeń rejestruje się także oryginał, wówczas nie podaje się tytułu oryginalnego przy tłumaczeniach i wymienia się je wszystkie bezpośrednio po opisie wydania

polskiego (np. tłumaczenia *Placówki* Prusa). Jeśli w 1947 r. nie ukazało się polskie wydanie, to przy opisie tłumaczenia umieszcza się na czele tytuł oryginalny w nawiasie graniastym. Słuszniejsze byłoby chyba podawanie tytułów polskich przy wszystkich tłumaczeniach. W grupie „Tekstów” w dziale literatur obcych opis książek cytuje ich tytuły oryginalne, pomija się je natomiast w opisie utworów drukowanych w czasopismach.

Kończąc rozważania na temat *Polskiej Bibliografii Literackiej za rok 1947* wspomnieć należy jeszcze o jej kompozycji graficznej. Celowe i wygodne dla użytkownika jest rozbitcie stron na dwie szpalty i wyraźne odróżnianie haseł autorskich. Trudniejsze natomiast jest znalezienie hasła tytułowego, które w odróżnieniu od autorskiego jest umieszczone po numerze pozycji. Nie uwydatniono w sposób wystarczający nazw działów i poddziałów bibliografii, mkną one przy poszczególnych hasłach. Przydałoby się także zwiększenie czytelności obszerniejszych całości.

Wszelkie braki nie umniejszają jednak znaczenia, jakie *Polska Bibliografia Literacka za rok 1947* ma dla nauki o literaturze. Ogromny, z wielkim staraniem zebrany materiał i dokładny jego opis stanowią niezaprzeczalne walory wydawnictwa, a błędy nieuniknione przy tak obszernym przedsięwzięciu występują w omawianym roczniku w mniejszym stopniu niż w bibliografii za rok 1948, co pozwala spodziewać się coraz dalej idących ulepszeń w następnych tomach opracowywanych przez IBL. Należy w tym miejscu podkreślić również istnienie wstępnych objaśnień, które dają bardzo dokładne i wyczerpujące informacje dotyczące metody bibliografii i stanowią istotną pomoc w korzystaniu z niej.

Wanda Piusińska

B-ka Narodowa
Instytut Bibliograficzny

ZAKŁAD IMIENIA OSSOLIŃSKICH 1827—1956. W dziesięciolecie działalności we Wrocławiu. Wrocław 1956. Zakł. im. Ossolińskich 4^o s. 228, nłb. 10, tabl. 53.

W listopadzie 1956 r. ukazała się drukiem jubileuszowa księga Zakładu imienia Ossolińskich dla uczczenia 130 rocznicy jego założenia we Lwowie i 10 lat działalności na odzyskanej ziemi dolnośląskiej.

Pokaźna jest już liczba prac dotyczących Ossolineum. M. Górkiewicz w bibliografii sięgającej r. 1939 wymienił 716 pozycji bibliograficznych, a ilość ich od tego czasu znacznie wzrosła. Wciąż jednak brak jest jeszcze wyczerpującego naukowego opracowania dziejów Zakładu. Nie została zrealizowana monografia pióra prof. Bruchnalskiego, zapowiadana przez B. Gubrynowicza w r. 1928 we wstępie do biografii J. M. Ossolińskiego. Monografia dziejów Zakładu będzie przedsięwzięciem ogromnym. Materiały do niej zbierają obecnie pracownicy Ossolineum przy porządkowaniu zbiorów Biblioteki. Jest to już spora kartoteka.

Do miana monografii nie pretenduje pięknie wydana księga jubileuszowa. Trzy jej części tekstowe (1. Dzieje Zakładu, 2. Z przeszłości, 3. Głosy

współczesnych) zawierają omówienie dziejów Ossolineum oraz szkice i wspomnienia osób, związanych z tą zasłużoną placówką. Część czwarta obejmuje reprodukcje, ilustrujące zbiory i wydawnictwa Zakładu.

T. Mikulski w pięknym esesju kreśli interesująco historię *Narodzin Biblioteki*, dając w dużym skrócie przegląd wybranych wydarzeń od jej początków w Wiedniu aż do czasów dzisiejszych. Jest to niejako tło dla drugiej pracy, w której T. Trzynałowski przedstawia losy Zakładu w okresie *Dziesięciu lat we Wrocławiu*. Odtworzenie Ossolineum jest wynikiem imponującego wysiłku organizacyjnego. Warto wymienić choćby parę faktów obrazujących rozmiary dokonanej pracy.

Przekazaną przez władze radzieckie część przebogatych zbiorów przewieziono dwoma transportami do Wrocławia, umieszczając je w zabytkowym, ale zniszczonym gmachu gimnazjum św. Marcina. Doszły tu jeszcze najcenniejsze zbiory odnalezione w Adelinie na Śląsku, dokąd je wywieźli hitlerowcy.

W tych warunkach, w zniszczonym gmachu, przy zupełnym braku inwentarzy i katalogów ofiarny personel przystępował do pracy, mającej na celu uczynienie z Biblioteki placówki naukowej i udostępnienie jej szerokim kręgom czytelników. Dziś Biblioteka może się poszczycić gmachem dostosowanym do jej potrzeb, piękną czytelnią z dziesięciotysięcznym księgozbiorem podręcznym i nowoczesnie urządzonymi magazynami. Zapewniono sprawną i niezawodną obsługę czytelników. Zbiory wzrastają szybko. Dwa wydane już inwentarze rejestrują najciekawsze zasoby rękopiśmienne. Obecnie oddano już do druku indeks haseł rzeczowych, osobowych i instytucji, który ułatwi korzystanie z inwentarzy. Od grudnia 1951 r. informacje o opracowanych rękopisach przynosi w niektórych swych zeszytach biuletyn *Ze skarbca kultury* (dotychczas wyszło 8 numerów). W ten sposób mieści się tu drukowany częściami materiał do 3 tomu inwentarza rękopisów.

Równie szybko wzrosło i rozwinęło się Wydawnictwo. Jego wielki i bogaty dorobek uwidocznił *Katalog wydawnictw Zakładu im. Ossolińskich* wydany we Wrocławiu w listopadzie 1956 r.

Tak przedstawiają się w skrócie dzieje Zakładu omówione w pierwszej części książki jubileuszowej.

Część druga i trzecia przynosi liczne i ciekawe wspomnienia „ossolińczyków“ i prace, uwydatniające zarówno kulturalną rolę Zakładu w kraju, jak i promieniowanie jego na zagranicę (m. in. artykuły Krejčego i So-wietowa).

Znajdują się tu niezwykle interesujące wspominki ludzi związanych z Ossolineum, takich jak np. J. Parandowski, St. Wasylewski, St. Łempicki, M. Gębarowicz, J. Kleiner, S. Vrtel-Wierczyński. Zabrakło jednak wypowiedzi Jerzego Kollera, jednego z najdawniejszych stypendystów i późniejszego skryptora Zakładu. A szkoda, bo dzięki świetnej pamięci tego zajmującego causeura, znakomitego teatrologa i krytyka mogliśmy się dowiedzieć wielu jeszcze innych ciekawych szczegółów o Ossolineum, w którym przez szereg lat pracował.

Czwarta i ostatnia część książki ilustruje *Zbiory i wydawnictwa Zakładu* w pięknie wykonanych, a starannie i ze znanstwem dobranych reprodukcjach.

Całość wydana niezwykle starannie i estetycznie dobrze uprzytamnia znaczenie i rolę Zakładu im. Ossolińskich.

Niech mi wolno będzie zakończyć te uwagi słowami J. Parandowskiego, nadesłanymi do Ossolineum z okazji jubileuszowych uroczystości w dniu 17 listopada 1956 r.: „Jakże młodo i świeżo wygląda dziś Ossolineum przy swoich stu trzydziestu latach! Jego żywotność zapewnia uczonym istnienie najśmielszych życzeń, bo przecież nie ad multos annos, ale ad multa saecula wypada nam wznosić okrzyki!”

Maria Kramperowa

Poznań
B-ka Uniwersytecka

ODPOWIEDŹ NA RECENZJĘ*

Gdyby recenzja IV tomu *Katalogu rękopisów Biblioteki Narodowej* wyszła spod innego pióra, zapewne nie zabierałbym głosu na jej temat. Skoro jednak autorem recenzji jest specjalista wysokiej miary od spraw rękopiśmienniczych, winienem i jemu i czytelnikom garść wyjaśnień.

Najważniejszym i rzeczywiście słusznym zarzutem jest stwierdzenie przez recenzenta niekonsekwencji w układzie materiału, mianowicie zagubienie związków proveniencyjnych między poszczególnymi rękopisami. Dotyczy to w szczególności zbiorów Aleksandra Czołowskiego, które znalazły się w różnych miejscach *Katalogu*. Ten defekt wynikał stąd, że opracowujących katalog bardziej interesowały treściowe właściwości rękopisów niż ich związek z osobą Czołowskiego, kolekcjonera o bardzo różnorodnych zainteresowaniach. Zresztą, jeśli ktoś będzie chciał naświetlić postać Czołowskiego od tej kolekcjonerskiej strony, to niezawodną pomoc znajdzie w skorowidzu, gdzie „zbiory” Czołowskiego są wykazane pod jednym hasłem. Ten drobiazg uszedł uwagi recenzenta.

Drugi zarzut poważny, a może i poważniejszy, bo podający w wątpliwość politykę gromadzenia zbiorów rękopiśmiennych w Bibliotece Narodowej, mówi o ich zaśmiecaniu materiałami bez żadnej wartości. Wybrany przez recenzenta dowód takiego postępowania nie jest jednak najszcześniejszy. Prof. Lewak w tak negatywny sposób ocenia cykl dzienników literackich Ferdynanda Hoesicka. Zapewne, nie był to pisarz wysokiej miary, natomiast znano ogólnie jego megalomanię. Aliści ten właśnie Hoesick miał bardzo rozgągnięte kontakty ze światem literackim, artystycznym, światem warszawskiej finansjery i pań „z towarzystwa”. Dzięki zaś temu notatki Hoesicka przynoszą wiele realiów, plotek i sądów na temat tego właśnie świata, który nas przecież jeszcze interesować nie przestał. Dodać wypada, że obok notat tego

* *Katalog rękopisów Biblioteki Narodowej*. T. IV. Wrocław 1955. Rec.: Adam Lewak, *Archeion* R. 26: 1956 s. 265—267.

typu „dzienniki“ zawierają bogatą kolekcję listów, których autorzy (wykazani w *Katalogu*) noszą przeważnie dość znane nazwiska.

Niewątpliwy błąd *Katalogu* polega na tym, że omówionej tu tematyki notat Hoesicka nie zasygnalizował dość wyraźnie. Wiąże się to z trzecim zarzutem recenzenta, ubolewającego nad faktem, że o ile katalogi Kętrzyńskiego czy Kutrzeby były dlań pasjonującą i pouczającą lekturą, o tyle omawiany tom *Katalogu rękopisów Biblioteki Narodowej* pozbawia go tej przyjemności i pożytku. Cóż robić, trudno mi zachwalać dzieło, które powstało przy mojej współwinie. Pragnąłbym tylko przypomnieć, że ani katalog Kętrzyńskiego, ani katalog Kutrzeby nie obejmuje tak wielu zbiorów korespondencji, a to materiał w katalogu istotnie niezbyt do lektury zachęcający, skoro zawiera tylko suche wykazy nazwisk. Z podobnym natomiast materiałem mamy przeważnie do czynienia w dwutomowym *Katalogu rękopisów raperswilekich*, ogłoszonym w swoim czasie przez prof. Lewaka. Jeśli więc już porównywać, to chyba te właśnie, zbliżone wykazy. Który z nich jest bardziej czytelny, który przynosi więcej informacji, to już zostawiam osądowi nie uprzedzonego czytelnika. Sądy tego rodzaju muszą być zawsze subiektywne, bo nie wiadomo, kto czego w katalogu rękopisów szuka. Dla mnie osobiście to także pasjonująca i pouczająca lektura, ale obawiam się, że to nie wynika z właściwego celu każdego katalogu. Celem tym natomiast jest chyba szybkie i rzetelne poinformowanie badacza, czy znajdzie wśród skatalogowanych rękopisów materiał specjalnie dlań interesujący. Tak więc omawiając katalog rękopisów nie można chyba ograniczać się tylko do jego wertowania. Czasem, a może przede wszystkim, wypadnie skorzystać z indeksu. Dlatego, przy wszelkich ułomnościach omawianego katalogu, specjalnie troskliwie potraktowano indeks, który, acz także niedoskonały, potrafi zdaje się odpowiedzieć na wiele pytań. Przykro, że ten potężny ładunek pracy nie spowodował bodaj jednej rzeczowej uwagi recenzenta.

Jeśli idzie o sprawy mniejszej wagi, to nie jestem przekonany, by recenzent miał słuszność mówiąc, że należało zostawić w spokoju kilkanaście sierocych rękopisów ocalałych z dawnych zbiorów raperswilekich. Czy to istotnie byłoby komu potrzebne, zwłaszcza że opracowanie tych rękopisów uległo zmianom i rozbudowie. Odmiennosć dawnych sygnatur nie wprowadziłyby także ładu w porządku magazynowym. Z szacowności swojej nic nie straciły, ich zaszczytna proveniencja jest skrupulatnie zasygnalizowana.

Dlaczego list Mickiewicza znalazł się wśród setki innych, mniej cennych listów? Dlatego, że wraz z nimi ocalał z przedwojennych nabytków Biblioteki Narodowej, opracowanych przed momentem skryształizowania się ostatecznej koncepcji katalogu.

Dlaczego skrót „s.“ oznacza „siostra“ i „strona“? Bo trudno było skrócić inaczej, trudno również było przypuszczać, by kryło się tu niebezpieczeństwo ewentualnych pomyłek w odczytaniu, np. „s. Maria od Krzyża“ jako „strona Maria itd.“ albo „s. 274“ jako „siostra 274“. W tym miejscu chcąc nie chcąc uśmiecham się, mimo że recenzja prof. Lewaka nie jest dla nikogo z współtwórców IV tomu *Katalogu rękopisów Biblioteki Narodowej* powodem do radości. Z różnych względów.

Bogdan Horodyski

WYJAŚNIENIE

W zeszycie 3 z r. 1956 *Przeglądu Bibliotecznego* pojawiła się recenzja drugiego wydania mej *Bibliografii bibliografij polskich*.

Z wywodami tej gruntownej i rzeczowej recenzji, pióra Henryka Sawoniaka, nie mam zamiaru polemizować wobec stwierdzenia przez samego Recenzenta, iż szereg uwag ma charakter dyskusyjny.

Pragnę jedynie sprostować, że niesłusznie podaje Recenzent (na s. 247), jakoby pomiął pozycje: *Polska bibliografia leśna za lata 1934—1939, 1945—1947* oraz też za r. 1949, gdyż opis tych bibliografij zamieściłem pod poz. 3352.

Zauważam też, że w układzie mej *Bibliografii* (Dział trzeci: Bibliografie specjalne) są w stosunku do układu w obecnym *Przewodniku Bibliograficznym* tylko *n i e z n a c z n e* różnice. Dlatego nie mogę zgodzić się z twierdzeniem Recenzenta, jakoby te drobne różnice przekreślały moją zapowiedź we wstępie, iż czytelnik przyzwyczajony do układu materiałów w *Przewodniku Bibliograficznym* będzie mieć ułatwioną orientację w mej *Bibliografii*, posiadającej podobny układ co *Przewodnik Bibliograficzny*.

Prof. dr Wiktor Hahn

Z Z Y C I A

KOMISJA DO SPRAW BIBLIOTEK I BIBLIOGRAFII PAN

Prezydium Polskiej Akademii Nauk uchwałą Nr 5/57 z dnia 8 stycznia 1957 roku powołało do życia stałą Komisję do Spraw Bibliotek i Bibliografii. Zadaniem Komisji jest opracowywanie wniosków w sprawie organizacji i funkcjonowania bibliotek i ośrodków bibliograficznych oraz koordynowanie prac prowadzonych w tym zakresie w ramach PAN.

Komisja składa się z przewodniczącego, jego zastępcy i 9 członków powołanych na okres 3 lat przez Prezydium PAN.

W związku z powyższym Prezydium Akademii na posiedzeniu w dniu 12 marca ustaliło skład Komisji jak następuje: przewodniczący — Stanisław Arnold, zastępca przewodniczącego — Bolesław Skarżyński, członkowie — Włodzimierz Antoniewicz, Aleksander Birkenmajer, Jan Dąbrowski, Helena Hleb-Koszańska, Józef Kochman, Stanisław Konopka, Jerzy Nowiński, Ryszard Przelaskowski i Wojciech Rubinowicz.

Na Sekretarza Komisji został powołany Ryszard Przelaskowski.

Z RUCHU SŁUŻBOWEGO

Od dnia 1 stycznia 1957 r. mgr Bernard Olejniczak pełni obowiązki dyrektora Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Edwarda Raczyńskiego w Poznaniu.

PLENARNE POSIEDZENIE ZARZĄDU GŁÓWNEGO SBP

W dniach 15 i 16 grudnia 1956 odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie Zarządu Głównego SBP. Obradom przewodniczył urzędujący wiceprzewodniczący kol. Stefan Kotarski.

Porządek dzienny obejmował:

- Przyjęcie protokołu z poprzedniego zebrania.
- Sprawozdanie sekretarza generalnego za rok 1956.
- Sprawozdania przedstawicieli Zarządów Okręgów SBP.
- Przyjęcie bilansu i rachunku wyników za r. 1955.
- Uchwalenie preliminarza budżetowego na rok 1957.
- Sprawy Ogólnokrajowego Zjazdu Delegatów.
- Sprawa przynależności bibliotekarzy do związków zawodowych.
- Wolne wnioski.

Po przyjęciu porządku dziennego i protokołu posiedzenia odbytego w Łodzi 28 IV 1956 r., sekretarz gen. kol. Irena Morsztynkiewiczowa odczytała sprawozdanie z działalności Prezydium w r. 1956. Sprawozdanie charakteryzowało ożywienie kontaktów zagranicznych SBP, poczynania Prezydium w zakresie realizacji uchwał lutowego Ogólnopolskiego Zjazdu Bibliotekarzy, udział SBP w pracach nad tabelą uposażeń pracowników bibliotek naukowych.

Sprawozdanie z działalności referatu wydawniczego złożył kol. B. Horodyski. SBP wydało w r. 1956 dziewięć pozycji w ogólnym nakładzie 64 500 egzemplarzy. W druku znajdują się dwie pozycje (księga pamiątkowa Ogólnopolskiego Zjazdu Bibliotekarzy; Dziesięciolecie bibliotek woj. poznańskiego), w ostatecznym przygotowaniu redakcyjnym — trzymtomowy podręcznik bibliotekarstwa powszechnego. Referat wydawniczy przechodzi dość trudny kryzys finansowy, związany z koniecznością przestawienia się na wydawnictwa obszerniejsze, a więc i kosztowniejsze, zamrażające na czas dłuższy kapitał obrotowy.

Sprawozdanie z działalności Sekcji Bibliograficznej przedstawiła kol. M. Dembowska. Sekcje istnieją w okręgach Bydgoszcz, Gdańsk, Katowice, Kraków, Poznań i Warszawa. Sekcja przy Zarządzie Gł. usiłuje, ale nie zawsze ze skutkiem, nawiązać ściśle kontakty z sekcjami okręgowymi.

Ze sprawozdań złożonych przez przedstawicieli Okręgów wynikało, że kilka Okręgów pracuje bardzo słabo (Kielce, Łódź — województwo, Rzeszów, Warszawa — województwo), zaś dwa przeżywają kryzys (Lublin i Wrocław). Inne okręgi można uważać za zorganizowane. Działają one w różnym stopniu w zakresie referatów, wycieczek, a także i szkolenia. Niektóre Okręgi (Olsztyn Szczecin, Białystok) nawiązały kontakty ze społeczeństwem i radami narodowymi. Działalność, dość ożywiona w okresie Ogólnopolskiego Zjazdu Bibliotekarzy — ostatnio słabnie. Ogólnie odczuwa się brak styczności i wymiany doświadczeń między Okręgami. Ogólnym też objawem, poza kilku wyjątkami, jest mała aktywność oddziałów. — Okręg krakowski wydaje powielany *Biuletyn Informacyjny*, Szczecin podejmuje podobną publikację. Siedem Okręgów (Gdańsk, Lublin, Olsztyn, Poznań, Rzeszów, Warszawa—województwo, Wrocław) wypowiada się za akcesem bibliotekarzy do Związku Nauczycielstwa Polskiego, dwa (Bydgoszcz, Szczecin) — za utworzeniem związku zawodowego bibliotekarzy.

Na wniosek Komisji Rewizyjnej (referowany przez kol. W. Dąbrowskiego) Zarząd Gł. jednogłośnie zatwierdził bilans i rachunek wyników za r. 1955. Preliminarz budżetowy referowany przez skarbnika, kol. T. Remera, również został jednogłośnie przyjęty.

Dyskusja nad sprawozdaniami była bardzo żywa. W kilku wypowiedziach (kol. Kempka, Baumgart, Korpala) poddano ostrej krytyce sprawozdanie sekretarza gen., jako zawierające zbyt wiele ogólników, a nie mówiące jasno, że Prezydium źle pracowało, jeśli nie zdołało zrealizować ani jednej uchwały Zjazdu lutowego. Zastrzeżenia wzbudził plan wydawniczy i działalność kol. Horodyskiego, który dopuścił do poważnych błędów w *Informatorze Bibliotekarza* na r. 1957. Zbyt wiele miejsca w dyskusji zajęła polemika na temat roli Prezydium przy opracowaniu tabeli stanowisk pracowników bibliotek nauko-

wych. — Kol. Korpała, Telega i Grabowska omawiali fatalne warunki egzystencji bibliotekarzy powszechnych, podkreślając potrzebę rewizji ich uposażeń. — Kol. Polakówna zobrazowała stosunki w dziedzinie bibliotek fachowych i zgłosiła pod adresem Prezydium odpowiednie postulaty organizacyjne.

Kol. Łodyński wystąpił z bardzo sugestywnym przemówieniem w sprawie odwołanej się budowy gmachu dla Biblioteki Narodowej. Zgłoszony przez mówcę wniosek uzupełniony przez kol. Korpałę został jednogłośnie uchwalony. Uchwała ta brzmi:

Zarząd Gł. SBP uważa za niezbędne powołać w swym łonie specjalny referat dla spraw budowy Biblioteki Narodowej. Prezydium Zarządu Gł. winno wystąpić do Prezesa Rady Ministrów z propozycją powołania Komitetu dla spraw budowy Biblioteki Narodowej.

W dalszym ciągu obrad Zarząd Gł. omówił wytyczne dla sprawozdania na Ogólnokrajowy Zjazd Delegatów, określił termin tego Zjazdu na drugą połowę marca 1957 r. i przedyskutował jego porządek dzienny. Przedyskutowano też zaproponowane przez Prezydium poprawki statutowe i powzięto uchwałę, by Okręgi nadesłały na ten temat swoje uwagi do dn. 15 lutego. W sprawie przynależności bibliotekarzy do związku zawodowego Zarząd Gł. postanowił zbadać raz jeszcze opinie terenu oraz możliwości utworzenia odrębnej sekcji bibliotekarzy w Związku Nauczycielstwa Polskiego i na tych danych oprzeć ostateczną decyzję.

Na zakończenie przyjęto wnioski: 1. SBP uważa za konieczne domaganie się jak najrychlejszej rewizji rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 5 sierpnia 1955 w sprawie zmiany uposażenia pracowników bibliotek powszechnych. 2. Należy domagać się włączenia Centralnego Zarządu Bibliotek do Ministerstwa Oświaty. 3. Zarząd Gł. wzywa Prezydium, aby podjęło kroki dla uzgodnienia stanowisk w sprawie jednolitej pragmatyki, obejmującej bibliotekarzy wszystkich sieci. Dwa pierwsze wnioski przyjęto jednogłośnie, ostatni — przy czterech wstrzymujących się od głosowania.

KONFERENCJA BIBLIOTEK WYŻSZYCH SZKÓŁ PEDAGOGICZNYCH

W dniach 6 i 7 listopada 1956 r. odbyła się w bibliotece Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku pierwsza robocza narada czterech istniejących w Polsce bibliotek tego typu. W konferencji wzięli udział poza bibliotekarzami WSP: przedstawiciel Ministerstwa Oświaty — wizytator Klemens Tywoński, dziekan Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Katowicach — prof. Zabierowski, który przewodniczył obradom, rektor i prorektor WSP w Gdańsku oraz w charakterze gości dyrektorzy gdańskich bibliotek szkół wyższych, a mianowicie Biblioteki Akademii Medycznej, Biblioteki Politechniki i Biblioteki Wyższej Szkoły Ekonomicznej.

Konferencja dała okazję do poruszenia wielu istotnych problemów. Biblioteki wyższych szkół pedagogicznych, podległe Ministerstwu Oświaty, wiodą żywot niejako marginesowy, jak gdyby odstawione na boczny tor. Nie biorą udziału ani w konferencjach i zjazdach organizowanych przez Ministerstwo Szkół Wyższych, ani w żadnej z form szkolenia, którym objęte są biblioteki należące do resortu tego ministerstwa.

Jaskrawym dowodem braku zainteresowania się nimi jest fakt, że na konferencji poza jedynym reprezentantem Ministerstwa Oświaty nie było — mimo zaproszenia — nikogo z Samodzielnego Referatu Bibliotek przy Ministerstwie Oświaty.

Biblioteki WSP nie posiadają własnych etatów bibliotecznych; etaty przydziela się im z ogólnej puli etatów uczelni, stąd rażąca dysproporcja w polityce personalnej i urozmaicona rozpiętość w liczbie pracowników bibliotecznych: od 1 (w Katowicach) do 12 (w Opolu) przy tej samej na ogół wielkości księgozbioru (ok. 40 000 vol.). Wywalczenie nowych etatów zależy nie tyle od energii i bojowości dyrektora, ile od polityki oszczędnościowej, na co już ani stan organizacyjny biblioteki, ani wielkość księgozbioru, ani ilość wypożyczeń — jedyne sensowne i miarodajne kryteria — nie mają żadnego wpływu.

Biblioteki te poza właściwym księgozbiorem biblioteki głównej mają jeszcze biblioteki Wydziału Zaocznego, nastawione na wysyłanie książek w teren, a więc posiadające księgozbiór wieloegzemplarzowy, często większy od księgozbioru biblioteki głównej i mające dlatego personel liczniejszy niż w bibliotece głównej (Kraków).

Ta odmienna struktura organizacyjna (w Katowicach biblioteka WSP jest wmontowana w Wojewódzką Bibliotekę Pedagogiczną) i różnorodność form pracy bibliotek WSP wywołały konieczność wzajemnego skontaktowania się, czego wyrazem była — z dawna oczekiwana — omawiana konferencja.

Na program jej złożyły się: referat dr J. Szelińskiej (Gdańsk) „Podstawowe zagadnienia bibliotek WSP“ oraz koreferat kol. H. Hanuszkowej (Kraków) „Pedagogizacja w pracy bibliotek WSP“.

W referatach poruszona została zasadnicza problematyka bibliotek WSP, jak: sprawa kształcenia fachowego bibliotekarza WSP, leżąca zupełnie odłogiem; praca naukowa, niemożliwa wobec szczupłości kadr i przeciążenia czynnościami technicznymi personelu składającego się prawie wyłącznie z pracowników naukowych; zagadnienie bibliotek zakładowych, częstokroć rozbudowujących się w wielkie, źle obsługiwane księgozbiory; problem pedagogizacji, ważny ze względu na konieczność przygotowania studenta, przyszłego nauczyciela, do roli opiekuna biblioteki szkolnej.

Ponadto omówiono pewne sprawy organizacyjne, jak: zagadnienie polityki personalnej, sprawę funduszków i przydziału kredytów dla poszczególnych bibliotek, uposażenie pracowników, zagadnienie komisji bibliotecznych, politykę zakupów bibliotek Wydziału Zaocznego i in.

W związku z potrzebą szkolenia bibliotekarzy na terenie Gdańska wywiązała się żywa dyskusja. Dyrektor Biblioteki Politechniki Gdańskiej, dr M. Des Loges przypomniał, że jeszcze w 1951 r. złożony został w Ministerstwie memoriał w sprawie wprowadzenia do studiów w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Gdańsku kierunku bibliotekarskiego, lecz sprawa ta dotychczas nie jest załatwiona. Rektor WSP w Gdańsku, doc. dr A. Bukowski, podkreślił, że WSP w Gdańsku posiada wszelkie warunki do stworzenia specjalizacji bibliotekarskiej.

Po ożywionej dyskusji uchwalono wnioski, które wraz z memoriałem z 1951 r. o potrzebie zorganizowania kierunku bibliotekarskiego w WSP w Gdańsku przesłano Ministerstwu Oświaty.

1. Postuluje się wciągnięcie wszystkich pracowników naukowych bibliotek WSP do akcji szkoleniowej, którą objęte są biblioteki resortu Ministerstwa Szkół Wyższych, powoływanie ich do udziału w konferencjach i zjazdach bibliotekarzy naukowych oraz skoordynowanie pracy odpowiedniej komórki Ministerstwa Szkół Wyższych z Samodzielnym Wydziałem Bibliotek przy Ministerstwie Oświaty w zakresie szkolenia bibliotekarzy WSP.

2. Postuluje się wprowadzenie do programu zajęć studentów kierunku filologiczno-historycznego — zagadnień z zakresu bibliotekarstwa celem przygotowania ich do funkcji przyszłych kierowników bibliotek szkolnych.

3. Postuluje się wprowadzenie specjalizacji w zakresie bibliotekoznawstwa i bibliotekarstwa w WSP w Gdańsku dla studentów wszystkich kierunków, którzy chcą w ten sposób zdobyć dodatkowe kwalifikacje.

4. Biblioteki WSP powinny uzyskać wydzieloną pulę etatów wyłącznie bibliotekarskich, bez partycypowania w ogólnej puli etatów uczelni, przy czym ilość etatów powinna być uzależniona od liczby studentów, stanu organizacyjnego biblioteki i charakteru kierunku studiów. Biblioteki zakładowe posiadające powyżej 5000 wol. powinny mieć własnego bibliotekarza.

5. Każda biblioteka WSP powinna otrzymać w Ministerstwie określoną kwotę w dewizach na zakup książek zagranicznych.

6. Ministerstwo powinno zobowiązać Wojewódzkie Biblioteki Pedagogiczne do uwzględnienia potrzeb studentów Wydziału Zaocznego WSP oraz czynnych nauczycieli i przydzielić tym bibliotekom większe kredyty na uzupełnienie księgozbioru.

7. Postuluje się, aby przy omawianiu spraw dotyczących biblioteki obecny był na posiedzeniach Rady Wydziału i Senatu dyrektor biblioteki.

8. Biblioteki zakładowe i biblioteka główna stanowią jednolitą sieć bibliotek, pozostającą pod fachowym nadzorem kierownika biblioteki głównej. Księgozbiór bibliotek zakładowych winien być uzupełniany pod kątem potrzeb prac naukowych, a przede wszystkim potrzeb dydaktycznych tych zakładów z uwzględnieniem ich węższej specjalizacji. Zakupów winna dokonywać biblioteka główna w oparciu o dezyderaty zakładów.

9. Biblioteka główna może spełniać swe zadania tylko w oparciu o lektorium centralne, w którym będzie mogła udostępniać swoje zbiory.

10. Stwierdza się konieczność zaopatrzenia bibliotek w urządzenia do odczytywania mikrofilmów.

Józefina Szeleńska

Wyższa Szkoła Pedagogiczna
w Gdańsku — Biblioteka

NOTATKI Z ZAGRANICY

Afryka Południowa

W Cape Town zostanie zbudowany nowy budynek dla narodowej biblioteki tego obszaru, noszącej nazwę South African Library. Nowy gmach, zbudowany z materiałów ogniotrwałych, będzie posiadał m. in. osobne magazyny i czytelnie mikrofilmów.

Indie

Ukazało się nowe czasopismo bibliotekarskie pt *Granthalaya* (miesięcznik) wydawane w Indiach przez Hyderabad Library Association.

Stany Zjednoczone

W Bibliotece Kongresu opracowuje się na nowo zasady transliteracji współczesnego alfabetu arabskiego.

Wielka Brytania

16 XI 1956 odbyło się siedemnaste roczne posiedzenie Komitetu Centralnej Biblioteki Narodowej (National Central Library) w Anglii. Sprawozdanie wykazało, że w ciągu ostatniego roku przez Bibliotekę przeszło 93 708 wol. książek. Centralna Biblioteka Narodowa zajmuje się przede wszystkim wypożyczaniem międzybibliotecznym. Jest ona poza tym zbiornicą książek specjalnych przekazywanych jej po dezaktualizacji.

Różne

Międzynarodowy schemat transliteracji angielskiej alfabetu cyrylicznego został opublikowany przez Międzynarodową Organizację Standaryzacji w Genewie.

We wrześniu 1956 r. Polska jako 24 z kolei członek narodowy (membre national) została przyjęta do Międzynarodowej Federacji Dokumentacji (FID). Polskę w FID reprezentuje Centralny Instytut Dokumentacji Naukowo-Technicznej w Warszawie. Od r. 1950 członkiem korespondentem FID (membre correspondant) jest Biblioteka Narodowa — Instytut Bibliograficzny w Warszawie. Nowe prezydium Federacji przedstawia się następująco: przewodniczący — A. King (Wielka Brytania), wiceprzewodniczący — J. Cain (Francja), M. Kotani (Japonia), J. M. Meyer (Szwajcaria), Dan Fink (Dania), E. Velander (Szwecja), sekretarz generalny — F. Donker Duyvis (Holandia), skarbnik — Milton O. Lee (USA).

Ukazały się dwie ciekawe publikacje biblioteczne. Pierwsza z nich to T. R. Schellenberga *Modern archives: principles and techniques* (Chicago 1956 University of Chicago Press s. 248) interesująca nie tylko dla archiwistów, ale i dla pracowników działów specjalnych w bibliotekach. Drugą z nich jest Brummela *Union Catalogues. Their problems and organisation* (1956 UNESCO s. 94), omawiająca współczesną problematykę i organizację katalogów centralnych.

WIADOMOŚCI BIBLIOGRAFICZNE

Redaguje Sekcja Bibliograficzna Stowarzyszenia Bibliotekarzy
Polskich

Z życia Sekcji. Zespół terminologiczny Sekcji Warszawskiej opracował następujące zestawienie terminów z zakresu bibliotecznej służby informacyjnej (projekt kol. M. Manteufflowej):

1. **BIBLIOTECZNA SŁUŻBA INFORMACYJNA** — funkcja biblioteki polegająca na udzielaniu bezpośredniej pomocy użytkownikom w ich poszukiwaniach (por. Informacja).

ang. Information service, Reference library service, Reference service, Reference work.

franc. Service d'information d'une bibliothèque, Service de renseignement.

niem. Auskunftsdienst. Auskunftserteilung, Auskunftstätigkeit, Informationsdienst.

ros. Spravočno-bibliografičeskaja i informacionnaja rabota. Spravočno-bibliografičeskoe i informacionnoe obsluživanie.

2. **OSRODEK INFORMACJI** — dział (oddział, zakład) w bibliotece pełniący służbę informacyjną.

ang. Information department, Reference department.

franc. Bureau d'information. Service de renseignement

niem. Auskunftsabteilung. Auskunftsstelle.

ros. Otdel spravocno-bibliografičeskoj i informacionnoj raboty. Spravočno-bibliografičeskoe otdelenie.

3. **PRACOWNIK SŁUŻBY INFORMACYJNEJ** — bibliotekarz zatrudniony w ośrodku informacji.

ang. Reference assistant. Reference librarian.

franc. Bibliothécaire chargé des renseignements bibliographiques.

niem. Bibliothekar der Auskunftsstelle

ros. Библиограф.

4. **INFORMACJA BIBLIOGRAFICZNA** — 1. wskazywanie i zestawianie źródeł bibliograficznych, 2. wskazywanie i zestawianie piśmiennictwa dotyczącego poszczególnych zagadnień (por. Zestawienie tematyczne). 3. ustalanie szczegółów bibliograficznych.

ang. Bibliographical information.

franc. Renseignement bibliographique.

niem. Bibliographische Auskunft.

ros. Библиографическая справка.

5. **INFORMACJA BIBLIOTECZNA** — 1. wskazywanie miejsca przechowania poszukiwanej książki (lokalizacja), 2. wyjaśnianie sposobów korzystania z biblioteki, informowanie o jej organizacji itp. (zob. też Informacje katalogowe).

niem. 1. Katalogauskunft.

ros. 1. Библиотечная справка.

6. INFORMACJE KATALOGOWE (poradnictwo katalogowe) — wyjaśnianie struktury katalogów biblioteki, sposobów korzystania z nich itp.

7. INFORMACJA RZECZOWA — udzielanie danych merytorycznych na podstawie treści książki, innych dokumentów lub przekazów ustnych
niem. Sachauskunft.

ros. Фактичѣская справка.

8. INFORMACJA TEKSTOWA — wyszukiwanie i dostarczanie tekstów w postaci odpisów, maszynopisów, fotokopii, mikrofilmów itp.

9. ZESTAWIENIE TEMATYCZNE — wykaz piśmiennictwa dotyczącego poszczególnych zagadnień, dziedzin lub osób, wykonany przez służbę informacyjną.

niem. Literaturauskunft, Literaturzusammenstellung.

ros. Тематичѣская справка.

10. KWERENDA — zapytanie skierowane do biblioteki, wymagające źródłowych poszukiwań.

ang. Enquiry, Inquiry, Query.

franc. Demande de renseignement.

niem. Anfrage, Frage.

ros. Запрос.

Centralny Urząd Wydawnictw zarządzeniem nr 116 z dnia 22 grudnia 1956 zobowiązał instytucje wydawnicze do zgłaszania zamierzeń wydawniczych w zakresie bibliografii do rejestracji w Instytucie Bibliograficznym.

Instytut Bibliograficzny komunikuje:

Bibliografia Zawartości Czasopism wykazuje zawartość około 670 czasopism (od tygodnika do rocznika) naukowych, literackich, społeczno-literackich, technicznych, dzienników urzędowych urzędów centralnych, dwóch dzienników: *Trybuna Ludu* i *Życie Warszawy* oraz zawartość tych wydawnictw zbiorowych, które ukazują się z reguły w postaci tomów mieszczących kilka rozpraw, np. Zeszyty naukowe poszczególnych uczelni wyższych. Bibliografia nie uwzględnia czasopism popularnych oraz dla dzieci i młodzieży. Od dnia 1 I 1957 nie rejestruje się tygodniowych dodatków społeczno-kulturalnych do dzienników, ponieważ ukazały się samodzielne czasopisma regionalne społeczno-kulturalne.

Zakład Informacji Naukowej Biblioteki Narodowej wydał *Wykaz tematyczny ważniejszych zestawień bibliograficznych wykonanych przez biblioteki i instytuty naukowe w II półroczu 1956*. Wykaz obejmuje 465 zestawień opracowanych przez 34 biblioteki i instytuty naukowe oraz podaje stan aktualny większych kartotek specjalnych prowadzonych przez poszczególne ośrodki.

Sprostowanie informacji podanej w *Wiadomościach Bibliograficznych z Przeglądu Bibliotecznego* 1956 nr 3:

Bibliografia muzyczna w „*Ruchu Muzycznym*”. Oprac. zespół pod kier. W. Hordyńskiego (Bibl. Jag.).

RÉSUMÉS

RYSZARD PRZELASKOWSKI: Les différents types de bibliothèques savantes.

On peut adopter plusieurs points de vue pour classer les bibliothèques savantes: suivant leur but d'activité (bibliothèque — base de documentation pour les recherches scientifiques; centre de propagande de la science; aide pour l'éducation des travailleurs diplômés; fond de littérature pour la mise en pratique des résultats des recherches scientifiques; archives), ensuite suivant leur rôle (recueils de sources et centres d'information), suivant le grade de leurs fonctions (centres scientifiques actifs et centres d'aide scientifique), enfin suivant le domaine du matériel assemblé.

L'idée d'une bibliothèque savante universelle est réalisée le mieux par les principales bibliothèques d'état, soit bibliothèques nationales. Les tâches plus spéciales sont assumées par les bibliothèques des académies et des sociétés scientifiques, ainsi que par les bibliothèques universitaires. Les bibliothèques publiques des grandes villes et les bibliothèques de fondation se rapprochent du type de la bibliothèque nationale.

Le progrès des recherches scientifiques et leur différenciation rendit dernièrement indispensable l'organisation des bibliothèques spéciales qui se laissent classer comme bibliothèques fondamentales et bibliothèques de référence.

On se prononce dernièrement contre l'idée de grandes bibliothèques universelles qui, suivant cette opinion, sont mal adaptées aux besoins de la science d'aujourd'hui. Cependant les bibliothèques universelles ne manquent pas de bons côtés; il faudrait seulement moderniser leur organisation et lier étroitement tous les types de bibliothèques entre eux. L'organisation de la bibliothèque est étroitement rattachée à son type. Une bibliothèque pour être classée comme tel type, doit être caractérisée par plusieurs traits: destination sociale, appartenance, domaine de littérature assemblée, sa richesse, son genre, nombre de lecteurs etc. Le classement de bibliothèques a une grande importance pour l'établissement de l'organisation-modèle des diverses bibliothèques.

MARIA DEMBOWSKA: Nécessité d'une nouvelle édition du vocabulaire du bibliothécaire.

Le *Vocabulaire du bibliothécaire*, rédigé par Helena Więckowska et Hanna Pliszczynska (Varsovie 1955) est indispensable pour le travail dans les bibliothèques. Il faudra bientôt s'occuper de sa réédition. Aussi M-me Dembowska présente une analyse critique de plusieurs définitions et formule des propositions nouvelles.

MARIA PROKOPOWICZ: Activité de l'UNESCO dans le domaine de bibliothéconomie.

Compte-rendu détaillé du *Bulletin de l'UNESCO à l'intention des bibliothèques*.

BOŻENA ZIELIŃSKA: La bibliothèque de la faculté de chimie à l'École Polytechnique de Szczecin.

Vu la croissance des exigences adressées aux bibliothèques dans le domaine de la communication des livres il faut baser l'organisation des bibliothèques des facultés sur de nouveaux principes. Ces principes ont été mis en pratique dans la bibliothèque de la faculté de chimie à l'École Polytechnique de Szczecin. Leur avantage consiste en de grandes facilités accordées aux lecteurs.

JÓZEF PODGÓRECNZY: Bibliothèque Municipale à Bydgoszcz.

La fondation de la Bibliothèque Municipale de Bydgoszcz date de 1903, encore du temps de l'occupation prussienne. Son but inavoué était de germaniser les provinces polonaises (sur un total de 75000 volumes il s'y trouvait à peine 300 livres polonais). A la prise du pouvoir par les autorités polonaises (1920) la Bibliothèque de Bydgoszcz dut adapter ses collections aux besoins de la population locale. Dans leur majorité elles échappèrent — for heureusement — aux destructions de la dernière guerre et comptent actuellement 259000 volumes, 65000 livres anciens, 635 manuscrits, 3000 cartes. La Bibliothèque organisa sur le terrain de la ville un réseau de succursales (14) et de centres (12). Elle est aujourd'hui l'une des plus actives bibliothèques municipales de Pologne et un centre important scientifique et cultural.

TREŚĆ — TABLE DES MATIÈRES

Od redakcji	1
A r t y k u ł y — A r t i c l e s :	
RYSZARD PRZELASKOWSKI: O typach i typizacji bibliotek naukowych — Les différents types de bibliothèques savantes	3
MARIA DEMBOWSKA: Z myślą o nowym wydaniu słownika bibliotekarza — Nécessité d'une nouvelle édition du vocabulaire du bibliothécaire	24
MARIA PROKOPOWICZ: Działalność UNESCO w dziedzinie bibliotekarstwa, bibliografii i dokumentacji 1946—1956 — Activité de l'UNESCO dans le domaine de bibliothéconomie	42
BOŻENA ZIELIŃSKA: Czytelnia specjalistyczna w wyższej uczelni technicznej na przykładzie biblioteki wydziału chemicznego Politechniki w Szczecinie — La bibliothèque de la faculté de chimie à l'Ecole Polytechnique de Szczecin	51
JÓZEF PODGÓRECZNY: Biblioteka Miejska w Bydgoszczy — Bibliothèque Municipale à Bydgoszcz	57
R e c e n z j e i s p r a w o z d a n i a — C o m p t e s - r e n d u s :	
T. A. BYKOWA, M. M. GUREWICZ: Opisanie izdanej graždanskoj pieczati. 1708 — janwar 1725 g Moskwa 1955 (<i>Helena Kapetuś, Henryk Bułhak</i>) — FRANCUSKA PRASA KONSPIRACYJNA (<i>Halina Kiepuska</i>). — DOROBK DZIESIĘCIU LAT „PRZEGLĄDU BIBLIOGRAFICZNEGO PIŚMIENICTWA EKONOMICZNEGO“ (<i>Witold Pawlikowski</i>). — POLSKA BIBLIOGRAFIA LITERACKA ZA ROK 1947. Wrocław 1956 (<i>Wanda Piusińska</i>). — ZAKŁAD IM. OSSOLIŃSKICH 1827—1956. W dziesięciolecie działalności we Wrocławiu. Wrocław 1956 (<i>Maria Kremperowa</i>). — Odpowiedź na recenzję (<i>Bogdan Horodyski</i>). — Wyjaśnienie (<i>Wiktor Hahn</i>).	65
Z ż y c i a — A c t u a l i t é s :	
Komisja do Spraw Bibliotek i Bibliografii PAN	87
Z ruchu służbowego	87
Plenarne posiedzenie Zarządu Gł. SBP	87
Konferencja bibliotek wyższych szkół pedagogicznych (<i>Józefina Szeleńska</i>)	89
Notatki z zagranicy	91
W i a d o m o ś c i b i b l i o g r a f i c z n e — N o u v e l l e s bibliographiques	93
R é s u m é s	95

P.4/2

Cena zł 12.—

Nakład 1300 + 50. Zam. 168. Obj. ark. druk. 6 + 1. Pap. druk. sat. kl. V.
60 g. B-1. Oddano do składania 24.IV.57. Druk ukończ. w czerwcu 1957 r. B-70

Warszawska Druk. Naukowa, W-wa, ul. Śniadeckich 8